# Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Nr. 8445 Rok XXVIII.

Sobota 17. sierpnia 1929.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . Zł. 4.50
Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13.—
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 6.—
Adres „WIEK NOWY" Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90. Administracji 26-77. - - - - - Konto P. K. O. Nr. 140954


# Szczegóły strasznej katastrofy pod Łodzią.

## Sytuacja w Hadze beznadziejna. -- Wywiad z min. Zaleskim. -- Śmierć gimnazjalisty w Tatrach. -- Samobójstwo na Zamarstynowie. -- Napad zamaskowanych bandytów.

## Pogrzeb ofiar krwawej tragedji.


DUNLOP

Opona ta istnieje od chwili powstania pneumatyków. Doświadczenie to gwarancja gatunku

OPONY ROWEROWE

W 1888 r. marka DUNLOP cieszyła się uznaniem. — Dziś miljony tych opon są rozprószone po całym świecie.

OPONY MOTOCYKLOWE

Znawcy wybierają DUNLOPY za ich wielką wytrzymałość i za zapewnienie bezpieczeństwa podczas jazdy.

OPONY SAMOCHODOWE

DUNLOP — wyróżniany z pośród innych opon.
DUNLOP — na wozie każdego znawcy.

OPONY OLBRZYMY

Wszędzie i zawsze DUNLOP! Zdumiewające przez swoją odporność, nawet podczas użycia w najgorszych warunkach.

DUNLOP

DUNLOP

Czy twój wóz jest również zaopatrzony w opony DUNLOP?

Polska Spółka Akcyjna DUNLOP Rubber Company S.A.
Warszawa, Al. Ujazdowska 49. Tel. 428-97/8/9. 93-16.
Oddziały: Bydgoszcz, Katowice, Lwów, Łódź, Poznań, Wilno.

2157

# Tło finansowe dysput w Hadze

## (Zasadnicze posunięcia w świecie wielkich finansów. -- Anglja w defenzywie. -- Ambicje Labour Party. -- Cele Anglji).

Wbrew powszechnemu oczekiwaniu, **sprawom finansowym** poświęcono w Hadze **znacznie więcej uwagi**, niż zrazu przypuszczano. Jest wielce prawdopodobne, że energiczne, a nawet brutalne wystąpienie Snowdena było następstwem **pewnych wielkich i zasadniczych przesunięć w dziedzinie wielkich finansów**, jakie się dokonują obecnie na szerokim świecie wielkiego kapitału. Nie można zapominać, że konferencja w Hadze ma ustalić definitywnie **załatwienie rachunku reparacyjnego**, od którego zależy w poważnym stopniu układ międzynarodowych stosunków gospodarczych i finansowych. Ten zaś układ jest wynikiem pewnych rywalizacyj i pewnych kombinacyj, jakie się oddawna przygotowywały.

Charakterystycznym objawem dla stosunków na weilkim świecie finansowym była **defenzywa Banku Angielskiego** przed ukrytym atakiem na jej zapasy złota. Zapas złota tego banku spadł z tradycyjnej granicy 150 milj. funtów na 141 milj. funtów. Jedną z przyczyn jest to, że **Francuzi przenoszą swoją gotówkę z Londynu do New-Yorku.** Wiikham Street przypisuje to względom natury politycznej. Z drugiej strony wre wszędzie na świecie **walka między funtem a dolarem**, przyczem funt ustępuje na wszystkich punktach przed przemocą dolara. Konkurencja kapitału angielskiego i amerykańskiego ujawnia się głównie w południowej Ameryce i na Dalekim Wschodzie. W pewnych dziedzinach, jak np. w zakresie gumy i nafty, nastąpiło **zawieszenie broni między Ameryką a Anglją, ale antagonizm jest jeszcze wielki.**

Anglja obserwuje z przykrością **spadek swojej ekspanzji handlowej i upadek wpływu jej kapitału.** Ameryka stoi w obliczu przesilenia, spowodowanego skurczem rynków, i dlatego wypowiedziała Europie wojnę celną. **Hoover chce dalej realizować hasło „prosperity“** swojego kraju i przełamać ciężką konjunkturę. Wszystko to daje do myślenia i czyni coraz bardziej prawdopodobną **myśl porozumienia finansowego i gospodarczego angielsko-amerykańskiego.** Prasa niemiecka która zawsze słyszy rosnącą trawę, przepowiada je już oddawna. Wszystko wskazuje, że rząd Labour-Party wziął sobie za punkt ambicji doprowadzenie do porozumienia z Ameryką zarówno w sprawach gospodarczych, jak i politycznych, to znaczy — głównie **usunąć szkodliwy antagonizm w dziedzinie zbrojeń morskich.**

Wprawdzie Stany Zjednoczone są reprezentowane w Hadze tylko przez obserwatora, ale to nie o to chodzi. Jeśli porozumienie


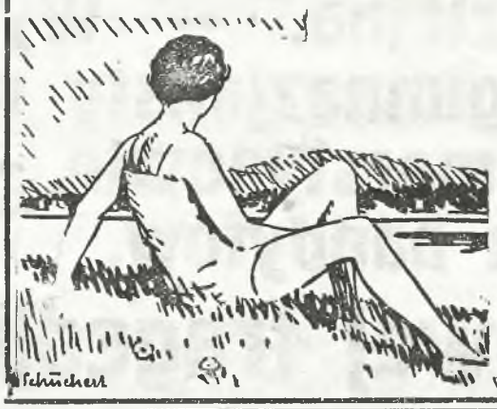


*Zdrowej i pięknie opalonej skóry*

każdy sobie życzy w lecie!

**KREM NIVEA**

potęguje bronzowe zabarwienie skóry i działa zapobiegawczo, chroniąc ciało przed bolesnem oparzeniem słonecznem. Zwłaszcza w kąpieli słonecznej trzeba ciała przedtem dobrze natrzeć Kremem Nivea; pod żadnym warunkiem mokrego ciała nie należy wystawiać na działanie słońca. Krem Nivea jedyny zawierający Eucerynę jest najwięcej zbliżony składem chemicznym do naturalnego tłuszczu skóry. Oto przyczyna *niezwykłego działania i skuteczności* Kremu Nivea.

Cena za opakowania w pudełkach gr. 40 i 75, zł. 1,40 i 2,60 w tubach czysto cynowych: zł. 1,35 i 2,25

2975

Wyrób krajowy firmy PEBEGO, sp. z o. odp. w Katowicach


64

Przedruk wzbroniony.

H. K. WEBSTER.

# KWARCOWE OKO.

Przekład autoryzowany Z. Popławskiej.

(Ciąg dalszy)

Pędził, aż znalazł się w pustkowiu w odległości 50-ciu mil za miastem, gdzieby mógł rzucić zwłoki i spokojnie przeszukać walizę, i wtedy przekonał się, że niepotrzebnie zabił człowieka, gdyż w walizie tabakierki nie było! Mitchell nie był zawodowym zbrodniarzem i dlatego popełnił kilka błędów. Pierwszym błędem było telefonowanie do Poughkeepsie, że nie przyjedzie na golfa. Można z łatwością dojść, skąd Mitchell telefonował i po tych śladach odnaleść zwłoki Pawła. I nie zauważył krwi na walizce, ani na pledzie...

Linda była śmiertelnie blada, ale postanowiła wytrwać do końca.

— Dlaczego sądzisz, że zabrał z powrotem walizkę? Dlaczego nie rzucił jej obok ciała Pawła?!...

— Sądzę, — powiedziałem w zamyśleniu, że bał się zostawić cośkolwiek, co mogło się przyczynić do zidentyfikowania Pawła. Chodziło mu również o stworzenie poszlak, że Paweł uciekł. Pozostawienie otwartej walizy w tualecie kolejowej potwierdzało takie przypuszczenie. I ty tak myślałaś i ja tak myślałem, dopóki nie zobaczyłem tych plam krwi... Niewiele już pozostaje do omówienia. Wrócił późno, zaparkował samochód. I wtedy, zanim wszedł do domu, spostrzegł mnie, gdym wychodził. Pomyślał sobie, żeś mi opowiedziała o napadzie i... innych rzeczach. Nie miał spokoju, póki się nie dowiedział, kto ja jestem, więc odprowadził mnie do mego domu. Nie przestrzegał zbytnio ostrożności, więc mógł przypuścić, że go widziałem. Fakt ten nie pociągał za sobą żadnych konsekwencyj, ale ostrożność nakazywała mu przyznać się do tego... pod pretekstem niepokoju o ciebie! Pozornie wszystko układało się pomyślnie. Był bezpieczny! Ale tego wieczora przy kolacji, powiedziałaś mu dwie rzeczy, które doprowadziły go do rozpaczy. Powiedziałaś, że Hallstrom odesłał ci tabakierkę, w której były jeszcze pigułki. Aleś nie dodała (pamiętam doskonale), że masz tę tabakierkę przy sobie, a pigułki wyrzuciłaś po drodze! I tabakierka spokojnie leżała w mojej kieszeni.

— Zdaje mi się, że właśnie wtedy uderzył piorun i drgnęliśmy wszyscy...

— Może, — powiedziałem. — W każdym razie pozostał pod wrażeniem, że tabakierkę z pigułkami zostawiłaś w mieszkaniu. Po chwili odpowiedziałaś, żeś zjadła resztę grzybów. Zdaje się, że przeraził się śmiertelnie, że jest teraz zdany na łaskę żony, że ona domyśli się, co on wtedy zrobił. I czekał, aż odzyska przytomność i przemówi. Potem popędził do miasta, aby raz jeszcze przeszukać twoje mieszkanie, znaleźć tabakierkę i zabrać z niej złowrożbne pigułki.

O mało nie oszalał, przekonawszy się, że i tym razem szukał naprzno. Wówczas przypomniał sobie mnie. Wiedział już, że powiedziałaś mi więcej, niż początkowo sądził, i pośpieszył do mnie. Był w mojem mieszkaniu, gdy wchodziłem z Jackiem i Doris. I tu, chwała Bogu, kończy się ta ponura historja! To znaczy końca jej nie dowiemy się nigdy.

Czułem, że drży już od dłuższej chwili, ale dopiero teraz, gdy doprowadziłem opowiadanie do końca, wydała lekki, żałosny jęk i rozpłakała się. Ale opanowała się natychmiast i powiedziała, siląc się na uśmiech.

— Ładny sposób pielęgnowania chorych! Co my teraz zrobimy, Carty?

Kwestja była zbyt poważna, żebym ją mógł rozstrzygnąć na poczekaniu. Zresztą wejście pielęgniarki ułatwiło całą sprawę. Zgorszona „emocjonalną atmosferą“ pokoju, wyprosiła Lindę bez ceremonji.

Tegoż dnia po obiedze, czując się dość silnym dla przeciwstawienia się panom lekarzom, wezwałem Jacka na naradę. Jeżeli prag nie się usłyszeć rozsądne zdanie, Jacek nie jest gorszy od kogokolwiek innego.

Doris pojechała z Lindą do teatru.

Ostatni tydzień sezonu — chwała Bogu!

Streściłem historję jak umiałem, nie opuszczając nic instotnego i Jacek wypalił trzy długie cygara, zanim doszedłem do końca. Pocem zadałem mu to samo pytanie, jakie zadała mi Linda:

— Co my teraz zrobimy?

I Jacek nie odrazu odpowiedział na to pytanie. Wreszcie rzucił:

— Przedewszystkiem odrzućmy na bok tamtą tragedję z przed wielu lat: Nikt nigdy nie wątpił, że rodzice Lindy umarli po spożyciu grzybów. My wiemy, że to nie to spowodoło ich śmierć. Wie o tem Linda, wie o tem pani Mitschell. Ale piekło zamieni się w lodową jaskinię, zanim dociekniemy, kto i czem ich otruł. Mamy pewne poszlaki, ale tylko poszlaki! Skończmy z tem.

— Nie możemy z tem skończyć bo to występuje w sprawie jako motyw... tamtej.

— Zgoda! Traktujmy to jako motyw! Ale mnie interesuje rzecz inna: ten biedny Paweł, szofer Lindy, wygląda na poczciwego, oddanego chłopca. Wydaje mi się, że powinniśmy koniecznie oczyścić go z podejrzeń, rzuconych przez tamtego, że zwiał z pieniądzmi. Ale, do wszystkich djabłów, co my powiemy? Czyś się zastanowił, co za hałas zrobi się koło tej sprawy?

— Z punktu widzenia prawnego nie mamy wyboru. Istnieją realne poszlaki, że zamordowano człowieka.

Jacek podjął natychmiast:

(C. d. n.).

ZWYCIĘZCY
w drugim międzynarodowym wyścigu tatrzańskim.
Najlepszy czas dnia osiągnął:
P. JAN RIPPER na samochodzie wyścigowym „BUGATTI“,
Najlepszy czas w kategorji sportowej:
P. FLORJAN SCHMIDT na samochodzie sport. „AMILCAR“.
Wspomniani zwycięzcy używali do swoich motorów wyłącznie
EFEMOL-MOTOROIL
co jest dalszym dowodem nieprześcignionej jakości powyższego oleju samochodowego.
3258 „NAFTAMIN“ Sp. Akc. dla Przem. Naft. KATOWICE—LIGOTA.

## Rejestracja cudzoziemców w Polsce.

Ministerstwo spraw wewn. poleciło wszystkim wojewodom nadesłać do 1 października b. r. zestawienie liczbowe cudzoziemców, którzy przybywali na terenie Polski w dniu 27 marca b. r. i zostali zarejestrowani.

Zarządzenie powyższe pozostaje w związku z rozporządzeniem Ministra spraw wewn. o ruchu cudzoziemców, wydanem 20 marca b. r. M. S. W. wydało równocześnie polecenie, aby karty rejestracyjne były nadal zatrzymane i starannie przechowywane w urzędach.

się przygotowuje, to dokonały go międzynarodowe potęgi finansowe, z któremi liczy się nawet rząd robotniczy. Dla Anglji w tej sytuacji ma niezmiernie ważne znaczenie, żeby finanse jej doznały pewnego wzmocnienia, żeby przez import t. zw. rzeczowych świadczeń niemieckich nie osłabić angielskiej wytwórczości i nie zwiększyć bezrobocia, oraz by uczynić **Londyn siedzibą Banku Międzynarodowego**

Do tego dąży Anglja w Hadze, a Snowden zabrał się do roboty, nie przebierając w środkach i **brutalizując wszystkich.** Zapewne miał na oku **wielkie problemy finansowe własne i międzynarodowe**, przed których rozwiązaniem stoi jego kraj. Wobec nich, cóż znaczy dla Anglji ewakuacja Nadrenji i kontrola nad zdemilitaryzowanym obszarem?

# Abiturjenci przed ostateczną decyzją.

## U nas i gdzieindziej. -- Zadużo proletarjatu umysłowego. -- Należy przestrzec młodzież, zwłaszcza żeńską.

(?) Rok rocznie szkoły średnie wyrzucają na powierzchnię życia **tysiące młodzieży z patentem dojrzałości.** I co robi ta młodzież uzyskawszy świadectwo maturyczne? Myśli o tem, by zapisać się do wyższych uczelni. **Znikomy tylko procent tej młodzieży sięga do praktycznych zawodów.** I tylko ci, których absolutnie nie stać na dalsze studja, którzy liczyć nie mogą na pomoc społeczną, z musu szukają posady biurowej.

Tak dzieje się u nas. A co szczególniejsze, objaw ten spotyka się gdzieindziej właśnie tylko w krajach o wysokim poziomie kultury umysłowej, ale materjalnie podupadłych.

W Wiedniu urządzono tego roku **po maturze ankietę**, zwracając się do młodzieży szkół średnich, zarówno męskich, jak i żeńskich. Miano odpowiedzieć na pytanie: jaki zawód wybrać zamyślają. I oto **80 procent tej młodzieży oświadczyło, że chce dalej studjować.** A wśród 2114 maturzystów, którzy nadesłali taką odpowiedź, było 399 **dziewcząt, a więc jedna trzecia ogólnej liczby.** Cała ta grupa dziewcząt oświadczyła się za uniwersyteckiemi studjami. 110 dziewcząt chce studjować filozofję, 40 zamierza się zapisać na medycynę, 23 chce zostać adwokatkami, 40 sędziami, 120 profesorkami, 5 chce studjować socjologję i ekonomję, 11 chce zostać dentystkami, 1 architektką. Ogółem 80 proc. chce studjować, 19 procent zaraz chce objąć jakąś posadę, a tylko 1 procent tych dziewcząt nie zgłosił odpowiedzi. To są kandydatki do rychłego zamążpójścia.

Przypuszczamy, że gdyby u nas, n. p. we Lwowie, przeprowadzono taką ankietę, **wynik byłby podobny.** Minimalny, bo może jeden, dwa procent maturzystek, opowiedziałoby się za tem, że pragnie nauczyć się gospodarstwa domowego.

Nie przemawiamy tu przeciw wyższym studjom kobiet. Ale chcemy, aby nie mnożył się u nas proletarjat umysłowy, a przedewszystkiem zwrócić chcemy uwagę kobiet na to, że **obok studjów wyższych powinny nauczyć się gospodarstwa domowego**, bo chyba żadna z nich nie rezygnuje z tego, by mieć swój własny dom rodzinny.

**W Ameryce istnieją przy uniwersytetach osobne kursy gospodarstwa domowego dla słuchaczek uniwersyteckich.** Pozatem założono tam tzw. **szkoły żon i matek.** Może dlatego, że w Ameryce kobieta posiada większe szanse by wyjść zamąż. Ale rozważmy: czy kobieta na stanowisku nie powinnaby także jak kobieta zamężna, znać gospodarstwo domowe? Nigdy przewidzieć nie może kobieta **czy wyjdzie, lub nie wyjdzie zamąż.** Niechże więc obok wyższych studjów stara się zdobyć także te umiejętności, które będą jej potrzebne jako gospodyni domu.

To może nazbyt „kobiece“? Ale wierzcie, wy wszystkie piękne i mniej piękne maturzystki, że właśnie **„to kobiece“, to nazbyt kobiece czyni studentkę amerykańską tak sympatyczną.** Każda z nich nie ukrywa się z tem, że chce wyjść zamąż, i mało już jest takich wśród studentek amerykańskich, któreby nie umiały doceniać, **jak dobrze to jest przygotować się równocześnie do zawodu „domowego“.**

A już żadnej Amerykance nie przyjdzie na myśl, by rwała się do wyższych studjów, nie mając po temu szczególnych zdolności. Nauka wyższa stoi otworem dla **każdego** — tak powinno być. Lecz równocześnie pamiętać o tem należy, by do uniwersytetów nie pchały się **osobniki z miernemi zdolnościami** Niejeden maturzysta zrobiłby lepiej, gdyby się przysposobił do praktycznego zawodu. Niejedna maturzystka uczyniłaby mądrzej, gdyby zamiast zapisać się na uniwersytet, wstąpiła na naukę **do szkoły przemysłowej, lub do szkoły gospodarstwa domowego.**

# Polak odkrywcą kopalni złota pod Salonikami.

## HISTORJA 40-LETNICH TRUDÓW I ZABIEGÓW CZŁOWIEKA NIEZŁOMNEJ ENERGJI POSZUKIWACZA.

Dzienniki zagraniczne doniosły, że niejaki Kasiński, Polak, przy pomocy kapitałów angielskich, a za zezwoleniem rządu greckiego odnalazł wreszcie, odkrytą przez siebie lat temu czterdzieści, **kopalnię złota pod miastem Saloniki** i że wydobyto już z niej znaczną ilość złota, które oddano do zbadania Bankowi Państwowemu w Atenach. Historja tej sprawy, brzmiąca jak bajka z tysiąca i jednej nocy, jest następująca:

W 1890 r. przybył do Turcji oficer austro węgierski **Władysław Kasiński**, z zadaniem przeprowadzenia badań geograficznych i ułożenia mapy Macedonji. Ale Kasiński znał się nietylko na geografji, lecz także na geologji. Geologiczne zaś warunki Macedonji zainteresowały go tak dalece, że od walego, czyli gubernatora, w Salonikach, uzyskał pozwolenie na przedsięwzięcie badań naukowych.

W upatrzonem miejscu, w pobliżu miasta, **zbudował sobie domek, sprowadził rodzinę, urządził laboratorjum i rozpoczął badania.** Nikt nie wiedział, jaki one mają przebieg i do czego dążą, ale zwróciło to uwagę, że Kasińskiemu bardzo na nich widocznie zależy, bo często odwiedzał walego i przywoził mu kosztowne podarunki.

Te podarunki i sposób życia Kasińskiego zwróciły uwagę na jego **nagłe wzbogacenie się**, zaczęły więc chodzić **pogłoski, że młody uczony znalazł żyłę złota.** Pogłoski te doszły do Konstantynopola, a na rozkaz Abdula Hamida **Kasińskiego aresztowano i dom jego zburzono, a w gruzach znaleziono sztaby złota o łącznej wadze 250 klg.**

Sensacyjne pogłoski okazały się więc prawdziwe. Kasińskiego sprowadzono do Konstantynopola, gdzie go osobiście przesłuchał sam Abdul Hamid, który przyrzekł Kasińskiemu uwolnienie pod warunkiem, że wyzna prawdę i że doręczy mu plan odkrytej przez siebie kopalni.

Nie mając innego sposobu wyjścia, Kasiński oświadczył, że istotnie udało mu się natrafić na żyłę złota i nakreślił sułtanowi dokładny plan, gdzie je znaleźć można. Wobec tego władze tureckie wydały rozkaz uwolnienia uczonego oficera. Kasiński skorzystał z wolności w ten sposób, że czem prędzej z Turcji **zabrał rodzinę i zniknął.**

Już po jego wyjeździe okazało się, że plan Kasińskiego był **fałszywy**, władze bowiem tureckie w oznaczonem miejscu złota nie znalazły. Ograniczyły się więc tylko do tego, że skonfiskowały tereny, nabyte przez Kasińskiego.

Sam Kasiński już zagranicą rozpoczął starania o odzyskanie kopalni złota. Bezskutecznie pukał o to do cesarza Franciszka Jó-

zefa. Dopiero podczas wojny w 1918 r., **mógł powrócić do Salonik** i rozpocząć poszukiwania miejsca, gdzie stał jego dom. Naturalnie nie znalazł z niego ani śladu, a co gorsza, pobliska rzeczka zmieniła bieg, tak, że nie można było odnaleźć miejsca pokładów złota.

Nie mogąc podołać sam wielkim kosztom i trudnościom, Kasiński zwrócił się do rządu greckiego, a ówczesny premier grecki Venizelos, udzielił mu pozwolenia i pomocy na dalsze badania, które jednakże **pozostały bez skutku.** Wobec tego następca Venizelosa, prezydent ministrów Gunaris, uznał Kasińskiego za oszusta i cofnął owo upoważnienie.

Dopiero na osobistą interwencję króla greckiego Konstantyna, grecki Bank Narodowy przedsięwziął poszukiwania w myśl wskazówek Kasińskiego, ale chociaż wywiercono studnię głębokości 30 metrów w pobliżu wioski Kiul Armosaki, złota nie znaleziono. W następstwie rząd grecki ogłosił dekret, że ktokolwiek odnajdzie pokłady złota Kasińskiego, otrzyma połowę zysku z przyszłej kopalni.

Najwięcej do tego szans naturalnie miał sam Kasiński, który **wreszcie przy pomocy kapitalistów angielskich, zdołał doprowadzić do skutku 40-letnie swe usiłowania.**

Czy odkryte przez Kasińskiego kopalnie będą dla niego i dla kapitalistów istotnie wielkim zyskiem, to się dopiero w przyszłości okaże.

8124

# Kongres międzynarodowy reklamy.

## Bierze w nim udział 5000 potentatów reklamy z całego świata.

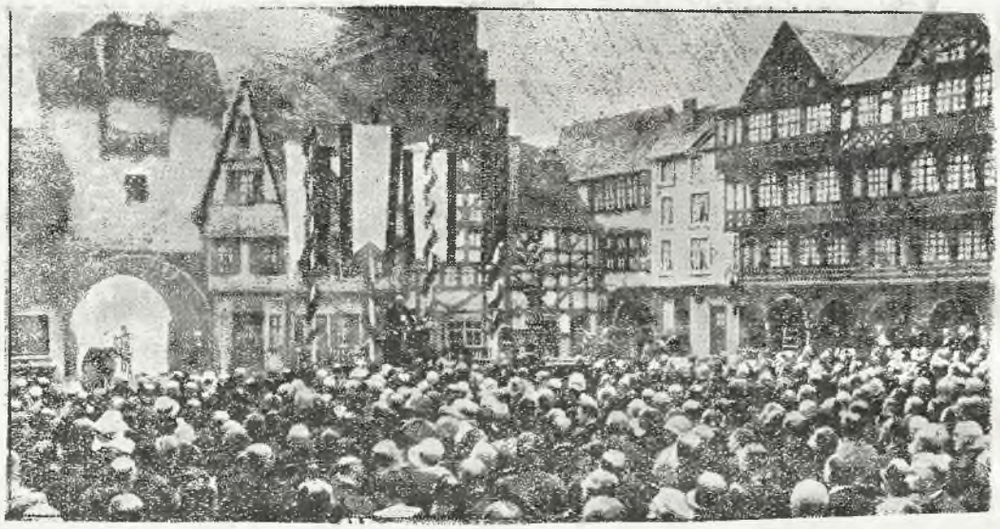

Wielki kongres „International Advertising Association", wielkiej instytucji reklamowej, mającej stałą swoją siedzibę w Nowym Jorku. Co 5 lat Związek ten urządza kongres swój w Europie a w r. b. wybór padł na Berlin. Organizacją kongresu w stolicy Niemiec zajmowały się liczne komisje i komitety pod przewodnictwem b. kanclerza Rzeszy, dr. Hansa Luthera, oraz b. ministra Rzeszy, dr. Rudolfa Krohue'go. W komisjach zasiadają kierownicy organizacyj reklamowych największych przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych, bankowych, wydawniczych, dziennikarskich i sztuki z całych Niemiec.

Kongres ten zgromadził 5.000 delegatów z całego świata. Gdy kongres światowy reklamy, odbyty w 1924 r. w Londynie, miał za hasło: „Trud in advertising", co znaczy: „Prawda w reklamie", obecny kongres w Berlinie obrał sobie za motto: „Reklama jest kluczem do dobrobytu świata".

Hasło to usprawiedliwiają dane statystyczne, zebrane przez generalnego dyrektora „New Jork Trust Coompany" który wykazał, iż wydatki Stanów Zjednoczonych na ogłoszenia w rozmaitych wydawnictwach perjodycznych jak dzienniki, tygodniki, pisma fachowe i t. p., oraz na reklamę zewnętrzną, czyli plakaty, reklamy ruchome i t. p. wynoszą **6 miljardów marek złotych**. Porównując te dane z danemi niemieckiemi, dzienniki berlińskie utrzymują, że Niemcy na ten sam cel wydają około 2 miljardów marek złotych. Daje to miarę potęgi reklamy światowej i doniosłości obecnego jej kongresu dla zbytu wielko - przemysłowego a zarazem eksportu i importu światowego.

Na rycinie naszej przedstawiony jest akt otwarcia kongresu w dziedzińcu wystawowym, urządzonym na podobieństwo staroniemieckiego miasta. Z trybuny przemawia minister sprawiedliwości v. Guerard.

SIGMA.

# Świat i ludzie za lat pięćdziesiąt.

IX.

## Węgiel zielony.

Gdy mówiąc w jednym z poprzednich artykułów o wyczerpalności zapasów węgla, wyraziłem się, że przyroda nie zrobi już cywilizowanej ludzkości po raz drugi tej uprzejmości, aby mu najpierw zasadzić i wyhodować olbrzymie lasy paproci okresu węglowego, a potem je przykryć pokładami ziemi i stopniowo na węgiel spalić, popełniłem pewną nieścisłość. Przyroda bowiem nie przestała ani na chwilę produkować węgla ciągle na nowo, pozostawiła tylko dowcipowi człowieka podpatrzeć, jak ona to robi, lub też brać węgiel wprost z tej wielkiej jego naturalnej wytwórni, którą jest **całe królestwo roślin.**

Tajemnicą wszystkich tajemnic jest to, co od początku życia organicznego na naszej ziemi dokonuje się w każdej roślinie, mianowicie rozkładanie w niej kwasu węglowego na węgiel i tlen i na dalsze przerabianie tego węgla najpierw w cukier, a potem w skrobię. Wiemy, że tajemniczy ten proces odbywa się w drobniutkich ziarnkach chlorofilu, którym liście zawdzięczają swój kolor zielony i że siłą popędową, do wykonania tego procesu potrzebną, są tu promienie słoneczne. Ale na tem niestety kończy się nasza wiedzą w tej dziedzinie. Nie umiemy ani naśladować tego tajemniczego, a tak pospolitego procesu, ani też we właściwy sposób użytkować jego produktów.

Poza ordynarnem spaleniem drzewa dla wydobycia jego siły kalorycznej lub nawet subtelniejszem jego przeprażeniem dla wyzyskania różnych innych substancji, w drzewie zawartych, a przy zwyczajnem spalaniu marnowanych, umiemy z rośliny wydobywać jeszcze tylko **oleje i alkohol jako źródła energji kalorycznej.**

Odbieranie roślinom tłuszczu i oleju z ich różnych ziaren znamy na ogół dobrze i to zarówno pod względem mechanicznym, tj. tłoczenia i szarpania na walcach, jak chemicznym, tj. ekstrahowania tłuszczów za pomocą pewnych substancji, które z tłuszczem roślinnym łatwo się łączą, a potem są od niego znowu oddzielane.

Ale ostatecznie tego tłuszczu w roślinach nie ma znowu tak bardzo wiele. Powtóre zaś samo wydobywanie go z roślin jest tak drogie, że na tak wielką skalę, o jakiej tu mowa, **nigdy się nie opłaci.**

Już stosunkowo znacznie korzystniej ma się rzecz z drugą substancją z roślin otrzymywaną, a stanowiącą poważne źródło energji cieplnej, mianowicie **z alkoholem.** Liczba substancji roślinnych, z których można łatwo wydobywać alkohol, jest bardzo wielka. Poczynając od naszych poczciwych kartofel, poprzez wszystkie gatunki zbóż i wiele traw dzikich, szczególniej w strefie podzwrotnikowej, a na zwyczajnych odpadkach drzewnych i trocinach kończąc, z tego wszystkiego możemy wydobywać alkohol.

To też kiedy w roku 1924 na światowej konferencji energetycznej w Londynie zastanawiano się nad tem, co wypadnie robić, kiedy zabraknie nafty, wszyscy wskazywali na alkohol jako na jej najbliższego następcę, którego będzie można stosunkowo najłatwiej wprowadzić na tron osierocony. Zbudowane na oleje mineralne motory spalinowe potrzebują stosunkowo **nie wielkiej zmiany, aby je można było pędzić alkoholem.** Zresztą pewne mieszaniny alkoholu z bardzo lichą nawet naftą dają substancje opałowe takie, jak fabrykowane już na wielką skalę „alkogaz", „diskol" i „natalit" i inne które dają się spalać w motorach nawet bez wszelkich ich przeróbek. Słabą ich stroną jest to, że wychodzi ich więcej, niż benzyny, ale za to **produkują one trzy i cztery razy więcej energji cieplnej, niż benzyna.**

Ponieważ w strefie podzwrotnikowej mamy zapasy roślin, z których można alkohol wydobywać wprost niewyczerpanie, a przy pewnej organizacji i kulturze możemy te zapasy prawie dowolnie powiększać, przeto w alkoholu produkowanym już nie tylko dla „zalewania robaków", ale na ogromną skalę dla celów technicznych i komunikacyjnych, mamy od biedy tę pociechę, że gdy za lat dwadzieścia czy trzydzieści zabraknie nam nafty, nie będziemy musieli równocześnie naszych automobili, aeroplanów itd. oddać jako nieużyteczne na stare żelazo.

(C. d. n.)

W KALEJDOSKOPIE.

# Domy poprawcze, czy domy pracy?

Największą klęską każdego narodu, wrzodem, toczącym jego zdrowy organizm, są bezsprzecznie przestępcy. Wzrastające rokrocznie szeregi przestępców, zmuszają wszystkie społeczeństwa, a zwłaszcza nasze, do zwrócenia szczególnej uwagi na to zło.

Rok ubiegły pozostawił nam w spadku **około trzydziestu tysięcy (29.760) jednostek, które stanęły w kolizji z prawem.** Oprócz tych przestępców, odsiadujących więzienia, posiadamy jeszcze **około dwóch tysięcy nieletnich,** którzy skazani są na przymusowy pobyt w zakładach poprawczo - wychowawczych. Więzień Polska posiada 333, zakładów poprawczych dla nieletnich przestępców jest 6, w których przebywają recydywiści. Zmniejszenie kadr recydywistów jest więc ogólnem dążeniem społeczeństwa.

To jednak nastąpić może wówczas, gdy zmniejszą się szeregi nieletnich przestępców. **Drogą do tego jest wychowanie.** Wiemy już dobrze, z jakich elementów składają się małoletni podsądni, co jest powodem ich kolizji z prawem. Dlatego też zamiast budować nowe gmachy więzienne dla nieletnich, należałoby pomyśleć o zmniejszeniu liczby przymusowych pensjonarjuszów moralnych sanatorjów.

Mamy w Polsce około dwóch tysięcy nieletnich przestępców na utrzymaniu społeczeństwa. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że utrzymanie jednego pensjonarjusza kosztuje państwo przeciętnie około trzech złotych dziennie, to koszt codzienny utrzymania dwóch tysięcy młodocianych przestępczych jednostek wyniesie około sześciu tysięcy. **W ciągu więc roku społeczeństwo polskie płaci na utrzymanie ich przeszło dwa miljony złotych.**

Jeeżli państwo połowę z tego przeznaczyłoby w ciągu kilku lat na budowę fabryk i zakładów pracy dla młodzieży, opuszczającej mury szkolne, to niezawodnie liczba nieletnich przestępców zmalałaby do minimum.

Zagranicą podobne zakłady pracy istnieją i przynoszą zachodnim krajom olbrzymie korzyści moralne, a nawet materjalne. I u nas miljon złotych, przeznaczony na wybudowanie fabryki, nie poszedłby na marne; dałby on w przyszłości krajowi pożytecznych obywateli w postaci wykwalifikowanych pracowników. Większość bowiem popełnia przestępstwo **z braku pracy i środków utrzymania.**

# Zamach „bezbożników"
## na klasztory rosyjskie.

W sowjeckiem piśmie „Prawda" ukazał się artykuł przewodniczącego „Związku wojujących bezbożników" Jarosławskiego, który domaga się zamknięcia wszystkich pozostałych dotychczas w Rosji klasztorów prawosławnych. Według obliczeń Jarosławskiego, klasztory te, będące „ogniskami kontrrewolucji", zachowały się w przeszło 1000 miejscowościach. W murach tych klasztorów mieszka przeszło 100.000 mnichów i mniszek. W wielu wypadkach klasztory istnieją w postaci towarzystw rolnych, gospodarstw kolektywnych itp., lecz wszędzie i pod każdą postacią wywierają — zdaniem Jarosławskiego — zgubny wpływ na ludność okoliczną. Jarosławski zarzuca mnichom propagandę monarchistyczną, nawoływanie ludności do zatajania zboża przed władzą sowjecką, przechowywanie carskich portretów i broni etc.

Popieraj wytwórczość krajowa.

# Popularny król.

(d.) Najwięcej popularnym królem w Europie jest Krystjan, król Danji. Jest on ulubieńcem narodu, a nasze powyższe zdjęcie fotograficzne przedstawia właśnie króla Krystjana (x), którego pojawienie się na dobroczynnym festynie obudziło zapał wśród zebranych, cisnących się do niego z pozdrowieniem.

# Tragiczny koniec złodzieja - miljonera.

### ZGINĄŁ NA ULICY OD KUL SWOICH DAWNYCH RYWALI.

Na jednej z ulic Filadelfji znaleziono w tych dniach nad ranem zwłoki zamordowanego mężczyzny. Był on **ubrany w brudne łachmany żebracze, ciało jego było przeszyte sześcioma strzałami rewolwerowemi.** W kieszeniach zamordowanego znaleziono papiery na nazwisko **Artura Collina.**

Policja była zrazu przekonana, że zamordowany mężczyzna ukradł te papiery, gdyż osoba Collina była jej dobrze znana. Collin mianowicie, to **właściciel jednego z najwspanialszych pałaców w Filadelfji,** człowiek bardzo bogaty, lecz o ciemnej przeszłości, który pozostawał pod czujną opieką najętych detektywów. Wprawdzie wyjeżdżał on co roku raz, albo kilka razy w niewiadomym kierunku na odpoczynek i właśnie teraz był na takich wakacjach, ale żeby za niego brać owego żebraka, to się wydawało policji nieprawdopodobnem.

A jednak **rodzina i przyjaciele Collina poznali go niewątpliwie w zamordowanym,** wobec tego policja rozpoczęła poszukiwania i znalazła nędzną brudną izbę na poddaszu, drugie mieszkanie Collina, w którem spędzał on swoje tajemnicze wakacje. Dalsze dochodzenia ustaliły, że **Collina zamordowali członkowie band,** z czasów kiedy jeszcze był sam czynnym bandytą.

Bo Collin był dawniej **jednym z najgłośniejszych złodziei amerykańskich,** którego nawet jeden z powieściopisarzy angielskich, Hornung, wziął sobie za pierwowzór, tworząc bohatera swoich powieści sensacyjnych **pod nazwiskiem Raffles.** Przez długie lata Collin był postrachem miljonerów, których okradał, obrabowywał i wymuszał od nich groźbami ogromne sumy z gestem romantycznego bandyty włoskiego Rinaldo-Rinaldiniego, z którym dzielił też zamiłowanie do popisywania się uczynkami dobroczynnymi względem ubogich.

Wielokrotnie aresztowano go i stawiano przed sądami, ale za każdym razem Collin umiał się wywinąć, gdyż **zacierał wszelkie ślady do tego stopnia,** że istniały przeciwniemu jedynie poszlaki, a żadnych dowodów.

Praktyka złodziejska uczyniła Collina bogatym. Zdobywszy wielki majątek, przed sześcioma laty Collin postanowił skończyć swą karjerę złodziejską i prowadzić już **życie uczciwego człowieka.** Wtedy to nabył wspaniały pałac w Filadelfji. Ale pomimo postanowienia zerwania z dawnem życiem, nie mógł go Collin wykreślić ani z pamięci własnej, ani z pamięci swoich wrogów w świecie złodziejskim.

W ciągu ostatnich sześciu lat Collin był **wielokrotnie przedmiotem zamachów,** które jednakże spełzły na niczem, dzięki jego szczęściu i dzięki daleko idącym środkom ostrożności. Jego bogaty **pałac był formalną fortecą,** doskonale strzeżoną, jego automobil, którym odbywał przejażdżki i wycieczki, był **automobilem pancernym, zbrojnym w dwa karabiny maszynowe,** a sam Collin zawsze nosił przy sobie trzy nabite rewolwery.

Jednakże to ciągłe pilnowanie się, ta bezustannna trwoga męczyły go, tak, że tęsknił do wypoczynku po tem ustawicznem naprężeniu nerwów. Wtym celu, jak się obecnie pokazało, Collin wynajął w najbardziej osławionej dzielnicy miasta **brudną norę i corocznie spędzał w niej kilka tygodni wolnych od trwogi** za cenę wyrzeczenia się wszelkich wygód i ukrywania się pod łachmanami żebraczemi. Jednakże mściwi wrogowie wyśledzili wreszcie ten jego zwyczaj i teraz oto dosięgły go ich kule.

# Skandaliczny proces

## pasierba ekscesarza Wilhelma.

### PROCES ODROCZONY W CELU PRZESŁUCHANIA DRUGIEJ ŻONY WILHELMA.

W Kolonji odbył się przed sądem apelacyjnym drugi proces Karola Hartunga, którego w pierwszej instancji skazano na 13 miesięcy więzienia za oszustwa. Hartung mianowicie wyłudził od szeregu osób znaczne sumy pieniędzy na takiej podstawie, że się przedstawiał **jako naturalny syn Herminy, drugiej żony byłego cesarza Wilhelma**, i że zapewniał, iż odda wszystkie pożyczki, albowiem „matka" przyrzekła sowicie go wyposażyć w pieniądze.

Skazanie nastąpiło pomimo to, że proces udowodnił, iż **eks-cesarzowa Hermina istotnie dawała znaczne sumy Hartungowi, który też wielokrotnie służył za kurjera pomiędzy Doorn w Holandji**, miejscem przymusowego pobytu Wilhelma II-go i jego żony, **a wybitnymi monarchistami niemieckimi.**

Rozprawa apelacyjna rozpoczęła się oświadczeniem przewodniczącego trybunału, że pomiędzy oskarżonym a księżniczką nie było żadnych stosunków i że widzowie, żądni sensacji, zawiodą się na przebiegu procesu.

Na to zerwał się obrońca oskarżonego, adwokat Steiner i wśród gwałtownych protestów, przedłożył **list księżniczki do Hartunga, w którym przyrzeka mu ona, że byt jego zapewni**, i zapowiada przysłanie mu wielkich sum pieniędzy.

Obecny na rozprawie prywatny sekretarz księżniczki, Wunderlich, pod wpływem pytań, któremi go zarzucono, przyznał wreszcie, **że list jest autentyczny**, natomiast zaprzeczył twierdzeniu oskarżonego, jakoby księżniczka Hermina prowadziła z Hartungiem częste rozmowy. Ale znowu posypały się pytania. Wunderlich musiał przyznać, że jedną taką rozmowę przynajmniej istotnie pamięta.

Wśród wielkiego rozdrażnienia trybunał orzekł **odroczenie rozprawy**, postanawiając przeprowadzić komisyjne przesłuchanie księżniczki Herminy. Widocznie Hartung nie był chyba takim oszustem, za jakiego go przedstawiono, a jeżeli wogóle stał się oszustem, to skutkiem niedotrzymania przyrzeczenia ze strony, która miała względem niego... pewne zobowiązania.

# Tragiczna spowiedź bandyty,

## którego na drogę występku popchnęło wtrącenie do więzienia za kradzież niepopełnioną.

Sąd Najwyższy w Warszawie na ostatniej sesji karnej rozważał skargę kasacyjną bandyty Józefa Bieleckiego, który wystąpił o uchylenie wyroku dwu pierwszych instancji, skazujących go na 12 lat ciężkiego więzienia.

Sprawa na pozór szablonowa. Ot, zwykły bandyta. Tu napadł, tam zrabował, gdzieindziej morderczym strzałem zgasił życie ludzkie. A jednak proces ten zawiera ciekawy epizod, którym jest treść skargi apelacyjnej, **pisanej własną ręką bandyty.**

Postanowiłem dokonać przed sądem świętej spowiedzi ze swojego życia — pisze Bielecki. Sąd musi mi uwierzyć, bo popieram wszystko dowodami.

Jestem a właściwie byłem bandyta i złodziejem. Żyłem z cudzej krzywdy. Ale czy zawsze byłem taki? Czy Wysoki Sąd może mi uwierzyć, że kiedyś byłem uczciwym i pobożnym człowiekiem? Tak jak wszyscy ludzie, miałem bliskich, którzy mnie kochali i których ja kochałem. Przyszło jednak nieszczęście. Zostałem niewinnie oskarżony o kradzież.

Byłem elektrotechnikiem i zakładałem w lipcu 1921 roku instalancję w mieszkaniu p. Piotrowskich przy ul. Kruczej. Tego właśnie dnia zginęły tam brylanty. Policja odrazu do mnie, „że to ja wziąłem". Rzeczywiście, wszystko się tak składało. Byli tylko sami p. Piotrowscy i ja. Właśnie w tym pokoju zakładałem światło, w którym znajdowała się komódka, a w niej te brylanty.

Aresztowali mnie, męczyli. Przyszła sprawa sądowa. **Wszystko było przeciw mnie.** Nawet znalazł się świadek, który słyszał moje słowa wypowiedziane do żony, że „teraz nam będzie dobrze". Tak mówiłem, ale dotyczyło to nowych obstalunków.

Skazali mnie **na rok więzienia.** Gdy już odsiedziałem jedenaście miesięcy, **znaleziono te brylanty u kogo innego.** Robiono wtedy obławę na paserów. Wydało się, że kradzieży dokonał złodziej Marczak „na pasówkę". Można sprawdzić, bo Marczak był skazany 25 września 1922 roku.

**W więzieniu dużo się nauczyłem.** Zaprzyjaźniłem się ze złodziejami, bo co miałem robić? Jeszcze może wróciłbym do roboty po wyjściu z więzienia, ale żona przez ten czas znalazła sobie innego. Mówiła, że nie chce żyć ze złodziejem.

W ten sposób, kiedy byłem już zupełnie zrozpaczony, **przystałem do tych kolegów z więzienia.** Później już nijak się było cofać.

Takie są dzieje pospolitego bandyty Bieleckiego, opryszka i zawalidrogi, ongiś uczciwego człowieka. Jednak prawo jest prawem. Wyrok 12 lat ciężkiego więzienia stał się prawomocny. Sąd Najwyższy bowiem odrzucił skargę kasacyjną oskarżonego.

# Kolonje żydowskie w Azji.

### NADZIEJE I TROSKI KOLONISTÓW.

(?) Pewną konkurencję przy odbudowie siedziby żydowskiej w Palestynie, stanowią **kolonje, położone nad rzeką Amur**, na granicy Mongolji a Rosji. Jest to olbrzymi obszar ziemi, równający się obszarowi Francji. Ziemi zdatnej pod uprawę jest dużo i jest bardzo żyzna. Rosja jeszcze za czasów carskich wydzieliła ten obszar pod kolonizację, rada, że ktoś to pustkowie zamieni kiedyś na kwitnącą prowincję i stworzy tu wał ochronny przeciw Chińczykom.

Wielu filantropów żydowskich z Ameryki utopiło już tutaj **miljony dolarów**, by stworzyć żydom, uciekinierom z Rumunji, Litwy i Ukrainy, bezpieczne asylum. Gdy nastały rządy Sowjetów, była mowa o tem, że tu, nad Amurem, **mogłoby powstać państwo żydowskie.** Obiecano przywileje, wydano dekrety, a w zamian znowu przypłynęły z Ameryki miljony dolarów na to, by tu powstawać mogły kolonje żydowskie.

Dziś mieszka tam sporo kolonistów żydowskich z Rosji, Ukrainy, Rumunji, Węgier i Litwy, a **także z Polski.** Kolonje niektóre cieszą się znacznym rozkwitem przemysłowym i rolniczym. Ale stosunek tych kolonij do władz rosyjskich nie jest jasny. Dekretów i przywilejów nie dotrzymano. Kiedyś — tak łudzą się ci koloniści — to nowe „państwo żydowskie" pozostawać będzie w takich do Rosji stosunkach, jak dziś Mongolja. Część tego „państwa żydowskiego" leży na terenie spornych obszarów, o które walczą Chiny i Rosja.

Przed kilku dniami udała się do Moskwy deputacja amurskich kolonistów, by **założyć** protest przeciw wmarszowi rosyjskich batalionów wojskowych na terytorja ich kolonij.

# Jak zachować się w czasie burzy?

## Przepisy, opracowane przez inżynierów amerykańskich.

Pytanie: jak więc ustrzec się przed piorunami? zawsze niepokoiło ludzi i za dawnych lat ułożono nawet obszerny **kodeks zachowania się podczas burzy**, który celem lepszego zapamiętania ujęto w wiersze i włączono nawet do dziecinnych książek szkolnych. Starszym więc ludziom dotychczas błąkają się po pamięci zwrotki tego wieszyka, jak naprzykład:

„Nie stój pode drzwiami,
Nie baw się kluczami..."

I tak dalej szły przepisy o potrzebie zamykania okien, strzeżenia się przeciągów, unikania szybkiego biegu na ulicy, niestawania przy kominie itd.

Wszystko to jest znane, choć wiele z tych przepisów obaliła już nauka, ale wszystko to są mądrości przeczące. Jakież więc powinny być twierdzące? Długo na nie czekano, aż dopiero obecnie **amerykańscy inżynierowie elektrycy**, zgrupowani w „Instytucie inżynierów elektrotechników" Ameryki, wydali kodeks zapobiegania szkodom z uderzenia piorunu.

Na czele przepisów osobistych, jak się ludzie mają zachować podczas burzy, znajduje się wniosek statystyczny. Ponieważ na 10 wypadków śmierci od piorunu zaledwo jeden przypada na osobę, pozostającą w mieszkaniu, więc oczywisty jest wniosek, że **najbezpieczniej jest podczas burzy nie wychodzić z domu.** Ale jeżeli już ktoś znalazł się na wolnem powietrzu, temu inżynierowie amerykańscy radzą, ażeby się schronił do wielkiego budynku metalowego, albo posiadającego ramy metalowe, do budynku z piorunochronem, do wielkiego budynku wogóle, lub nawet do małego, ale stojącego w grupie innych budynków.

Te przepisy w pierwszej chwili wywołują zdumienie, zwłaszcza przez zalecanie na pierwszem miejscu budynków, posiadających w sobie dużo metali, tem bardziej, że ten sam kodeks dla osób, pozostających wewnątrz mieszkania, daje wskazówkę, ażeby trzymali się zdala od metalowych kominków, metalowych pieców i innych metalowych przedmiotów.

Tymczasem tej sprzeczności niema. **Wewnątrz mieszkania** bowiem, skoro już do niego piorun wpadnie, **metalowe przedmioty stanowią niebezpieczeństwo**, bo przyciągają iskrę elektryczną. Natomiast wielki budynek z metalu wprawdzie także przyciąga iskrę elektryczną, ale zarazem posiada uziemienie, przez które ją odprowadza.

W dalszym ciągu kodeks inżynierów powiada, **jakich przedmiotów i jakich schronień na wolnem powietrzu należy unikać.** A więc przedewszystkiem: małych szop i schronisk, stojących w odsobnieniu, odosobionych drzew, drucianych ogrodzeń, które jako metal przyciągają piorun, a przez drewnianą oprawę są izolowane i stają się dopiero wtedy bezpieczne, jeżeli przez długie, głęboko w ziemię sięgające żelazne słupki tworzą uziemienie. Dalej unikać należy szczytów, pagórków i wogóle otwartych przestrzeni.

Jeżeli zaś ktoś, **zaskoczony burzą**, szuka schronienia, to powinien go szukać: w głębi gęstego lasu, w większych zaroślach drzewnych, w piwnicy, wogóle w jakiemś zagłębieniu gruntu, w głębokiej dolinie lub wąwozie, albo też u stóp spadzistej i ostro uciętej skały, która sama dla siebie posiada uziemienie.

# Swięto Żołnierza Polskiego we Lwowie.

## Uroczyste nabożeństwo w kościele OO. Jezuitów. -- Pogadanki w koszarach.

(d.) Wczoraj lwowski garnizon uroczyście obchodził „Święto Żołnierza Polskiego", ustanowione na pamiątkę „Cudu nad Wisłą", kiedy to została z pod Warszawy odparta nawała bolszewicka, co stanowiło punkt zwrotny w operacjach wojennych i zadecydowało o zwycięstwie naszej młodej wówczas armji.

Rano o godzinie dziewiątej w kościele garnizonowym OO. Jezuitów odbyła się uroczysta Msza św., połączona z okolicznościowem kazaniem. W kościele jawili się: generał Majewski w zastępstwie gen. Popowicza, zastępca komendanta miasta major Magiera, radca Krzywoszyński imieniem Województwa, zastępca komisarza rządowego dr. Frankowski, starosta grodzki p. Klotz, delegaci Weteranów 1863 r., Związku oficerów rezerwy, Obrońców Lwowa, Legjonistów, wszelkich organizacyj i stowarzyszeń, oddziały różnych formacyj wojskowych, a nadto zjawiło się bardzo wiele publiczności.

Popołudniu w koszarach pułkowych odbyły się zebrania żołnierskie, połączone z pogadankami o znaczeniu „Święta Żołnierza Polskiego".

# Z Rady przybocznej.

(K. D.) Na środowem posiedzeniu Rady przybocznej pod przewodnictwem zast. kom. Frankowskiego w myśl wniosku komisji matki wybrano z ramienia Rady jako delegatów na posiedzenie Związku miast: kom. prof. Nadolskiego wzgl. zastępcę, pp. Litwinowicza, Maksymowicza, Pammera, ks. Szydelskiego i sen. prof. Zakrzewskiego.

Dalej prof. Chyliński interpelował w sprawie delożowania przez Magistrat realności przy ul. Sykstuskiej l. 30. Odpowiedziano mu z prezydjum, że kwestja ta znajduje się obecnie w ręku władz wojewódzkich.

Z porządku dziennego po powzięciu uchwał drugich, przyjęto w myśl referatu p. Höflingera zamknięcie rachunków Miejskiego Zakładu gazowego i wodociągowego za r. 1928-9 i dyrektorom tych zakładów inż. Żardeckiemu i inż. Aleksandrowiczowi wyrażono uznanie za owocną pracę.

Następnie referował kilka spraw inż. Kolbuszowski. I tak sprawę sprzedaży skrawka gruntu miejskiego przy ul. Torosiewicza p. Irenie Stankiewiczowej. Zmianę nazwy części ul. Ujejskiego na ul. Baworowskich. Dalej projekt utworzenia stypendjów dla dzieci robotników zakładów miejskich, przewidujący wyznaczenie 10 000 zł. rocznie na 42 stypendja od 100 do 250 zł., z czego 10 stypendjów przypadnie uczniom szkół powszechnych, 12 uczniom szkół wydziałowych i średnich, a 20 stypendjów uczniom szkół handlowych i przemysłowych.

Wszystkie powyższe wnioski zgodnie z wywodami referenta przyjęto.

Wreszcie przyjęto wniosek p. Höflingera, upoważniający prezydjum do zaciągnięcia w B. G. K. 650.000 zł. pożyczki z państw. funduszu rozbudowy na dokończenie budowy kompleksu domów i 4 naroży przy ul. Stryjskiej.

# Napad bandyty na Wysokim Zamku.

## „Krzyż Walecznych" uchronił żołnierza przed ciosem noża.

(d.) Wczoraj przed godziną dziewiątą wieczór na Wysokim Zamku został dokonany bandycki napad, który na szczęście nie zakończył się krwawo. Oto w czasie tym główną aleją przechodził Andrzej Darzewski, plutonowy 6-go Dywizjonu sanitarnego przy ul. Kadeckiej l. 1, w którego towarzystwie znajdowała się jego narzeczona.

Nagle drogę zastąpili im dwaj nieznani osobnicy, z których jeden bez najmniejszego powodu wyciągnął nóż z kieszeni i ostrzem jego pchnął Darzewskiego w pierś, trafiając jednak w „Krzyż Walecznych". Wskutek tego Darzewski nie odniósł żadnej rany, a obawiając się, że napastnicy mogą jego i narzeczonę pobić, czem prędzej wyjął rewolwer i strzelił z niego w kierunku osobnika, który go atakował nożem.

Po strzale osobnik ten momentalnie upadł na ziemię, prawdopodobnie ze strachu, lecz zaraz zerwał się i wraz ze swoim towarzyszem zbiegł w zarośla zamkowe.

Darzewski, który nie ma żadnych wrogów, przypuszcza, że był to napad nożowców w celu rabunkowym.

# Zagadkowy trup

## obok Zimnej Wody pod Lwowem.

(d.) Poprzedniej nocy Antoni Chodyń, kolejowy strażnik obchodowy, pełniąc służbę na przestrzeni Lwów — Zimna Woda, przechodził torem. W pobliżu Zimnej Wody natknął się on na zwłoki jakiejś kobiety, leżące na szynach. Wobec tego zawiadomił zaraz tamtejszy posterunek policyjny, który wdrożył natychmiastowe dochodzenia. Stwierdzono, że kobieta ta poniosła śmierć pod kołami jednego z przejeżdżających tamtędy pociągów. Koła parowozu odcięły jej obie nogi i zmiażdżyły zupełnie czaszkę.

Narazie nazwiska zmarłej nie zdołano ustalić. Liczyła ona około 23 lat. Z zewnętrznego wyglądu należy wnioskować, że pozostawała ona w nędzy. Również nie ustalono jeszcze, czy w tym wypadku kobieta ta popełniła samobójstwo, czy też przypadkowo przez swoją nieostrożność dostała się pod koła parowozu

# Zamach samobójczy

## inwalidy wojennego.

(d.) W domu inwalidów przy ulicy Kleparowskiej między innymi przebywa także inwalida, Piotr Pużowski, liczący 35 lat. Ubiegłej środy usiłował on popełnić samobójstwo i w tym celu udał się na pobliski tor kolejowy, gdzie pomiędzy strzelnicą wojskową a mostem ułożył się na szynach, oczekując przyjazdu pociągu.

Ponieważ Pużowski o swoim zamiarze zwierzył się przed towarzyszami, ci o tem zawiadomili żandarmerję wojskową. To też za Pużowskim na tor kolejowy udał się żandarm Jan Kusiak, który jeszcze na czas nadbiegł i Pużowskiego przemocą usunął z szyn kolejowych. Przesłuchiwany Pużowski podał do protokołu, że przyczyną jego nieudałego zamachu samobójczego było złe obchodzenie się z inwalidami, umieszczonymi w Domu inwalidów. Sprawą tą zajęły się odnośne władze nadzorcze.

# Ważne zarządzenie

## dla szoferów i woźniców.

(d.) Celem uregulowania ruchu kołowego we Lwowie obecnie Starostwo Grodzkie wznowiło zarządzenie, normujące ruch kołowy z centrum miasta w kierunku głównego dworca kolejowego. Według tegoż wszelkie automobile, pojazdy i wozy ciężarowe, zdążające od strony placu Marjackiego w kierunku ulicy Leona Sapiehy i głównego dworca kolejowego mają jechać ulicą Sykstuską, powrót zaś od kościoła św. Marji Magdaleny ma udbywać się ulicą Kopernika.

Od dwóch już dni posterunkowi skrzętnie pilnują tego zarządzenia, mając do pomocy poustawiane na jezdniach ostrzegawcze tablice z odpowiednimi napisami.

# Nieznani.

## Rabunek i włamania we Lwowie.

(d.) Dwaj nieznani bandyci przy bramie realności przy ulicy Brajerowskiej l. 20 w południe obrabowali Judę Lurię, zamieszkałego w wspomnianej realności. Gdy Lurie wchodził do bramy, bandyci przycisnęli go do muru i zrabowali z kieszeni portfel, zawierający 26 dolarów, przyczem zbiegli do ogrodu im. Kościuszki.

Nieznani sprawcy dostali się do mieszkania Henryka Rappaporta przy ulicy Piłsudskiego l. 27, z którego zabrali parę kandelabrów srebrnych, srebrne nakrycie stołowe na 6 osób, walizę i wodę tealetową, wyrządzając łączną szkodę 2.500 zł.

Nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Elżbiety Aurel przy ul. Kopernika l. 15-a, z którego zabrali większą ilość bielizny, dwie paru bucików i dwie walizy podróżne. Szkoda wynosi 1140 zł.

Nieznany sprawca włamał się do mieszkania Kamili Kwapińskiej przy ulicy św. Mikołaja l. 11 a, z którego skradł 10 zł. i jedną dolarówkę.

Nieznany sprawca dostał się wreszcie do mieszkania Marji Żmudzkiej przy ul. Obozowej l. 5, z którego zabrał złoty zegarek męski o trzech kopertach, wartości 500 zł.

OSTATNIE 3 DNI POBYTU LUNA-PARKU na terenie „Targów Wschodnich"
32581

# Olbrzymie dwa pogrzeby we Lwowie.

## Finał krwawej tragedji przy ul. Legjonów. -- Tłumy publiczności. -- Pogrzeb śp. Dorosza bez udziału księdza. -- Podwyszyńska nie ukazała się na ulicach miasta.

(d.) Wczoraj popołudniu odbyły się dwa pogrzeby ofiar krwawej tragedji, jaka rozegrała się ubiegłego poniedziałku przy ulicy Legjonów.

Kondukty pogrzebowe ruszyły z Miejskiego Domu przedpogrzebowego przy ulicy Kochanowskiego. Najpierw odbył się pogrzeb śp. Rudolfa Dorosza, listonosza. Był on naznaczony na godzinę trzecią, lecz z miejsca wyruszył już o kwadrans wcześniej. Trumna śp. Dorosza była otwarta. Twarz Zmarłego zupełnie zmieniona, a prawy policzek ciemny i opuchnięty nieco. Gdy zjawiła się rodzina Dorosza, zwłoki w trumnie pokropiono święconą wodą, poczem nałożono wieko i trumnę wyniesiono do karawanu. Ksiądz nie brał udziału w pochowaniu zwłok. Zarządzenie to motywowano tem, że powszechnie znanem było niemoralne prowadzenie się nieboszczyka.

Kondukt pogrzebowy przeszedł ulicami miasta na cmentarz Janowski. Przed karawanem szły organizacje pocztowców, delegaci Związku Obrońców Lwowa ze sztandarem, Związek niższych funkcjonarjuszy pocztowych ze sztandarem i orkiestra pocztowa. Niesiono łącznie siedm wieńców. Za trumną kroczyli rodzice zabitego, oraz żona, z którą śp. Dorosz nie żył. Mimoto była bardzo zrozpaczona, ustawicznie płakała i wołała męża po imieniu: Rudzio! Rudzio!

Drugi pogrzeb ze zwłokami śp. Stanisława Podwyszyńskiego, konduktora tramwajowego, wyruszył z tego samego miejsca o godzinie piątej popołudniu, w którym brał udział ksiądz szpitalny. W orszaku pogrzebowym, zdążającym na cmentarz Łyczakowski szły delegacja pracowników tramwajowych z własną orkiestrą i dwoma wieńcami, delegacja Związku strzeleckiego z wieńcem i delegacja Związku Obrońców Lwowa ze sztandarem. Dokoła karawanu kroczyli strzelcy z karabinami, jako straż honorowa. Za trumną zdążała matka śp. Podwyszyskiego z rodziną.

Stefanja Podwyszyńska, która była przyczyną tej krwawej tragedji, nie zjawiła się wcale.

Ponadto w obu pogrzebach wzięły udział kilkunastutysięczne tłumy publiczności, pragnące zobaczyć żywą Podwyszyńską. Pod Dom przedpogrzebowy dążyła publiczność już o godzinie pierwszej, to też tam panował ścisk nie do opisania. Przed kostnicą odbywało się formalne maglowanie ludzi, z którego niektóre osoby wychodziły w kompletnie porozrywanej odzieży, a nawet bez rękawów, kapeluszy i kołnierzyków. Każdy cisnął się, aby zobaczyć zwłoki obu zastrzelonych, które leżały w otwartych trumnach obok siebie ustawionych. Liczny zastęp policjantów z wielkim trudem i nadzwyczajnym wysiłkiem mógł powstrzymać napór ciekawej publiczności.

Wzdłuż ulic, któremi miały przechodzić orszaki pogrzebowe publiczność tworzyła masowe szpalery. Również oba cmentarze wcześnie były obsadzone ludźmi, oczekującymi nadejścia pogrzebu. Na cmentarzu Łyczakowskim musiano już o godzinie trzeciej zamknąć bramę. Ludzie, żądni widowiska, wprost niszczyli groby, pomniki i trawniki. Każdy szukał dla siebie wygodnego miejsca do obserwacji. To też oba cmentarze bardzo ucierpiały.

Karawan ze zwłokami śp. Dorosza na cmentarz Janowski zdołał dotrzeć dopiero po godzinie piątej. O zmierzchu też spuszczono do ziemi trumnę ze zwłokami śp. Podwyszyńskiego.

Kupuj towary krajowe

# U nas i na świecie.

## Krótkie wiadomości telegraficzne.

— W przykrej sprawie inżyniera polskiego Wasiutyńskiego, który niedawno miał gwałtowne zajście na dworcu północnym w Paryżu, tamtejszy sąd karny wydał wyrok, skazujący **Wasiutyńskiego na 3 miesiące więzienia** i niewielką grzywnę. Jednocześnie sąd postanowił zawiesić wykonanie kary, to znaczy, że o ile skazany nie będzie karany w ciągu najbliższych 5 lat, wówczas wyrok skazujący uważany jest za niebyły.

— Z Londynu donoszą, że przybyła tam po ukończeniu zlotu harcerzy **wycieczka harcerzy polskich w liczbie 430.** Harcerzy polscy zostaną w Londynie do piątku, poczem powrócą do kraju. Delegacja harcerzy polskich odjechała wczoraj do Bercelony, na zaproszenie harcerzy hiszpańskich.

— W więzieniu w Kielcach wybuchły onegdaj **zaburzenia wśród więźniów**, a to zarówno politycznych, jak kryminalnych. W czasie likwidacji zajścia, straż więzienna i policja użyły broni palnej, przyczem jeden więzień został lekko ranny, a drugiemu kula przebiła piersi. Dopiero po użyciu broni udało się zajście zlikwidować i w więzieniu zapanował już spokój.

— Trwający od kilku już tygodni strajk tramwajarzy w Nowym Orleanie doprowadził onegdaj do poważnych starć **między policją a strajkującymi.** Około 1.000 strajkujących szturmowało ratusz, przyczem pobili oni pięściami burmistrza, oraz dwóch członków Rady miejskiej. Interwenjująca policja została przez demonstrantów zaatakowana, jeden z oficerów policji został powalony na ziemię i ciężko zraniony. Dopiero przy pomocy licznych posiłków zdołano zlikwidować akcję strajkujących, poczem dokonano licznych aresztowań.

— Z Tokio donoszą, że wskutek **katastrofy samolotu**, który wyleciał z lotniska, położonego obok Tokio, mając na swym pokładzie oficerów sztabu generalnego, 8 z pośród tych oficerów poniosło śmierć.

— Wskutek **wybuchu kotła w kontrtorpedowcu**, który zawinął do Opporto, 11 osób zostało rannych, a kilka z nich ciężko.

Z SALI SĄDOWEJ.

# Piwko i jego połowica.

(K. D.) Przed Trybunałem Sądu Okr. karnego, pod przewodnictwem r. Linderta rozpoczęła się we środę rozprawa przeciw 31 letniemu Józefowi Piwce i jego żonie Eugenji.

Akt oskarżenia zarzuca Piwce cały szereg oszustw na szkodę firmy Marek Feuerstein, przy ul. Gródeckiej, gdzie pracował on jako agent handlowy. W podstępny sposób wyłudzał maszyny rolnicze, które następnie sprzedawał.

Udało mu się również nabrać firmę Milkar Umrad przez zbieranie na sfałszowane pełnomocnictwo zamówień na maszyny, a konto których pobierał zadatki. Dalej podszył się Piwko pod płaszczyk przedstawiciela firmy antwerpskiej i od Mikołaja Panka wydobył 650 zł.

W sprawach tych pomagała mu żona Eugenja.

Rozprawa przeciw temu dobranemu małżeństwu potrwa kilka dni.

Oskarża prokurator nadr. Jasienicki.

# Pomyłka kasjera.

## Zamiast 50 wypłacił 350 dolarów.

(d.) Ubiegłej środy w Miejskiej Kasie Oszczędności przy wypłacie pieniędzy zaszła wielka pomyłka. Oto niejaka Marja Kondracka miała pobrać 50 dolarów, lecz kasjer p. Socha przez pomyłkę wypłacił jej 350 dolarów. Kondracka sumę tę schowała do torebki i najspokojniej opuściła gmach Kasy, poczem odeszła w niewiadomym kierunku. Po chwili kasjer zorjentował się co do swej pomyłki, to też imieniem Kasy p. Klimowicz o tym fakcie zawiadomił policję.

Kondracka prawdopodobnie mieszka w Sokolnikach pod Lwowem. Dochodzenia policyjne są w toku.

NADESŁANE.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i kosmetyki lekarskiej 32131
Dr. H. MIERZECKI
Lwów, Batorego 32, telefon 31-36 — powrócił.

Poważne, wprowadzone, zagraniczne
Tow. Ubezpieczeń na życie
poszukuje od dn. 1. września zdolnych i uczciwych
URZĘDNIKÓW Organizacyjnych
oraz
stałych ZASTĘPCÓW
w każdej miejscowości Wschodniej Małopolski. — Warunki bardzo korzystne. — Zgłoszenia i oferty: Lwów, skrytka pocztowa Nr. 3. 32470

Adwokat Dr. ELKON MARGULIES
przeniósł kancelarję z ul. Sienkiewicza 2
na ul. Sykstuską 6
we Lwowie. 32526 Telefon Nr. 37—04.

Z końcem sierpnia ukaże się nakładem Biura A. JACOBI, Lwów, ul. Zimorowicza 14, tel. 21-53 — DWUTYGODNIK
ŻYCIE KINO-TEATRALNE
16 stron druku. — Rozdawany będzie we wielkich kinach lwowskich bezpłatnie, zamiast programu. Ogłoszenia przyjmuje bezpośrednio Biuro A. JACOBI, lub przedstawiciele tegoż biura, zaopatrzeni w nasze legitymacje. — Olbrzymi wielotysięczny nakład codzienny. 32597

# Straszna katastrofa kolejowa pod Łodzią

## Katastrofalne zderzenie pociągu wojskowego z towarowym. — Trupy zmasakrowane do niepoznania.

(Od naszego korespondenta).

Nasz korespondent warszawski (j) donosi nam: Na linji obwodowej, łączącej kolej kaliską z główną linją Warszawa—Łódź, wydarzyła się we środę o godz. 6'40 rano straszna katastrofa.

Od stacji Choiny w stronę Karolewa szedł **całą siłą pary pociąg towarowy nr. 3371**, którego maszynista, wskutek braku sygnałów mechanicznych, zważał tylko na sygnały dawane przez zwrotniczych. Obok wagonów ładownych towarami, znajdowały się 4 wagony, w których jechali z Barycza, gdzie odbywały się manewry, do Sieradza **żołnierzy 28 pułku strzelców Kaniowskich w liczbie 34 osób.** Wieźli oni ze sobą tabor.

Obok Karolewa na horyzoncie z przeciwnej strony pojawił się **drugi pociąg towarowy nr. 3376**, prowadzony przez maszynistę Grzebielaka.

Gdy oba pociągi znalazły się na zwrotnicy, rozległ się straszny huk, który wstrząsnął powietrzem. **To lokomotywa pociągu łódzkiego uderzyła w jeden z pierwszych wagonów pociągu z Choin. W górę strzeliły słupy ognia, kilka wagonów stanęło w płomieniach.** Wśród ogólnego zamieszania, trzasku i płomieni usłyszano rozpaczliwe wołanie o pomoc.

Miejsce katastrofy wyglądało jak pobojowisko, nad którem przeszedł huragan wojny. Na torze dymiące się szczątki wagonów, a poniżej na murawie **ciała zabitych żołnierzy 28 p. strzelców.** Zwłoki są tak zmasakrowane, że u niektórych nie można poznać rysów twarzy. Obok nich trup konia wojskowego. Opodal jęczało **okropnie poranionych 12 żołnierzy**, opatrywanych przez lekarzy pogotowia. Reszta żołnierzy ocalałych w katastrofie błąkała się nieprzytomnie wśród zgliszcz.

Na torze działy się niesamowite sceny. Straż ogniowa, która zdołała już stłumić pożar, wydobywała z pod szczątków wagonów służbę kolejową. Po długich poszukiwaniach udało się wydobyć z pociągu chojeńskiego Adama Samuela i zwrotniczego Ignacego Marciniaka, który przypadkowo znalazł się w jednym z rozbitych wagonów. **Obaj są ciężko ranni.** W dalszym ciągu poszukiwań znaleziono **zwęglone zwłoki służby pociągu, zdążającego z Łodzi.**

Przytłoczonych żelazem i węglem ciał niepodobna było wydobyć w żaden sposób. Wreszcie po wielu wysiłkach wydobyto **spalone na węgiel zwłoki kierownika pociągu Grzebielaka, oraz pomocnika maszynisty Szpondera.**

Doraźne dochodzenie ustaliło, że winę katastrofy **ponosi przedewszystkiem zwrotniczy Michał Wodzyński.** Zgodnie z instrukcją po przyjściu pociągu przed godziną 6 rano, miał on poprzestawiać zwrotnice z czwartego na trzeci tor, pozostawił je jednak bez zmiany. Nie mniej ponoszą winę ci urzędnicy, **którzy wypuścili pociąg**, zdążający z Choin do Łodzi. Stwierdzono bowiem na zasadzie dokumentów, znalezionych przy maszyniście Adamie Samuelu, że miał on zważać tylko na sygnały ręczne, któremi operują mało odpowiedzialni zwrotniczowie.

Narazie władze zarządziły aresztowanie zwrotniczego Wodzyńskiego, którego odstawiono do urzędu śledczego. Spodziewane są dalsze aresztowania.

### DALSZE SZCZEGÓŁY KATASTROFY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa**, (j.-telef.) Dalsze szczegóły strasznej katastrofy kolejowej pod Łodzią na podstawie przeprowadzonych dochodzeń przedstawiają się następująco: O godzinie 4'30 nad ranem przybył do Koluszek pociąg towarowy Nr. 3371, składający się z 55 wagonów. W Koluszkach przyczepiono do tego pociągu **4 wagony z plutonem żołnierzy 28 pułku Strzelców Kaniowskich, którzy wracali z ćwiczeń w Baryczu.** Kilka minut po godz. 6-ej wyruszył z Łodzi pociąg Nr. 3376, zdążający w kierunku Widzewa, a wiozący przędzę i bawełnę dla Manufaktury Widzewskiej. Na wprost ulicy Nowokątnej na Karolewie znajduje się przejazd kolejowy. Tor w tem miejscu robi ostry zakręt. Pełnił tam służbę zwrotniczy Michał Wodzyński. Kiedy zwrotniczy usłyszał sygnał pociągu, wiozącego żołnierzy, **dał znak na wolny przejazd.** W tej samej chwili usłyszał on sygnał pociągu idącego z Łodzi do Widzowa. Ten drugi sygnał zdezorjentował zwrotniczego i **zamiast przestawić zwrotnicę na drugi tor dał on sygnał wolnego przejazdu, a temsamem skierował oba pociągi na jeden tor.** Katastrofa była nieunikniona. Maszyniści nie wiedzieli, że prowadzą swoje pociągi na niechybną zagładę.

Dokładnie o godzinie 6'30 pociąg, wiozący przędzę, **wpadł cała siłą na pociąg wiozący wojsko. Parowóz wrył się w boczne ściany wagonu. Wskutek zderzenia wypadło palenisko lokomotywy na wagony, naładowane przędzą, wzniecając pożar. W jednym z wozów poniósł śmierć przygnieciony belami towarów i odłamkami wagonów kierownik pociągu Ignacy Grzepieluch, zamieszkały w Łasku, oraz przetokowy Bolesław Kubiak. Zwłoki ich znaleziono na wpół zwęglone. Inne 4 wagony spaliły się doszczętnie.**

Parowóz pociągu Nr. 3371 został zdruzgotany, a pod jego szczątkami znalazł śmierć jeden z kolejarzy. **4 wagony, wiozące żołnierzy, przewróciły się do góry kołami.**

W katastrofie ponieśli śmierć: maszynista, zwrotniczy, który powracał do domu ze służby, pomocnik maszynisty i jeszcze jeden kolejarz, którego nikt nie może rozpoznać. **Ciężkie rany odnieśli maszynista pociągu 3371, pomocnik maszynisty, brekowy i 5 innych kolejarzy. Z pośród żołnierzy 5 odniosło śmierć, ranny zaś jest plutonowy, komendant transportu i 20 szeregowych.** Stan niektórych jest bardzo ciężki a jeden będzie się musiał poddać amputacji.

Na miejscu katastrofy rozgrywały się straszne sceny. Dokoła przejazdu zebrał się tłum ciekawych, tak, że policja musiała gęstym kordonem otoczyć miejsce wypadku. **Na miejscu katastrofy aresztowano kilku rabusiów**, którzy pod pozorem akcji ratunkowej kradli wyrzucone z wagonów towary. Na miejsce przybyły również rodziny zabitych. Rozpacz ich nie miała granic. Popłoch i panika były nie do opisania. **Zwłoki zabitych zostały tak zniekształcone, że nikt z najbliższej rodziny nie mógł rozpoznać trupów.** Jakaś kobieta rzuciła się z rozdzierającym okrzykiem na zwłoki męża, niesione przez sanitarjuszy, a inna jakaś staruszka padła w konwulsjach na ziemię na widok ciężko rannego syna.

Sprawca katastrofy **zwrotniczy Wodzyński** pozostaje na służbie kolejowej już od 27 lat. Niedawno został on odznaczony za zapobieżenie katastrofie. Cieszył się do tej pory najlepszą opinją jako sumienny i obowiązkowy pracownik.

Wczoraj odbył się w Łodzi **pogrzeb dwóch ofiar katastrofy, a mianowicie dwóch żołnierzy żydów, Jakóba Gersza i Jakóba Tońskiego.** W pogrzebie wzięło udział około trzydzieści tysięcy mieszkańców Łodzi kompanja honorowa 28 pułku piechoty, w którym służyli tragicznie zmarli żołnierze i t. d. Za trumną postępowali z ramienia władz wojskowych: generał Małachowski, dowódca O. K., generał Olszyna Wilczyński, dowódca 10 dywizji piechoty, oraz zastępca dowódcy pułku. Nad otwartą mogiłą wygłoszono szereg przemówień. **Pogrzeb trzech żołnierzy katolików odbędzie się dziś popołudniu.**

Na miejsce katastrofy zbudowano specjalny tor objazdowy celem podjęcia ruchu kolejowego. Całkowite uruchomienie linji nastąpi dopiero w dniu dzisiejszym.

## Święto „Żołnierza polskiego".

**Warszawa.** (PAT.). Święto Żołnierza Polskiego obchodzone było w stolicy uroczyście. Rano w kościele garnizonowym ks. kapelan Kalinowski odprawił solenną mszę św. w obecności przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych. Po skończonem nabożeństwie obecni odśpiewali hymn „Boże coś Polskę". Następnie na placu przed kościołem odbyła się przed gen. Jedyniakiem defilada, w której wzięły udział specjalne kompanje honorowe warszawskich oddziałów strzeleckich oraz przysposobienia wojskowego. W godzinach popołudniowych oficerowie oświatowi wygłosili w koszarach poszczególnych oddziałów specjalna pogadankę o historycznem znaczeniu bitwy pod Warszawą. W Domu Żołnierza Polskiego na Pradze odbyło się specjalne przedstawienie, na którem wygłoszono okolicznościowe przemówienie i odegrano sztukę pt. „Bolszewicy pod Warszawą"

Z okazji Święta Żołnierza Polskiego odbyły się w szkołach podchorążych w całej Polsce uroczyste promocje, w czasie których generałowie wręczali primusom szkolnym szable honorowe. W stolicy uroczystość taka odbyła się w Szkole podchorążych inżynierji, gdzie po mszy polowej gen. Konarzewski odebrał defiladę absolwentów szkoły poczem przemówił do nowomianowanych oficerów, wręczając im w imieniu p. Prezydenta Rzeczypospolitej i jako przedstawiciel Marszałka Piłsudskiego dyplomy szkolne, a primusom szkoły podpor. Konarzewskiemu z oddziału saperów i podporucznikowi Sawickiemu z oddziału łączności szable honorowe.

### MAJOR KUBALA WRACA DO WARSZAWY.

**Paryż.** (PAT.). Bawiący w Paryżu major Kubala poddał się prześwietleniu promieniami Roentgena, które wykazało, że nie doznał on żadnych poważnych uszkodzeń, oprócz ogólnych kontuzji, powodujących jeszcze stan osłabienia całego organizmu. Major Kubala w najbliższych dniach uda się do Warszawy.

### NIEMA MIEJSC WOLNYCH W K. O. P.

**Warszawa.** (PAT.). W związku z ciągle napływającemi prośbami o przyjęcie do służby zawodowej w Korpusie Ochrony Pogranicza (K. O. P.) zawiadamiają, że z powodu braku wolnych miejsc prośby takie muszą być załatwione odmownie. Częściowe opróżnienie etatów zawodowych zostanie ogłoszone w prasie.

### KRWAWE STARCIE NA ULICACH SOFJI.

**Wiedeń.** (PAT.). Jak donosza z Sofji, przyszło tam do krwawego **starcia między studentami macedońskimi a agentami tajnej policji**, w czasie którego agent policji Zenow został niebezpiecznie raniony nożem, a kilku innych agentów i studentów odniosło rany

### KATASTROFA KOLEJOWA.

**Berlin.** (PAT.). W nocy ze środy na czwartek doszło pod Wrocławiem do zderzenia pociągu idącego z Górnego Śląska z miejscową kolejką dojazdową. W skutku zderzenia **zabity został konduktor kolejki dojazdowej, 2 osoby odniosło ciężkie, 8 osób lżejsze obrażenia.**

### ANGLJA POŻYCZA W AMERYCE.

**Londyn**, (AW.) W sferach bankowych wielkie poruszenie wywołała wiadomość o zaciągnięciu przez Bank Angielski pożyczki w Nowym Jorku w wysokości 50 milj. funtów.

Kopernik
Marysieńka

22 AKTÓW. 32598 Rekordowy podwójny program.

I. POWOJENNI PANOWIE dramat ze sfer błękitnej krwi.

II. MILCZĄCE USTA miłość artysty - malarza i wychowanki klasztoru.

W głównych rolach najpiękniejsze kobiety i najbardziej rasowi artyści ekranu:
LA JANA, MONA MARTENSSON, ERED LERCH, GOSTA EKMAN.
Początek w dnie powszednie o godz. 3·30, w niedzielę i święta o godz. 3-ciej popoł.

# Sytuacja w Hadze beznadziejna.

## Anglja trwa nieustępliwie przy swych żądaniach.

### Incydent z wnukiem Wilhelma II.

**Warszawa** (j. — telef.) Korespondent „Kurjera Warszawskiego“ donosi z Hagi **o pogorszeniu się sytuacji.** W ciągu dnia wczorajszego, sądząc z min różnych delegatów, nadzieje porozumienia zawiodły. Widocznie Snowden odrzucił wszystko, co udało się znaleźć w planie Younga i poza nim, aby dać satysfakcję delegacji angielskiej. W hotelach, gdzie przebywają delegacje panuje **nastrój grobowy. Snowden obstaje przy wszystkich swoich żądaniach, uczynione mu propozycje odrzuca bez rozważania.** Aljanci po wyeksploatowaniu wszystkich zakątków planu Younga i wszystkich możliwości dania satysfakcji Anglji, doszli do wniosku, że: 1) **niczego więcej ofiarować nie mogą,** 2) **w żadnym wypadku nie zgodzą się na rewizję planu Younga.**

Sytuacja jest niezwykle jasna, bo **beznadziejna.** Pozostaje jedynie dzień dzisiejszy dla znalezienia byle jakiego porozumienia.

W ciągu dnia wczorajszego zdarzył się zabawny incydent, a mianowicie, jeden z wnuków Wilhelma II., syn księcia pruskiego, uzyskał niewiadomo od kogo delegacyjną kartę wejścia na posiedzenie komisji finansowej. Przewodniczący zwrócił się do delegacji niemieckiej, aby wyprosiła z sali nieproszonego gościa. **Wnuk Wilhelma momentalnie salę opuścił.**

# Wywiad z ministrem Zaleskim.

## W Hadze dojdzie jedynie do zasadniczego wyjaśnienia sytuacji. -- Szczegóły załatwione będą gdzieindziej.

**Warszawa.** (j. — telef.). Korespondent „Kurjera Warsz.“ uzyskał we środę wywiad z min. Zaleskim, który oświadczył: Mam wrażenie, że po napięciu nerwów ubiegłego tygodnia nastąpi ostateczne wyklarowanie się sytuacji w dniach najbliższych. **Rozmowy trwają nadal. Do porozumienia się takiego czy innego zapewne dojdzie. Inna rzecz, czy stanie się to w Hadze, czy w Genewie, czy po Genewie nawet.** W najlepszym razie trudno byłoby przypuścić, aby wszystkie prace konferencji mogły ostatecznie zakończyć się w Hadze. Tu dojdzie, być może, tylko do zasadniczego wyjaśnienia sytuacji, szczegóły zaś zostaną powierzone licznym podkomisjom czy komitetom, które zasiadać będą bądź w Hadze, bądź gdzieindziej. Można mniemać, że **definitywne przyjęcie planu Younga w formie mniej lub więcej zmodyfikowanej nie nastąpi przed listopadem lub nawet Bożem Narodzeniem.** Nikt na tem stracić nie może. W każdym razie **wierze w ostateczne porozumienie francusko-angielskie,** od którego zależy przecież cała struktura pokoju europejskiego.

# Groźne chmury na Dalekim Wschodzie.

## Armja sowjecka rozpoczęła kroki zaczepne.

**Warszawa** (j. — telef.) Według ostatnich wiadomości z Dalekiego Wschodu, **armja sowiecka rozpoczęła w Mandżurji kroki zaczepne.** Wojska sowjeckie po krwawych utarczkach z oddziałami białogwardzistów i chińskimi **zajęły dwie miejscowości chińskie, położone w rejonie Chabarowska.** Armja sowjecka odniosła ten sukces głównie przez użycie licznych samolotów, których niszczycielskiej działalności nie mogły sparaliżować oddziały chińskie, niedysponujące tego rodzaju bronią w dostatecznej ilości. Rozpoczęcie kroków zaczepnych przez armję sowjecką Dalekiego Wschodu świadczy, że **konflikt chińsko - sowjecki stanie się wkrótce zagadnieniem, wkraczającem poza granice lokalne.**

**Wiedeń.** (PAT.) „United Press“ donosi z Moskwy: Bluecher mianowany **naczelnym dowódcą specjalnej armji Dalekiego Wschodu,** był swego czasu doradcą wojskowym gen. Czang Kai Szeka i występował wówczas pod pseudonimem gen. Galina. Przed wojną Bluecher był zwykłym robotnikiem w fabryce lokomotyw. Z chwilą wybuchu wojny światowej wstąpił do armji rosyjskiej. W r. 1918 przyłączył się do wojsk bolszewickich i odegrał wybitną rolę w walkach z armjami Kołczaka i Denikina. Bluecher ma być wybitnym znawcą stosunków chińskich.

# Nowa ofiara Tatr.

## Uczeń gimnazjalny spadł z wysokości 60 metrów i poniósł śmierć na miejscu.

**Warszawa** (j. — telef.) Z Zakopanego donoszą, że w ubiegły piątek w towarzystwie pań Stefanji Szpiglówny ze Lwowia i Zofji Sokołowskiej z Warszawy wyruszył na wycieczkę w góry 20-letni uczeń 7 kl. gimn. **Zbigniew Krzyszkowski.** Celem turystów był szczyt Granatu nad Czarnym Stawem Gąsienicowym. Z Hali Gąsienicowej obie turystki skierowały się zwykłą drogą obok Zamarłego Stawu. Krzyszkowski zaś obrał drogę przez tzw. **Komin Dresza.** Szlak ten jest rzadko uczęszczany przez turystów, gdyż w pewnem miejscu brak jest koniecznych uchwytów, wskutek czego przebycie tego komina wymaga asekuracji linowej i połączone jest z wielkiem niebezpieczeństwem. Przybywszy same na szczyt Granatu, obie turystki długo oczekiwały na Krzyszkowskiego a przypuszczając, że nie mógł on dostać się przez Komin Dresza, wróciły do Zakopanego i zawiadomiły Pogotowie tatrzańskie. Na poszukiwanie turysty wyruszyło pogotowie, które onegdaj rano znalazło w jednym ze żlebów u stóp **Komina zwłoki nieszczęśliwego. Miał on zmiażdżoną czaszkę i odniósł tak wielkie obrażenia wewnętrzne, że śmierć nastąpiła prawdopodobnie natychmiast po upadku. Jak stwierdziła** ekspedycja ratunkowa turysta spadł **z wysokości 60 metrów.** Przy zmarłym znaleziono przewodnik po Tatrach z podpisem turysty Leperowskiego. Jest to ten sam egzemplarz, z którym Leperowski spadł przed dwoma laty z Koziego Wierchu i poniósł śmierć na miejscu.

### OLBRZYMI POŻAR.

**Nowy Jork** (AW). W stanie Waszyngton wybuchł olbrzymi pożar, który objął około 32 tys. hektarów lasu. Pożar zagraża kilku miastom. W celu zlokalizowania ognia walkę z żywiołem toczy 4.000 żołnierzy wraz z całą ludnością miejscową.

### KATASTROFA KOLEJOWA W ROZWADOWIE.

Na stacji Rozwadów podczas przetaczania pociągu 681 nastąpiło zderzenie z drugim pociągiem, przyczem wykoleił się wagon służbowy i wagon z manufakturą.

Funkcjonarjusze kolejowi **Jan Kaczmarczyk i Józef Pasternak odnieśli poważne obrażenia,** tak, że odwieziono ich do szpitala w Lublinie.

### AWANTURA NA RADZIE MIEJSKIEJ.

**Nowy Orlean.** (PAT.). Na posiedzeniu Rady miejskiej doszło do bójki wskutek dyskusji, jaka się wywiązała wobec złożenia przez radnych partji robotniczej petycji domagającej się cofnięcia rozporządzenia, wydanego w związku ze strajkiem tramwajowym. Podczas bójki zaczęto strzelać z rewolwerów, **przyczem jedna osoba została ranna.** Policja przywróciła porządek, posługując się bombami łzawiącemi.

### ZJAZDY W POZNANIU.

**Poznań.** (PAT.). Wczoraj rozpoczął w Poznaniu obrady czwarty **zjazd niższych funkcjonarjuszy państwowych Rzpltej Polskiej.** Na zjazd przybyli liczni reprezentanci władz państwowych oraz stronnictw politycznych. Na wniosek przewodniczącego uchwalono wysłanie depeszy hołdowniczej do p. Prezydenta Rzpltej i Marszałka Piłsudskiego.

Wczoraj rozpoczęły się tu również obrady zjazdu **Związku chrześcijańskich cechów szewskich z całej Polski.** W zjeździe bierze udział 350 delegatów.

# Polacy w Chicago.

(w) Według ostatnich danych statystycznych w Chicago, posiadającem — jak wiadomo — najliczniejszą w Stanach Zjednoczonych kolonję polską, na ogólną ilość 2,711.792 mieszkańców było 319.644 Polaków, czyli prawie 12 procent. Jako fakt charakterystyczny podkreślić należy, że Polacy pod względem liczebności są mniej liczni od rodowitych Amerykanów, których jest w Chicago zalegwie 23·8 prc., reszta zaś ludności rekrutuje się z rożnych narodowości, a więc: Niemców (10·5 prc.), Rosjan (8·5 prc.), Szwedów (5·7 prc.), Irlandczyków (5·4 prc.), Włochów (4·8 prc.), Czechów i Słowaków (4·3 prc.), Murzynów (4 prc.), Anglików (2·5 prc.) i innych.

# Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 16. sierpnia.

**Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 8·88½ zł. przy spokojnej tendencji.**

# Pojedynek piłkarski Czarnych z Polonją

## przyniósł zwycięstwo tej drugiej.

**Warszawa.** (j. — telef.). Rozegrany wczoraj w Warszawie mecz piłkarski o mistrzostwo Ligi między lwowską drużyna Czarnych a stołeczną Polonją zakończył się zasłużonem zwycięstwem gospodarzy w stosunku 2:0. Tak więc poraz drugi z rzędu potrafiła ambitna drużyna Polonji przełamać pecha i brak szczęścia, który ją trapił od początku sezonu. Trzeba bowiem stwierdzić, że dotychczas Polonja przy poważnych walorach piłkarskich, jej rozmachu i zaciętości w walce, nie zasługiwała na te stanowcze klęski, jakich byliśmy świadkami. Obecne zwycięstwa Polonji są jedynie słusznem i sprawiedliwem zadośćuczynieniem. Na wczorajszy sukces złożyły się w równej mierze dwa czynniki: szczęście i wola zwycięstwa. **Walka była trudna, a siły przeciwników równorzędne.** Szala zwycięstwa długo, choć nieciekawie, wahała się to na jedną, to na drugą stronę. Niestety, **Czarni,** niepomni tradycyj piłkarskich Lwowa, **wykazali od pierwszej chwili taką apatję i takie lekceważenie, że sami siebie z góry skazali na klęskę.** Posiadali oni nad przeciwnikiem niezaprzeczalną wyższość techniczną, ustępowali mu natomiast pod względem startu ruchliwości i czujności. Najsprawniej pracowała obrona, pomoc była poprawna. Piłka, podawana na skrzydle Czarnych, stawała się jednak niechybnie łupem przeciwnika, podana zaś do środka, kręciła się beznadziejnie na jednem miejscu. Najlepiej wypadały jeszcze solowe akty **Ntstuli i Rejmana.** Polonja okazała się drużyną we wszystkich linjach jednolitą i bardzo szybką, a przedewszystkiem ambitną.

Do przerwy gra była zupełnie wyrównana, przyczem obie drużyny nie wyzyskały kilku murowanych sytuacyj. Po przerwie w pierwszych minutach mają przewagę Czarni posyłając w kierunku bramki przeciwnika kilka niebezpiecznych strzałów. Polonja wkrótce otrząsa się z przewagi Lwowian i przy jednym ze swoich wypadów zdobywa w zamieszaniu podbramkowem **pierwszy punkt.**

Czarni są zdeprymowani i niepotrzebnie przegrupowują drużynę. Chmielowski idzie do napadu, najsłabszy zaś z graczy na boisku Wronka zajmuje jego miejsce w obronie. Wkrótce potem pada druga bramka z mocnego przyziemnego strzału Krigera, oddanego z odległości około 30 kroków. Czarni, zdeprymowani niespodziewaną porażką, nie są wstanie zdobyć ani jednej bramki. **Mecz kończy się zwycięstwem Polonji.**

W ostatecznem wrażeniu, jakie Czarni pozostawili w Warszawie, stwierdzić należy, że według ogólnego przekonania wczorajsza ich gra **nie dała należytego obrazu ich poziomu i sprawności.**

# Nowy lot „Zeppelina".

## Sterowiec przeleciał nad Pomorzem.

**Warszawa.** (j. — telef.) „Express Poranny" donosi z Berlina, że sterowiec „Zeppelin" wystartował z Friedrichshamen do Tokio o godzinie 4.30 rano. O godz. 6.45 przeleciał nad Norynbergą, o godz. 10.30 zaś nad Berlinem, kierując się na wschód. O godz. 15 przeciął sterowiec terytorjum polskie, szybując w **kierunku Zbąszynia, Grudziądza i Tczewa,** poczem znalazł się nad Gdańskiem. O godz. 17.26 przeleciał granicę niemiecko-litewską pod Taurogami, poczem widziany był nad Poniewieżem. O godz. 21.20 przekroczył sterowiec granicę sowiecko-łotewską pod Dynaburgiem

# Napad zamaskowanych bandytów

## na dom obok Kamionki Strumiłowej.

(d) Poprzedniej nocy bandyci dokonali śmiałego napadu rebunkowego obok Kamionki Strumiłowej.

Po godzinie dwunastej dwaj osobnicy, mający na twarzach czarne maski, wtargnęli przez okno do domu Józefa Nakoniecznego w Tadaniu. Dwaj inni czuwali na podwórzu gospodarstwa.

Bandyci, uzbrojeni w karabiny, obudzili ze snu Nakoniecznych, poczem pod groźbą użycia broni, rozbili skrzynię, z której zebrali 250 zł. i 10 dolarów. Po wyjściu z mieszkania, bandyci oddali na podwórzu dwa strzały na postrach i zbiegli w niewiadomym kierunku.

W sprawie tej policja prowadzi dochodzenia.

# Potworna zbrodnia.

## Syn zamordował zdradziecko matkę i zwłoki jej rzucił w płomienie.

Jeszcze dnia 23 lipca b. r. wybuchł pożar w Krasnem pod Mołodecznem, który strawił doszczętnie zabudowania dworskie, należące do p. Koroszewiczowej. W płomieniach poniosła śmierć sama właścicielka majątku.

Śledztwo policyjne, prowadzone w kierunku ustalenia przyczyny tajemniczej śmierci Koroszewiczowej, ustaliło, że zachodzi tu wypadek rafinowanego morderstwa. Mianowicie syn właścicielki, 26-letni młodzieniec, chcąc posiąść majątek matki, zamordował ją zdradziecko siekierą, podpalił dom i trupa matki rzucił w płomienie, aby w ten sposób zatrzeć ślady zbrodni. Wyrodnego syna aresztowano i odstawiono do więzień sądowych.

**Z OSTATNIEJ CHWILI.**

# Cieśla powiesił się w Zamarstynowie.

(d.) W Zamarstynowie mieszkał niejaki Gustaw Żurawa, z zawodu cieśla, żonaty. Obecnie od niejakiego czasu pracował on przy budowie kościoła w Sędziszowie. We środę Żurawa przyjechał stamtąd w odwiedziny do żony i na wczorajsze święto Wniebowstąpienia N. M. Panny, aby być obecnym na odpuście. Wieczorem zaś wczoraj miał on odjechać do Sędziszowa z powrotem.

Tymczasem po wyjściu z mieszkania więcej u żony nie zjawił się, a dziś rano znaleziono go nieżywego poza budującym się w Zamarstynowie kościele. Tam Żurawa odebrał sobie życie w ten sposób, że powiesił się na sznurze, umocowanym do murarskiej „kobyłki".

Powód samobójstwa na razie nieznany. Żurawa był bezdzietny.

# Zniszczenie portretu

## Marszałka Piłsudskiego.

Jak donoszą z Poznania, niewyśledzeni narazie sprawcy dokonali wandalskiego zniszczenia portretu Marszałka Piłsudskiego, znajdującego się w sali tronowej zamku poznańskiego. Sprawcy przecięli płótno obrazu w dwóch miejscach.

Podejrzenie pada na 4 Niemców, którzy przyłączyli się do wycieczki rolniczej z kresów i w czasie, gdy wycieczka przeszła do następnych sal, oni zatrzymali się i obraz zniszczyli. To bestjalskie zniszczenie obrazu wywołało w Poznaniu oburzenie. Władze wdrożyły dochodzenia w tej sprawie.

# Tragiczny zgon porucznika

## przy ratowaniu tonącego żołnierza.

Podczas ćwiczeń pokazowych warszawskiej dywizji kawalerji, urządzonych w okolicy Sochaczewa dla bawiącej w Polsce wycieczki oficerów jugosłowiańskich, zaszedł tragiczny wypadek, którego ofiarą padł porucznik 1 pułku szwoleżerów, Gustaw Zieliński.

Jugosłowianie w towarzystwie gen. Dreszera stali na punkcie obserwacyjnym pod Żukowem, skąd przyglądali się przeprawie szwoleżerów przez rzekę Bzurę. W chwili, gdy patrol szwoleżerski pod dowództwem por. Zielińskiego znalazł się na środku rzeki, którą miał sforsować, jeden z żołnierzy, chwycony wirem wody, począł tonąć w głębiach rzeki. Rzucił mu się na pomoc por. Zieliński, któremu udało się wyratować szwoleżera, sam jednak przepłacił życiem swój bohaterski krok. Wyczerpanego dłuższem borykaniem się z żywiołem podczas ratowania towarzysza broni, porucznika opuściły siły i zniknął pod powierzchnią wody. Wydobyto go już martwego.

# Kobiety zajmą miejsce mężczyzn.

Mimo szybko postępującej emancypacji kobiet, zajmujących obecnie liczne stanowiska we wszystkich dziedzinach pracy zawodowej, męska część ludzkości nie uważa tego objawu za niebezpieczeństwo dla swego stanu posiadania, uważając, że kobieta do pewnych tylko granic może współzawodniczyć z mężczyzną, i w wielu dziedzinach wogóle współzawodniczyć z mężczyzną nie może.

Inaczej sądzi znana niemiecka femistka Gerda von Buelew, która w szeregu artykułów, zamieszczanych w prasie niemieckiej, wzywa kobiety do przygotowania się do zajęcia stanowiska mężczyzn w świecie. Pani Buelow uważa, że stale postępujące zniewieścienie mężczyzn i równoczesne przyswajanie przez kobiety cech męskich, predestynuje kobiety do przejęcia z rąk mężczyzn rządów świata, co nie jest bynajmniej objawem degeneracji, lecz logicznym skutkiem dokonanych w czasach ostatnich przemian w psychice ludzkości, objawem naturalnego postępu w rozwoju rasy białej, która tylko dzięki kobietom zdolna będzie utrzymać swe przodujące stanowisko w świecie.

# Budki dla zakochanych?

(w)Okręt „Milwauke" będący własnością towarzystwa okrętowego „Hamburg-America Line" posiada wśród wielu urządzeń, zapewniających pasażerom komfort i wygodę, również niestosowane dotąd jeszcze nigdzie urządzenia dla zakochanych par w postaci budek znakomicie odosobnionych od reszty pokładu i zapewniających zupełny spokój dla zakochanych, pragnących uchronić się przed natarczywą ciekawością współtowarzyszy podróży przez Atlantyk.

# Kronika bieżąca.

**17 SIERPNIA** — **SOBOTA**
rz. kat.: Liberta b.
gr. kat.: 4 Zotrok w E.

**Temperatura w dniu 16. sierpnia o godz. 8-mej rano: + 22° C.**

**REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.**
Dziś i w dnie następne o godz. 8'15 wiecz.: wielka rewja czeska: „Z Pragi do Lwowa“.

**KINOTEATRY.**
APOLLO: Awanturnica z Biarritz.
CHIMERA: Donżuan w pensjonacie.
CASINO: (rekonstrukcja) Zamknięte.
COLOSSEUM: Jeździec bez głowy.
FATAMORGANA: Wakacje małżeńskie.
GRAŻYNA: (rekonstrukcja) Zamknięte.
KOPERNIK: Powojenni panowie oraz Milczace usta.
LUNA: Ulubienica przedmieścia.
MARYSIEŃKA: Powojenni panowie oraz Milczące usta.
OAZA: Zabawa w miłość.
PALACE: Walka o złoty róg.
PAN: U progu sypialni.
PASAŻ: Przemytnicy brylantów z Nowego Jorku.
POLONJA: Branka potępieńców.
PROMIEŃ: Arlekinada życia.
UCIECHA: Czerwony bies.

(d) **OSOBISTE.** Naczelnik wydziału bezpieczeństwa w lwowskiem wojew. p. Rogowski powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

**ODZNACZENIE FIRMY LWOWSKIEJ.** Dowiadujemy się, że Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem spraw wojsk. przyznało prawo używania herbu państwowego we firmie instniejącej od 55 lat zaszczytnie znanej fabryce konserw Zygmunta Ruckera, Sp. Akc. we Lwowie. O ile nam wiadomo, jest to pierwszy wypadek, że firma przemysłowa otrzymała ze strony władz naszych tego rodzaju wyszczególnienie.

**MAŁOPOL. STRAŻ OBYWATELSKA** (MSO) wzywa wszystkich członków, oraz uczestników walk pod Zadwórzem i rodziny po poległych do wzięcia gremjalnego udziału w uroczystej Mszy św. żałobnej, urządzanej przez powyższe stowarzyszenie, jako w 9-tą rocznicę pod Zadwórzem 17 sierpnia br. o godz 10 rano w kościele OO. Bernardynów. Zbiórka przed kościołem Bernardynów już o godz. 9'30 rano. Odznaki służbowe wydawane będą na miejscu.

**NOWE KONTYNGENTY PRZYWOZOWE.** Izba przemysłowo-handl. podaje do wiadomości, że na nadchodzący sezon ustalony został kontyngent na pomarańcze z Włoch, oraz na konserwy rybne z USA. Wobec tego firmy reflektujące na przydział o ile dotychczas odnośnych podań nie złożyły, winny je wnieść do Izby w terminie do 21 bm. włącznie

**GROŹBA STRAJKU W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM.** Centralny Zw. robotniczy wymówił umowę zarobkową. W Dąbrowie odbywają się obecnie zgromadzenia załóg w celu opracowania warunków dla Rady Zjazdów.. Oczekują wymówienia 15 bm. Według informacji ze strony Centralnego Zw. będzie ogłoszony strajk, jeżeli do 1 września br. nie nastąpi podwyżka płac. Analogiczne kroki oczekiwane są ze strony federacji pracy i zespołu pracy.

**CZĘŚCIOWE ZAMKNIĘCIE DOPŁYWU WODY WODOCIĄGOWEJ.** Dyrek. Miejsk. Zakł. Wodociągowych zawiadamia mieszkańców ulic: Gródeckiej, L. Sapiehy, Potockiego, 29 Listopada, górnej Kopernika i sąsiednich ulic bocznych, położonych w tym rejonie, że w nocy z piątku na sobotę, tj. z 16 na 17 bm. z powodu koniecznej wymiany zasuw, będzie zamknięty dopływ wody wodociągowej w tych ulicach od godz. 24-ej do godz. 5 rano.

**NOWY KONSUL we Lwowie.** Prezydent Rzpltej udzielił exequatur p. Franciszkowi Pauli'emu, konsulowi gener. republiki Peru, na obszarze województw lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego z siedzibą we Lwowie.

(d) **CO ZNALEZIONO W TRAMWAJACH** W dniach od 10 do 12 bm. włącznie w wozach tramwajowych znaleziono różne przedmioty, zapomniane przez jadących. Są one do odebrania w biurze Inspektoratu ruchu tramwajowego przy ul. Wóleckiej 4, a mianowicie: papierośnica, kapelusz damski, rękawiczki damskie i męskie, jedna rękawiczka męska, trzy różne kapelusze męskie, pugilares, laska, dwie parasolki damskie, papier pakunkowy, wieszadło na szczotki, teczka, koszyk, tutki, książka, teczka z aktami i cwikier.

(d) **WYPADEK.** Marja Eichlerówna, 17-letnia kelnerka, zam. przy ul. Rycerskiej 25, jechała wczoraj tramwajem linji „1“. Gdy wóz przejeżdżał ulicą Leona Sapiehy, na skręcie obok restauracji Frenkla nagle Eichlerów na wypadła z wozu, w którym stała na tylnej platformie. Odniosła ona cały szereg licznych kontuzyj. Pogotowie ratunkowe udzieliło jej pierwszej pomocy, poczem pozostawiło ją w domowem leczeniu.

(d) **ARESZTOWANIA:** Wczoraj policja aresztowała: Stefana Fedorczuka, zam. przy ul. Stryjskiej 9, za niebezpieczne pogróżki; Helenę Zendrowską z Kleparowa za uprawianie krytego nierządu; Helenę Kędzierską (ul. Źródlana 63) i Feśkę Karpiak (Ormiańska 9) za wałęsanie się po zakazanych ulicach; Marję Karapatę (ul. Pijarów 7) za nagabywanie mężczyzn na ulicach; Marję Ilków, za przekroczenie przepisów sanitarnych; Józefę Szawińską (pl. Unji Brzeskiej 8), za ucieczkę z oddziału chorób wenerycznych w szpitalu; Eljasza Reszelesa i Kazimierę Buzę za włóczęgostwo; Annę Bełeń i Karolinę Górską (ul. Krótka 4) za wywołanie awantury; oraz Marję Moskwę, (ul. Kaspra Boczkowskiego 6) za wywołanie awantury w budynku Komendy miasta.

(d) **OFIARA MOTOCYKLISTY.** Przez jezdnię ul. Piekarskiej przechodził 60-letni Tomasz Brzeziński, zamieszkały w Bilce Szlacheckiej. W tym czasie w szybkim pędzie nadjechał jakiś motocyklista i potrącił Brzezińskiego, wskutek czego odniósł on ranę na głowie i kontucje na ciele. Motocyklista zdołał zbiec, a Brzezińskiem pierwszej pomocy udzieliło pogotowie ratunkowe.

**ZWRACA SIĘ UWAGĘ** wracającym kuracjuszom, że różnorodne podarki dla wszystkich warstw można nabyć najtaniej u GUTERMANA, ulica Sykstuska 14. 3243

(d) **KRADZIEŻE.** Policja wczoraj aresztowała: Władysława Dygasa, zam przy ul. Kr. Leszczeyńskiego 11, za kradzież na szkodę Katarzyny Wowk przy pl. Unji Brzeskiej 1; Włodzimierza Pluszkiewicza za kradzież systematyczną na szkodę piekarza Hedlera przy ul. Jachowicza 8; Wasyla Jastrzębskiego za kradzież u Mieczysława Kubiaka przy ul. Krótkiej 8; oraz Zygmunta Hordycza, mieszk. przy ul. Nenckiego 9, za kradzież w sklepie bławatnym przy ul. Karnej 2.

**PRZEKAZY DO SOPOT**
**I Czechosłowackich miejsc kąpiel.** uskutecznia Dom Bankowy **Jakób Ulam, Lwów, 3-go Maja 12.** 3221

(d) **OSZUSTWA ULICZNE.** Na ul. Krakowskiej przechodzącemu tamtędy Michałowi Skotnickiemu z Czyżek nieznani osobnicy sprzedali za 28 zł. obrączkę mosiężną jako złotą. Ofiarą takiego samego oszustwa padła także Rozalja Piszkowska z Zubrzy, która za 20 zł. kupiła dwie obrączki złote, a później przekonała się, że są one mosiężne. Policja nie zdołała ustalić nazwisk tych oszustów.

(d) **UCIEKŁ Z DOMU.** Marjan Markiewicz., urzędnik bankowy, zam. przy ul. Zielonej 25, zawiadomił wczoraj policję, że z domu rodzicielskiego uciekł syn jego, Juljusz, liczący 18 lat. Prakdopodobnie zbiegł do Warszawy.

## Do P. T. Prenumeratorów!

**Zawiadamiamy, że już rozpoczęliśmy wstrzymywać wysyłkę dziennika tym PT. Prenumeratorom zamiejscowym którzy dotąd nie uiścili przedpłaty za Sierpień 1929.**

**Ponowną wysyłkę pisma rozpoczniemy tylko po otrzymaniu powyższej prenumeraty.**

**Zwracamy przy tem uwagę, że pieniądze przekazywane czekiem P. K. O. dochodzą nas dopiero mniejwięcej po tygodniu od dnia nadania.**

# Wczorajsze wyniki sportowe.

## Święto sportowe Policji państwowej. -- IX. Etap biegu kolarskiego dokoła Polski. -- Pięciobój lekkoatletyczny o mistrzostwo Polski. -- Klęska Czarnych w Warszawie. -- Zawody ligowe.

Jak było do przewidzenia, Polonja dała z siebie maximum wysiłku i zdołała na Czarnych zdobyć 2 punkty, które umożliwiły jej przesunięcie się o 4 miejsca w górę. Inna rzecz, że Czarni grali w dziesiątkę dłuższy okres czasu — wyniku to jednak nie zmieni.

Bardzo pięknie wystartowały Cracovia i Garbarnia, bijąc Warszawiankę i I. F. C., który jest zdecydowanym kandydatem do spadku z 15-toma rozegranemi zawodami przy utracie 20 punktów. Stojąca na ostatniem miejscu Pogoń, ma dopiero 12 gier i 15 punktów straconych. Źle zapowiada się również pozycja Warszawianki, mającej przy 14 grach 18 punktów straconych.

Prawdziwe oblicze tabeli jest jeszcze niewidoczne, tu i ówdzie zaczynają się zarysowywać jego konturv — niestety tak niewyraźnie i zmiennie, że nie sposób powiziąć jakikolwiek wniosek na przyszłość. Obecnie panuje chaos, z którego wyłonią się dopiero jak ze stali wykuci mistrzę i wicemistrze. **Tabela mistrzostw ligowych,** po wczorajszych rozgrywkach przedstawia się następująco:

**TABELA MISTRZOSTW LIGOWYCH.**

| Nazwa klubu | gier | punkt. zdobyte | punkt. strac. | stos. bram. |
|---|---|---|---|---|
| 1) Wisła (Kraków) | 14 | 19 | 9 | 41 : 30 |
| 2) Warta (Poznań) | 14 | 18 | 10 | 36 : 23 |
| 3) Garbarnia (Kraków) | 14 | 17 | 11 | 37 : 31 |
| 4) Ł. K. S. (Łódź) | 14 | 17 | 11 | 25 : 22 |
| 5) Czarni (Lwów) | 14 | 16 | 12 | 43 : 31 |
| 6) Cracovia (Kraków) | 13 | 15 | 11 | 25 : 18 |
| 7) Legja (Warszawa) | 13 | 13 | 13 | 21 : 19 |
| 8) Turyści (Łódź) | 14 | 12 | 16 | 21 : 36 |
| 9) Ruch (W. Hajduki) | 13 | 11 | 15 | 20 : 27 |
| 10) Polonja (Warszawa) | 14 | 11 | 17 | 25 : 35 |
| 11) Warszawianka | 14 | 10 | 18 | 21 : 28 |
| 12) I. F. C. (Katowice) | 15 | 10 | 20 | 17 : 28 |
| 13) Pogoń (Lwów) | 12 | 9 | 15 | 24 : 26 |

**Pod względem punktów straconych:**

1) Wisła 9 p. — 2) Warta 10 p. — 3) Garbarnia 11 p. — 4) Ł. K. S. 11 p. — 5) Cracovia 11 p. — 6) Czarni 12 p. 7) Legja 13 p. — 8) Ruch 15 p. — 9) Pogoń 15 p. — 10) Turyści 16 p. — 11) Polonja 17 p. — 12) Warszawianka 18 p. — 13) I. F. C. 20 p.

* * *

W dniu przedwczorajszym i wczorajszym odbyło się doroczne Święto Sportowe Policji Państwowej woj. lwowskiego, w ramach którego odbyło się szereg zawodów sportow. na boisku Pogoni. Wyniki poszczególnych imprez przedstaiają się bardzo dodatnio, co nader korzystnie świadczy o zrozumieniu krzewienia wychowania fizycznego i sportu w szeregach lwowskich policjantów. Zawody poyższe były rónocześnie zawodami eliminacyjnemi do ogólno-polskich zawodów policyjnych, które w roku bieżącym mają się odbyć w Katowicach. Wyniki techniczne dwudniowych zawodów sportowych przedstawiają się następująco:

**Zawody lekkoatletyczne.**

Bieg 100 m.: 1) Wójcik 11'8 sek., 2) Naróg o dwa metry w tyle, 3) Gębarzewski, 4) Winnicki. — Bieg 400 m.: 1) Wójcik 54'6 sek., 2) Gębarzewski 58'7 sek., 3) Chudy. — Bieg 800 m.: 1) Sawaryn 2:06'4, 2) Gębarzewski 2:11'2, 3) Lorenowicz. — Bieg 1500 m.: 1) Sawaryn 4.28,7, 2) Lorenowicz 5.03,6, 3) Piwowarczyk. Bieg 3000 m.: 1) Sawaryn 9.16,3 nowy rekord okręgu, 2) Pantoł, 3) Piwowarczyk, 4) Ciasnocha. — Bieg 5000 m.: 1) Sawaryn 16.20.6, 2) Pantol 19.22, 3) Ciarnocha. — Bieg 110 przez płotki: 1) Winnicki 20.05, 2) Naróg o pierś. — Sztafeta 4×100 m.: 1) Drużyna w składzie: Winnicki, Gębarzewski, Begaj i Wójcik w czasie 49'6 sek., 2) Drużyna w składzie: Janicki, Chudy, Czeremczyński, Janczura. — Sztafeta olimpijska 100+200+400+800. 1) Drużyna w składzie: Begaj, Wójcik, Gębarzewski, Sawaryn w czasie 3:43,6, 2) Drużyna w składzie: Naróg, Ruth, Lorentowicz, Makowicz 3:40,07. — skok w dal: 1) Wójcik 6.11 m., 2) Naróg 5.81, 3) Senberla, 4) Begaj, 5) Gębarzewski. — Skok w wyż: 1) Wójcik 169 cm., 2) Naróg 156 cm., 3) Begaj 151 cm. — Skok o tyczce: 1) Gębarzewski 231 cm., 2) Ruth 222 cm. — Pchnięcie kulą: 1) Wójcik 2) Begaj, 3) Jucha, 4) Ruth. — Rzut granatem: 1) Markiewicz 53.50 m., 2) Naróg 49 m., 3 Jucha, 4) Ruth. — Rzut oszczepem: 1) Ruth 43.20 m., 2) Kuniewicz 40.53, 3) Naróg 38.41. — Rzut dyskiem: 1) Wójcik 34.18 m., 2) Begaj 32,56 m., 3) Jucha 32.01 m.

Drużynowy marsz na przestrzeni 35 km. dał zwycięstwo drużynie policji lwowskiej w składzie Machowski, Wołosz, Wowarczyk w czasie 3 godz. 21 min. Drugie miejsce zdobyła drużyna lwowska w składzie Wąsowicz, Jaremko, Szarynko. Trzecie miejsce przypadło kombinowanej drużynie powiatu brzozowskiego.

Zawody kolarskie odbyły się na szosie stryjskiej na przestrzeni 50 km. Zwycięstwo odniósł Babiarz w czasie 1:39,57'4, 2) Kosiński 1:47,28, 3) Przonda, 4) Brzozowski.

W ramach Święta Sportowego odbyło się również spotkanie piłki nożnej między

**Drużyną policji lw. i Klubu Policyjnego w Katowicach.**

Zwycięstwo odniosła drużyna gości w stosunku 2:1 (1:0). Zawody stały na dość dobrym poziomie. Drużyna lwowska miała naogół przewagę, której z powodu braku strzelców w napadzie nie potrafiła wykorzystać. Bramki dla Ślazaków strzelił Riesner, dla miejscowych Zimmer. Sędziował por. Szyba.

Zespół miejscowy uległ jedynie z powodu braku zgrania, naogół jednak nie ustępował renomowanej drużynie śląskiej, która zademonstrowała grę szybką, ambitną, lecz niezbyt wysoko stojącą pod względem technicznym. Ponadto ślązacy zbyt często nadużywali siły wobec swych młodziutkich lwowskich przeciwników.

Szczególnie zadziwiał bramkarz lwowski nietyle swoją umiejętnością, ile niezwykłą odwagą i szczęściem. Dobrze grała lwowska obrona, słabiej pomoc, a nieszczególnie napad. U gości brylował prawy obrońca.

Przed zawodami piłkarskiemi odbyły się na boisku Pogoni zawody bokserskie, w których udział wzięły dwie pary. Begaj (PP) remisował Zalewski (Czarni), natomiast walka Wilk-Stark przeciw Dobrowolski, została w drugiem starciu z powodu technicznej przewagi Dobrowolskiego przerwana. W ringu sędziował asp. Winnicki.

W czasie przerwy zawodów piłkarskich odbyła się defilada wszystkich zawodników, przyczem dzielna postawa zawodników zjednała sobie oklaski licznie zgromadzonej publiczności.

Zawody zaszczycili swą obecnością gen. Popowicz, starosta Frankowski, płk. Czerniawski, szef bezpieczeństwa Rogowski, starosta grodzki Klotz, z ramienia województwa naczelnik Reiss, komendant PP. wojew. lwowskiego Grabowski, nadkom. Respondek, insp. Abczyński oraz delegaci komendy głównej PP. z Warszawy nadkor. Szeryński i Kuziński, w obecności których rozdano zawodnikom cały szereg bardzo cennych nagród.

## IX ETAP BIEGU KOLARSKIEGO DOKOŁA POLSKI.

**Lublin.** (CSU) W dniu wczorajszych rozegrano dziewiąty etap II. Kolarskiego Biegu dokoła Polski na przestrzeni Lwów — Lublin (211 km.) Ze Lwowa wystartowało 36 zawodników. Pierwszy do Lublina przybył Stefański w czasie 7:06'53, 2) Kołodziejczyk 7:12'33, 3) Michalak 7:15'16, 4) Więcek, 5) Konopczyński W. 6) Korsak-Zaleski, 7) Kłosowicz, 8) Olecki, 9) Ignatowicz, 10) Krotkiewicz. W klasyfikacji ogólnej prowadzi nadal Stefański przed Michalakiem Kołodziejczykiem i Więckiem. Dziś start etapu dziesiątego Lublin — Brześć nad Bugiem (168 km.).

## PIĘCIOBÓJ O MISTRZOSTWO POLSKI.

W Bydgoszczy rozegrano w dniu wczorajszym pięciobój lekkoatletyczny o mistrz. Polski w udziałem 9 zawodników. Wyniki przedstawiają się następująco: 1) Cejzik 3483 pkt., Dobrowolski 2993 pkt., 3) Wojtkiewicz (Sokół-Wilnio), 4) Pernak (AZS Poznań), 5) Meyro. Wyniki poszczególnych konkurencyj: Skok w dal Cejzik 6'40 m. Oszczep Dobrowolski 51'41 m. Bieg 200 m.: Cejzik 23'8 sek. Dysk: Cejzik 38'15. Bieg 1500 m. Meyro 4:34'4.

## PIŁKA NOŻNA WE LWOWIE I W KRAJU.

**Hasmonea — Ukraina 2:2** (0:2) Wynik nie odpowiada przebiegowi gry, gdyż Hasmonea przeważała zwłaszcza po pauzie, nie mogąc z powodu słabego napadu wykorzystać szeregu dogodnych sytuacyj. W Ukrainie wyróżnił się przebojowy napad w szczególności strzelec obu bramek, Kobziar. W Hasmonei, dla której bramki strzelił Parnes wyróżnili się Birnbach, Schneider i Urich. Sędzia p. Gulicz.

Przebój II. — Kadimah 3:2 (1:2).
Błyskawica — Ż. K. S. Syoniol 2:1 (2:0).
**Biały orzeł — Grafika 5:0** (3:0). Sędzia p. Ozaist.
Świteź — Biały orzeł 0:0. Mistrz. kl. B.
Karmel I. — Siła II. 4:2 (2:1).
Gwiazda I. — Siła II. 4:2 (2:1).
**Łódź. Philips — ŁKS. 5:1** (2:0). ŁKS grał bardzo słabo, ponadto przy stanie 2:1 bez bramkarza Mili, co przyczyniło się do tak wielkiej przegranej. Sędzia p. Tiel.

## ZAWODY LIGOWE.

**Warszawa. Polonja — Czarni 2:0** (0:0). Gra prawie przez cały czas równorzędna jedynie ostatnich 20 minut lekką przewagę ma Polonja, która w tym okresie zdobywa dwie bramki przez Snchockiego i Krygiera. Czarni mieli wielkiego pecha w strzałach, ponadto grali oni w drugiej połowie w dziesiątkę z opwodu kontuzji Nastuli. Sędziował p. dr. Lustgarten.

**Kraków. Cracovia — Warszawianka 2:0** (1:0). W drugiej połowie gry wykluczył sędzia p. Adamski z Poznania Wróblewskiego i Hahna z Warszawianki oraz Rusinka z Cracovji. Zasłużone naogół zwycięstwo drużyny krakowskiej, dla której obie bramki strzelił Kozok.

**Katowice. Garbarnia — IFC. 4:2.** Zasłużone zwycięstwo drużyny krakowskiej, która miała znaczną przewagę nad słabo grającym IFC. Bramki dla Garbarni strzelili Pazurek 3 i Joksz, dla IFC. Geisler i Sollik Sędzia p. Mallow.

## WŁOCHY — POLSKA — WĘGRY

**64 i pół : 63 i pół : 57 i pół.**

W Budapeszcie odbył się ostatnio lekkoatletyczny trójmecz akademicki Włochy, Węgry i Polska, który w ostatecznym wyniku przyniósł zwycięstwo akademikom polskim nad Węgrami.

Szczegółowe rezultaty przedstawiają się następująco:

100 m: Diva (Włochy) 11,2, Pernak (Polska) 11,3 sek.

100 z płotkami: Fravaglia (Włochy) 15,8, Trojanowski nie startował.

400 m: Magdier (Węgry) 50,3. Piechocki (Polska) 50,3 sek.

Rzut kulą: Baszolmary (Węgry) — 12,25 m., Baran 12,84 m.

Skok w dal: Nowak (Polska) 7,29, rekord polski.

Rzut oszczepem: Palmieri (Włochy) 56,43 m., Czaharini (Węgry) 53,28 m., Dobrowolski 52,35 m.

Dysk: Rogesz (Węgry) 42,12 m., Baran (Polska) 42 m.

Skok w wyż: Urban (Włochy) 1,80, Nowak 1,75 m., Stumpf (Węgry) 1,75, Palmieri (Włochy) 1,75 m.

W drugim dniu lekkoatletycznego meczu akademickiego Polska — Węgry wyniki były nast.:

Bieg 800 m: 1) Kostrzewski 2 : 01,2, a na piątem miejscu Jaworski 2 : 04,8.

Bieg 110 m: 1) Trojanowski 15,9 przed Kostrzewskim (16,5) i Denesem (Węgry).

Bieg 1.500 m: 1) Jaworski 4 : 11,4, przed Kaszanym (Węgry) 4,14, a Malanowski 4-ty.

Ostatecznie Polska pokonała Węgrów 63 : 5 : 57,5. Włochy stoją na pierwszem miejscu z 64 i pół punktami.

## POLICYJNY KLUB SPORTOWY (KATOWICE).

**HASMONEA (sobota).**

**UKRAINA (niedziela).**

Policyjny Klub Sportowy z Katowic jedna z najlepszych A-klasowych drużyn śląskich rozegra w dniu jutrzejszym zawody towarzyskie z Hasmoneą, zaś w niedzielę z Ukrainą. Zespół śląski zajmuje czołowe miejsce w tamtejszej A-klasie i ma za sobą takie zwycięstwa jak nad IFC 4 : 2 i 5 : 2, Ruch (W. Hajduki) 3 : 2, Schuppo (Gdańsk) 7 : 2 oraz doskonałe wyniki z czołowemi drużynami Krakowa w czasie zeszłorocznej gościny w tem mieście. Ostatnich 5 gier o mistrzostwo potrafił Policyjny K. S. rozstrzygnąć na swą korzyść, bijąc m. i. ostatniej niedzieli znaną we Lwowie silną drużynę „Diana" (Katowice) 3 : 1. Warto przypomnieć, że z graczy kluby ligowe. W Polonji warszawskiej grali n. p. Rattke, Koch, Kisieliński i Riesner wszyscy gracze Policyjnego, z których Riesner i Kisieliński (repr. bramkarz Polski) z powrotem zasilili szeregi macierzystej drużyny.

Przeciwniem ślązaków będzie w sobotę reprezentacyjna drużyna Hasmonei, która dołoży wszelkich starań, by z powrotem pozyskać względy swych zwolenników, zaś w niedzielę Ukraina. Ta ostatnia uchodząca za najlepszą drużynę A-klasy wystąpi w pełnym składzie z Łysykiem, Petriwem i Kobziarem na czele, chcąc godnie przeciwstawić się groźnej drużynie śląskiej. — W oba dnie początek zawodów o godz. 4'30 popołudniu na boisku L. K. S. Pogoń. — Niskie ceny wstępu zwabić winny liczną publiczność za rogatką stryjską. — Wszelkie wolne bilety prócz prasowych nieważne.

# KĄCIK KOBIECY

## MATKA I CÓRKA.

(a. k.) Tragiczny konflikt między rodzicami, a dziećmi nie jest świeżej daty; ale nigdy jeszcze nie przybierał on takiej jaskrawej formy, jak to dzieje się obecnie właśnie teraz, kiedy rodzice tak wielkie ofiary ponoszą dla dzieci i tak skorzy są do ustępstw, a wreszcie: tak bardzo są pobłażliwi.

Co jednak najbardziej zastanawia bacznego obserwatora tych obecnych stosunków, to fakt, że odczuwanie momentu tragicznego jest tutaj silniejsze u rodziców, podczas gdy dawniej rzecz miała się odwrotnie: na tyranję rodziców skarżyły się wówczas dzieci i cierpiały najwięcej z tego powodu, że rodzice nie chcą i nie potrafią ich zrozumieć. Dziś skarżą się rodzice na to, że nie mogą zrozumieć swoich dzieci, że dzieci ich lekceważą, że ich... teroryzują.

Takie przewartościowanie wartości — i to z bardzo smutnym wynikiem.

Mówiła do mnie przed paru tygodniami jedna z matek:

— Kiedy miałam lat szesnaście, uświadomiłam sobie, że jednak rodzice moi, mimo całą miłość i starania, jakiemi otaczali nas, dzieci (miałam także rodzeństwo) są przecież w stosunku do nas despotami. A przytem: co za przepaść była między naszymi, a ich poglądami. Cierpiałam z tego powodu bardzo i przysięgłam sobie wtedy, że jeśli będę kiedyś miała dzieci, uczynię wszystko, aby do takiego rozdwojenia nie doszło. Kształciłam się, zdałam maturę, by kiedyś móc dzieciom moim pomagać w nauce szkolnej. Czytałam dużo, wybierając książki naprawdę wartościowe. Uczęszczałam na wykłady i odczyty, chodziłam pilnie do teatru i na koncerty. Starałam się, jak to mówią, iść z prądem czasu. I nie zaniedbałam tego po ślubie, ani wtedy, gdy zostałam matką i kiedy dzieci moje podrastały. Dziś mam już szesnastoletnią córkę, młodsza liczy lat dziesięć. Sama nie przekroczyłam czterdziestki. Wydaję się sobie młodą, bo ciągle jeszcze jestem tą entuzjastką, jaką byłam. Starałam się o to, aby być moim dzieciom jak najczulszą matką, najlepszą przyjaciółką. Wystrzegałam się narzucać im swoją wolę. Czyniłam wszystko, by im się nie zdawało, że muszą podlegać autorytetowi rodziców.

Przerwałam ze smutnym uśmiechem, bo wiedziałam co nastąpi.

— A jaki jest rezultat?

Popatrzyła na mnie załzawionemi oczami i rzekła:

— Córka moja nazywa mnie przedwojenną romantyczką i powiada, że nie umiem myśleć nowoczesnemi kategorjami. Szydzi z tych rzeczy, które we mnie wzbudzają entuzjazm. Dzieła Mickiewicza i Słowackiego uważa za „przebrzmiałe“ i twierdzi, że już zrobiły swoje, a teraz potrzeba innych dzieł. W teatrze ziewa na sztuce, której akcję je śledzę z zainteresowaniem. Na koncerty nie chodzi, ale za to muszę ją prowadzić na dancing. Zamiast czytać, woli grać w tennisa, a zamiast uczyć się grać na fortepianie, uczy się bridge'a; gra też w szachy i twierdzi, że to bardziej się dziś liczy za zaletę towarzyską.

— I panią to tak przeraża? — wtrąciłam już bez smutku.

— Ach, to jeszcze nie wszystko! — żaliła się w dalszym ciągu. — Najgorsze to to, że ta jej oschłość, a już nie trzeźwość usposobienia, razi mnie na każdym kroku. I czy uwierzy pani? Nieraz ta smarkata mnie strofuje i powiada: „nie bądź mama śmieszną z temi przedwojennemi, przestarzałemi pojęciami o tem, co wypada i nie wypada. Wogóle, niech mama wyrzuci ze słownika słowo „niewypada“. Nie chcę tyranizować moich dzieci. Więc godzę się i z tem także, by bez mojej opieki córka udawała się na wycieczkę w męskiem towarzystwie.

— Czy uświadomiona? — wtrąciłam.

Odpowiedziała prędko.

— Ależ tak!... Oczywiście!

— Rozmawiała z nią pani, jak przyjaciółka do przyjaciółki? Czy wie o tem, co ją czeka, gdy nie potrafi się sama obronić?

— Mówiłam z nią o tem.

— A więc, droga pani, wszystko w porządku. Więcej pani uczynić nie może. Dzieci pani inne są, niż pani. A wszakże i pani inną była, niż matka twoja. Wnuczka pani również inną będzie, niż ta córka. Będzie, jakby to rzec dosadnie, produktem swoich znów czasów. Młodzież urabia swe poglądy nie na podstawie nauk, odbieranych od rodziców, ale nasiąka tem wszystkiem, co jest w atmosferze czasów, w jakich żyją. Otoczenie, społeczna, atmosfera fizyczna całego ustroju społecznego, urabia ich charaktery, lub też tworzy z nich tylko typy, ot... typy tego okresu, w którym żyją. Jeśli jednak w domu rodzicielskim szanują jeszcze jakieś ideały i paruja zasady etyki, wówczas tak źle nie będzie, by z zamętu nie ocalało to, co najlepsze jest w człowieku: uczciwość w stosunku do siebie i drugich.

## RADY GOSPODARSKIE.

### Obiady na cały tydzień.

**Niedziela:** Barszcz, kotleciki bite, kartofelki, sałata, szparagowa fasolka, torcik orzechowy.

**Poniedziałek:** Krupnik, sznycle jarzynowe, knedle ze śliwkami.

**Wtorek:** Rosół z ryżem, sztuka mięsa z sosem pomidorowym i kartofelki, kompot.

**Środa:** Zupa grochowa, buraczki ze śmietaną i kartofelki, naleśniki ze serem.

**Czwartek:** Zupa ogórkowa, pieczeń cielęca z mieszaną sałatą, pyre drożdżowa z sokiem malinowym.

**Piątek:** Zupa grzybowa z kaszą perłową, krokiety z kapustą, pierożki z kartoflami i serem.

**Sobota:** Zupa jarzynowa, wątroba cielęca z kaszą na sypko, sałata, kompot mieszany.

## ZIMNE LEGUMINY.

**Legumina z ryżem** 40 dkg. ryżu gotuje się na sypko po wyparzeniu go i przepłukaniu w dwu częściach wody, dodawszy trzecią część mleka i łyżkę masła, trochę soli i cukru, oraz skórki tartej i cytryny. Po ugotowaniu dać do formy przepłukanej zimną wodą i trzymać w zimnem miejscu (w piwnicy, lub na lodzie) przez dwie godziny, potem wyjąć z formy, przybrać konfiturami i podawać z ubitą cukrem śmietaną.

**Krem cytrynowy.** Sześć żółtek uciera się z dwunastu dkg. cukru, skórką z jednej cytryny, szczyptą soli i łyżkę śmietany. Daje się na kuchnię, zalewa pół litrem śmietanki, raz zagotuje, wciska po chwili sok z dwu cytryn, a gdy krem ostygnie wymieszać z pianą z sześciu białek, dać do formy wypłukanej zimną wodą i na lód. Po godzinie wysypać z formy i podać na stół.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

**Urbański.** Jest to gimnazjum im. Jordana.

**Halina.** Najpierw trzeba wyleczyć organizm. Po przeprowadzonej kuracji plamy wątrobiane same znikną. Pozatem nacierać można twarz i szyję sokiem ogórkowym i myć twarz otrąbkami migdałowemi w gorącej wodzie, przepłukując zimną. Jest to także dobry środek na poprawienie cery przy rozszerzonych porach. Tu zrobi też dobrze parówka twarzy dwa lub trzy razy tygodniowo i masaż twarzy dobrym tłuszczem.

**Niedoświadczona.** W Jugosławji znacznie tańszy pobyt. Cała pensja tj. mieszkanie z całodziennem utrzymaniem na dobrej pensji za 11 zł. zarówno w Cerkwenicy, jak i w Arbe i w Dubrowniku. Jedzie się koleją do Fiume, a stamtąd statkiem dalej, do celu. Bo najtańsza droga. Władze jugosłowiańskie za powrotem dają we wrześniu zniżkę 100 proc. zarówno na swoich kolejach, jak i na statkach. Kuracja winogronowa we wrześniu doskonała 1 kg. winogron kosztuje tam na naszą walutę 30 groszy.

**Stroskana matka.** Niema powodu do rozpaczy, skoro córka nie chce kończyć szkół. Niech ją pani odda na naukę szycia i kroju, lub na naukę do introligatorni artystycznej.

**Wdowa.** Kurs akuszerji przy szpitalu powszechnym we Lwowie trwa od 3 do 6 miesięcy. Zgłosić się można w Dyrekcji szpitala w godzinach urzędowych. Trzeba przedłożyć dokumenty osobiste, świadectwo moralności i dowody ukończenia choćby ludowej szkoły. Analfabetek nie przyjmują.

# Co się dzieje w świecie filmu?

**NAJELEGANTSZA KOBIETA W HOLLYWOOD.** Olga Bakłanowa, doskonała tragiczka, której oryginalna, fascynująca uroda zyskała jej w Ameryce sławę nie mniejszą niż Grety Garbo, uchodzi w Hollywood za najlepiej ubraną kobietę. Ciekawe jest, że poza filmem „Podwójne Życie“, w którym Bakłanowa odtwarzała kobietę światową, grała ona dotąd role, które nie wymagły bynajmniej specjalnej elegancji. W „Ulicy Grzechu“ gra ona obok Janningsa rolę dziewczyny ulicznej ubranej nader biednie, niegustownie i wyzywająco, W filmie „Życie zaczyna się jutro“, gra znów dziewczynę z portowej spelunki, która to rola nie wymagała więcej jak jednego kostjumu, złożonego z bluzki i zniszczonej spódnicy. Po raz pierwszy zajaśniała Bakłanowa pełnym blaskiem swej elegancji w filmie „Wilk z Wall Street“, w którym ukazała się w pięciu nader kosztownych modelach, pełnych wytwornej ekstrawagancji. W filmie „Mój ukochany“, produkcji Wellmana naliczyć już można pół tuzina oryginalnych kreacyj, zaś w „Niebezpiecznej kobiecie“ ilość tualet jej wzrosła do dziesięciu. Wszystkie te przepiękne modele wyszły z pod ołówka Travisa Bantona, stałego twórcy modeli dla Paramountu, który projektując je uwzględnił specjalnie oryginalny typ rosyjskiej aktorki.

**HAL SKELLY ZAANGAŻOWANY przez PARAMOUNT.** Znany komik newjorski, Hal Skelly, który zwrócił na siebie ogólną uwagę niezrównaną wprost kreacją w sztuce „Artyści“, zaangażowany został przez Paramount do wykonania tej samej roli w filmie, nakręcanym podług tejże sztuki.

**BONY ŻYWNOŚCIOWE DLA ŻEBRAKÓW.** Zarz gm. m. Lwowa przystępuje w miesiącu wrześniu do akcji zwalczania plagi żebractwa w mieście. Mianowicie wzorem innych miast Zarząd wprowadzi system bonowy t. z., że zasługujący na wsparcie żebracy otrzymywać będą, zamiast jałmużny pieniężnej, **przekazy na artykuły pierwszej potrzeby.** Żebracy i włóczędzy będą usuwani z ulic miasta przez organa miejskie, względnie Policję Państwową. W ten sposób Zarząd miasta spodziewa się wytępić wreszcie w krótkim czasie tę plagę.

Jednakowoż aby akcja Zarządu miasta odniosła należyty skutek, konieczne jest poparcie społeczeństwa, które powinno po wydaniu bonów zaprzestać dawania żebrakom pieniędzy, gdyż zwyczaj ten **jest zachętą do żebraniny i bezwiednie ją popiera.** Szczegóły tej akcji bonowej Zarząd miasta poda w najkrytszym czasie do wiadomości publicznej.

Widząc, że nic z niego nie wyciągnie, kuzyn Engenjusz poszedł na poszukiwania.

Otworzył cicho drzwi do kuchni i zapalił światło. Wszystko w porządku. Zeszedł do piwnicy. Też nic. Zdawało mu się, że słyszy jakieś szepty na górze. Wrócił do hallu. Franciszek stał, nie mogąc zrobić kroku, z przerażenia.

— Kto to mówił? — spytał kuzyn Engenjusz.

Nie było odpowiedzi.

Crochet wzruszył ramionami. Wszedł na galeryjkę z nieodłącznym Renardem. Znów szepty, jakby jęki. Mocno zaintrygowany poszedł dalej. Hałas dobiegał z buduaru Elzy. Crochet poszedł w tym kierunku i stanął jak wryty.

U progu drzwi leżał jakiś mężczyzna.

Kuzyn Eugenjusz pochylił się i zawołał przerażony:

— Maks!

Człowiek westchnął głęboko. Crochet rozejrzał się dokoła, przechylił się przez poręcz. Franciszek niby tknięty paraliżem stał wciąż na tem samem miejscu.

Crochet'a po raz pierwszy opadł strach. Idjotyczne myśli przychodziły mu do głowy. Szumiało mu w uszach. Mruczenie Renarda wyrwało go z odrętwienia.

Landry poruszył się. W pokoju pani Meriadec trzasnęło okno. Kuzyn Eugenjusz zaniepokojony zastukał do drzwi. Ponieważ nikt nie odpowiadał, wszedł do budnaru. Cisza. Tymczasem Landry odzyskał przytomność, wstał i podszedł do Crochet'a.

— Niech mi pan powie, co się tu dzieje? — spytał kuzyn Eugenjusz.

— Nie wiem. Wiem tylko tyle, że trzy kwadranse temu obudził mnie jakiś dziwny hałas. Słyszałem czyjeś kroki. Wstałem, wyszedłem z mojej kryjówki. Bez szelestu wszedłem na schody. Gdy stałem na galeryjce, zdawało mi się, że słyszę szmer w pokoju Elzy. Zbliżyłem się do drzwi. W tej samej chwili poczułem uderzenie w głowę i straciłem przytomność.

— Kto pana uderzył?

— On. Wciąż on! — zawołał Lnadry z gniewem.

— Kto?

— Ten tajemniczy człowiek, zły duch tego domu, ten, który...





z chwilowej nieuwagi swego strażnika zawołała: „Proszę pani!" Nóż błysnął w ręce tamtego. „Nie, nie, litości!" wołała Julja. Człowiek postąpił krok naprzód, zatopił nóż w boku Julji, rzucił ją na podłogę. Zemdlała...

Crochet i Landry słuchali nie przerywając.

Julja wyczerpana opadła na poduszki.

— Pójdę! — wołał Landry — pójdę.

— Dokąd? — spytał Crochet.

— Wpadnę na ich ślad! — wołał. — Znajdę ją! Muszę znaleźć. I nie słuchając rad Crochet'a, wskoczył na okno, żeby zejść po drabinie.

Crochet usłyszał jego kroki po żwirze. Potem jakiś głos.

— Nie to chcę powiedzieć. Ale... na pomoc.

Kuzyn Eugenjusz spojrzał na Julję, zawahał się chwilę, wreszcie wybiegł na galeryjkę. Franciszek stał jak wpiorw, nie nie wiedząc, nic nie słysząc. Crochet podszedł do niego, uderzył go po plecach. Stary sługa zadrżał.

— Przyjacielu — rzekł łagodnie Crochet — wasza żona jest w buduarze pani Meriadec. Idźcie do niej. Jest lekko ranna. Nie bójcie się, nic strasznego.

Crochet wybiegł do ogrodu.

Na środku główności ałei siedział jakiś człowiek i zakrywając ręką policzek, jęczał:

— Nie to chcę powiedzieć... ale dostałem w twarz od Landry'ego.

— Czy pan oszalał, panie Piment?

— Nie to chcę powiedzieć... nic nie rozumiem... ale nie oszalałem.

Sosthene Piment wstał z trudem i, opierając się na ramieniu brzyna Eugenjusza, poszedł do domu.

— Przynieś panu kieliszek koniaku — rzekł Crochet.

— Julja... Franciszek... Piment... Przecież to cały szpital!

I zatelefonował do lekarza.

## XXII.

## SENSACYJNA WIADOMOŚĆ.

Justyn Miette był tego dnia niezwykle zdenerwowany. Stojący przed nim na baczność Sosthene był naprawdę godny litości.



— Pozwoliłeś mu uciec! — wołał detektyw. — Miałeś wyjątkową okazję, żeby go złapać a tymczasem wyśliznął się jak piskorz. Sosthene, jesteś idjotą.

— Nie to chcę powiedzieć... — zaczął biedny chłopiec.

— Oczywiście, nie to chcesz powiedzieć, ale za to ja tak mówię.

Sosthene chciał powiedzieć coś na swoją obronę; różne mądre zdania obijały mu się o mózg, ale język odmawiał posłuszeństwa.

— A najgorsze — złościł się Miette — to to, że dziennikarze wtrącają swoje trzy grosze... ale nie myśl, że chcę ci posłać kwiaty! Ach, zasługujesz... sam nie wiem, na co zasługujesz!

Dziennikarze przytaczały ze wszystkimi szczegółami wydarzenia ostatniej nocy. Opinja publiczna była wzburzona porwaniem Elizy Meriadec. Nie było jednego domu, w którym nie mówiono by o tem wydarzeniu. Jedni stawali po stronie Landry'ego, inni oskarżali go o to, że porwał żonę swej ofiary.

— Czytaj! — zawołał Miette, podając swemu pomocnikowi „Latarnię Brukselską".

— Nie ulega najmniejszej wątpliwości — dla umysłów jaśniejszych ta wątpliwość nie istniała nigdy, — że Landry jest winny zabójstwa Klaudjusza Meriadec.

To on od dnia zbrodni włóczy się koło domu na ulicy Zielonego Strzelca, to on się pałętał wszędzie, gdzie tylko się zjawił, to on wreszcie porwał przy pomocy dwóch wspólników pani Meriadec, swoją drugą ofiarę. Nie wspomniamy już o zabójstwie p. Valby...

„Jeszcze raz policja i detektywi prywatni dali dowód swego niedołęstwa. Detektywi, którzy byli na miejscu w chwili porwania, nic nie widzieli, nic nie słyszeli. Mieli chyba pozatykane uszy! Jeszcze lepiej! Gdy zbrodniarze uciekli oślaniani przez Landry'ego, jeden z detektywów natknął się na morderce, który wyrżnął go w twarz.

Taki stan rzeczy nie może trwać drużej. Publiczność zaczyna się denerwować. Za wszelką cenę trzeba schwycić Landry'ego i jego wspólników".

— No, co? — zawołał Miette — piękniej Detektywi przywatni Wyrobiłeś mi doskonałą opinję. Dużobym dał za to,



— No, no, uspokój się — rzekł łagodnie Miette. Pomimo wszystko jesteś dzielnym chłopcem. To, co się tobie stało, mogło się i mnie przytrafić. A co się tyczy tych klejnotów, żałuję bardzo, że takie historje nie zdarzają się w Belgji. Cóż chcesz? Mały kraj, małe pomysły, mali ludzie, mali mordercy, mali złodzieje.

— Nie to chcę powiedzieć — jąkał Sosthene Piment dotknięty w swem uczuciu patrjoty... — ale zdaje mi się, żeśmy mieli swoją historję, która zrobiła niemało wrzawy.

— Co takiego?

— Wojna.

Miette zamilkł. Ten Sosthene nie był pozbawiony zdrowego rozsądku. Jeśli Niemcy uważali Belgję za pierwszorzędny punkt strategiczny, dlaczegożby międzynarodowi złodzieje nie mieli naznaczyć sobie spotkania w Brukseli równie dobrze jak w Paryżu, Moskwie lub Rzymie. Dlaczegożby nie? Myśl, że Belgja mogłaby być zajęta po raz drugi, nie przez Niemców wprawdzie, ale przez armję międzynarodowych przestępców, wprawiła Miette'a w doskonały humor. Wyobrażał sobie, że to on aresztował wszystkich złodziejów, nakładał kajdanki nienchwytnym szefom band, rozjaśniał najciemniejsze tajemnice.

— Tymczasem — rzekł starajmy się znaleźć Landry'ego. Sprawa nie jest jeszcze stracona. Sosthene, do roboty!

— Nie to chcę powiedzieć... — ale jestem bardzo zmęczony.

— No to idź się położyć. Zajmę się Landry'm i wezwę cię, jeżeli mi będziesz potrzebny.

* * *

Tego samego wieczoru kuzyn Engenjusz otrzymał tajemniczy list pisany na maszynie. Otworzył kopertę i przeczytał.

„Przyjazna panu osoba dziwi się bardzo, że jest pan jeszcze w Brukselli, gdy Blankenberghe w tym sezonie byłoby dla pana bardziej interesujące".

Bez podpisu.

— Niemożliwe.

— Dlaczego?

— Dlatego, że w chwili, kiedy pana uderzono, tajemniczy człowiek był ze mną w gabinecie. Rozmawialiśmy nawet zupełnie spokojnie.

— Panie Crochet. pan postradał zmysły!

— Zapewniam pana, że mówię prawdę. Wytłumaczę panu później.

Nagle Landry ścisnął aż do bólu ramię Crochet'a.

— Słyszał pan?

— Tak.

— Wołanie, prawda?

— Tak.

— Ten głos dobiega stamtąd, mówił Landry, wskazując drzwi buduaru.

— Tak — zgodził się kuzyn Eugenjusz.

W jednej chwili obaj znaleźli się w pokoju.

W buduarze panował straszny nieład. Poduszki rozrzucone wszędzie, poprzewracane stoliki i krzesła, sekretarzyk połamany. Na dywanie rozsypane papiery i ołówki. Drzwi od sypialni były uchylone.

Łóżko puste. Pościel w nieładzie. Przez otwarte okno zobaczyli przystawioną do muru drabinę. Landry zrozumiał. Upadł na łóżko wołając:

— Porwali! Porwali mi ją!

— Słyszy pan? — spytał Crochet.

Nowy jęk dobiegał z drugiej strony łóżka.

Na podłodze leżała blada jak trup, pokojówka Julja.

— Landry! — wołał Crochet. — Niech pan przyjdzie na pomoc!

Położyli nieszczęśliwą na łóżku. Julja była raniona nożem w prawy bok. Krew ciekła jej z ust i nosa.

— Ach, zbrodniarze — wołał Crochet. — Na szczęście rany nie są bardzo groźne.

Wskazując Landry'emu białą szafkę, kazał mu wyjąć stamtąd wszystko potrzebne do opatrunku.

— Elzo! — wołał Maks. — Jakże mogłem dopuścić do czegoś podobnego?

— Znajdziemy ją — rzekł Crochet z mocą. — Ale Julja



musi nam opowiedzieć, co się tu stało. Ona jedna da nam pewne wyjaśnienia.

Nowy jęk wyrwał się z ust Julji. Policzki zaczynały nabierać żywszych kolorów, ale oczy były wciąż jeszcze zamknięte. Wtem uniosła się, wołając z przerażeniem:

— Nie, nie! O Boże, nóż! Proszę pani! On idzie! Litości!

Wyczerpana opadła znów na łóżko.

— Majaczy — rzekł kuzyn Eugenjusz.

Położył rękę na rozpalonem czole nieszczęśliwej. Otworzył flakonik eteru i przytknął jej do nosa. Westchnęła głęboko i otworzyła oczy. Rzuciła spojrzenie dookoła i, poznawszy Crochet'a szepnęła:

— To pan... Nareszcie. Jego już niema, prawda?

— Tak, Juljo — rzekł Landry łagodnie. — On poszedł i nie wróci już.

— A pani? — spytała.

Maks odwrócił się, powstrzymując łkanie.

Chora poruszyła się.

— Gdzie pani? — zawołała.

Nie dostała odpowiedzi.

— Porwali ją, prawda? Przyszedł, żeby ją porwać. Zrozumiałam gdy tylko wszedł do pokoju. I niema jej... niema!

— Nie denerwuj się, Juljo. Tylko ty możesz nam dopomóc, opowiedziawszy, co się tu stało.

(Przytaczamy w krótkości opowiadanie Julji).

Jak co wieczór pokojówka pomagała pani Meriadec rozebrać się. Jak co wieczór stanęła przy łóżku pani. Zapadła cicha noc. Elza usnęła. Julja wzięła gazetę, po chwili zdrzemnęła się. Nagle obudził ją jakiś powiew wiatru. Okno otworzyło się. Naprzeciw niej stała jakaś postać z rewolwerem w ręce. Julja przerażona cofnęła się. Wtem druga postać wskoczyła do pokoju przez okno. Julja drżała jak liść, niezdolna wydobyć słowa. Podczas gdy pierwszy stał przy niej, drugi zbliżył się do pani Meriadec. Elza szeptała: „Dobrze, pójdę. Nie będę starała się uciec..." Jak lunatyczka wstała z łóżka, ubrała się, wzięła z szafy czarny filcowy kapelusz i uśmiechnięta zwróciła się do osobnika, który nie spuszczał z niej oczu: „Już jestem do pana dyspozycji". Człowiek wskazał jej okno. Elza przy pomocy swego towarzysza postawiła nogę na drabinie. Julja korzystając



gdybym nie był wmieszany w tę wstrętną historję. Już wole sprawy w rodzaju kradzieży klejnotów w Rzymie i Madrycie. To mi się uśmiecha! To mi pozwoli pokazać swoje zdolności.

Jeśli historja z ulicy Zielonego Strzelca gmatwała się, historja klejnotów nabierała coraz większego rozgłosu.

„Gazeta Paryska" pisała:

## SKRADZIONE KLEJNOTY KORONY CARSKIEJ.

Moskwa, 31 maja.

„Ogólnie wiadomo, że Sowiety starały się sprzedać zagraniczą klejnoty korony carskiej. Wobec tego, że usiłowania te spełzły na niczem, bezcenne kamienie schowano w Kremlu w Moskwie.

Wczoraj rano znaleziono na progu drzwi, prowadzących do skarbca, trupa żołnierza, który stał na straży. Drzwi były uchylone. Szkatułki zostały potrzaskane. Zostawiwszy z pogardą naszyjniki z pereł i brylantów, pierścienie i broszę, złoczyńcy skradli najpiękniejsze diamenty „Orłowa" i „Szacha".

„Orłow" jak sobie przypominamy, pochodził ze świątyni hinduskiej w Szeringorn. Było to oko posągu Brahmy. Pewien grenadjer francuski wyłupał go nożem. Przezwyciężywszy wielkie trudności, udało mu się wywieźć brylant z Indyj.

„Sprzedał go za śmiesznie niską cenę jakiemuś kupcowi, który puścił go dalej. Przechodząc z rąk do rąk wspaniały kamień dostał się do Rosji. Pokazano go pewnego dnia Księciu Orłowowi, który był faworytem Katarzyny II. Książę kupił go za 2,500.000 fr. i ofiarował cesarzowej. Od tej chwili djament, który otrzymał nazwę od tego kto ostatni go kupił, błyszczał w berle carów. Razem z tym został skradziony „Szach", brylant ofiarowany w 1833 roku koronie rosyjskiej przez księcia perskiego. Costrões, syna szacha Abbas - Mirzy. Na podłodze skarbca znaleziono te słowa wypisane krwią zabitego żołnierza: „To, co należy do Magów, powinno wrócić do Magów".



## ...I KORONY ANGIELSKIEJ.

Londyn, 31 maja.

„Jednocześnie otrzymujemy z Londynu wiadomość o zniknięciu „Koh - i - Noora" stanowiącego własność ks. Toskany „Gwiazdy Południowej", należącej do klejnotów korony angielskiej.

Zeszłej nocy usłyszano jakiś krzyk na korytarzu pałacu Westminsterskiego. Stojący na straży żołnierze przebiegli natychmiast cały pałac i znaleźli pod drzwiami skarbca trupa żołnierza, strzegącego klejnotów. Nieszczęśliwy został uduszony. W piersi jego był zatopiony sztylet o złotej rękojeści.

Koło zwłok znaleziono znów kawałek papieru ze słowami: Magowie odzyskają swój skarb.

W Rzymie, Madrycie, Moskwie, Londynie ten sam sposób postępowania, ten sam charakter pisma, te same groźby. Mamy więc do czynienia z zorganizowaną bandą.

Dotychczas klejnoty królów francuskich zostają nietknięte ale kto nam zaręczy, że tak będzie dalej, skoro skradziono „różowy djament odnaleziony cudem przez jakąś służącą w jabłku".

Korespondent dodał wkońcu, że „Koh - i - Noor" został kupiony u króla Lahory przez Kompanję Indyjską za 6 miljonów i w roku 1850 został ofiarowany królowej Wiktorji. „Koh - i - Noor" ważył 103 karaty. „Wielki książe Toskany", który nazywaja też „Florentczykiem" należał do Karola Śmiałego. Dostał się do rąk Szwajcarów, gdy ks. Burgunji został pobity przez wojska helweckie. Kamień ten zdobił koronę Karola Śmiałego. Przez długie wieki „Florentczyk" pozostawał własnością książąt Toskany, którzy kupili go od żołnierza szwajcarskiego. Później djament został ofiarowany koronie angielskiej. Co się tyczy „Gwiazdy Południowej" jest to największy że znalezionych w Brazylji djamentów. Odkryto go w 1853.

Miette czytał z zapartym oddechem.

— Co ty o tem myślisz? — rzekł wreszcie Miette.

Sosthene zbladł trochę, widząc, że szef znów zwrócił na niego uwagę.

— Nie to chce powiedzieć.. — zaczął po swojemu.

# Korespondencja z kraju.

**Drohobycz.** w sierpniu.

(hl) **Osobiste.** Starosta tut. p. St. Poremdalski rozpoczął sześciotygodniowy urlop wypoczynkowy. Agendy objął wicestarosta p. Henryk Kisielewski.

**Rocznica wymarszu borysławskiego oddziału Związku Strzeleckiego** odbędzie się w Borysławiu w dniach 24 i 25 bm. W dniu 24 wieczorem po capstrzyku odbędzie się w sali Sokoła uroczysta akademja. W następnym dniu w godzinach porannych nabożeństwo, a po defiladzie wspólny obiad Zw. Strz., oraz zaproszonych delegatów i przedstawicieli władz. Na zakończenie uroczystości odbędą się popołudniu zawody sportowe.

**Skutki pijaństwo.** Alojzy Brzuchalski, robotnik, zam. na Wolance, będąc pijany, przybył do mieszkania szwagra swego Fr. Świdra, powybijał wszystkie szyby, a następnie „zmasakrował" drzwi siekierą. Świder reagując na to, uderzył swego szwagra tępym przedmiotem tak silnie w głowę, że rozpłatał mu ją niemal na dwoje. Ciężko rannego przewieziono w groźnym stanie do szpitala powszechnego w Drohobyczu.

**Pod kołami auta.** Onegdaj o g. 7'30 rano pędzące z nadmierną szybkością auto, kierowane przez właściciela inż. J. Moszyńskiego, najechało na ul. Drohobyckiej w Borysławiu na Dawida Leizora Kamermana, który doznał wskutek tego silnego potłuczenia głowy.

**Z żałobnej karty.** Onegdaj zmarł w naszem mieście dr. Adolf Reiter przeżywszy lat 63. Zmarły piastował przez szereg lat urząd zastępcy kierownika tymczasowego zarządu miasta. Dla swoich zalet charakteru cieszył się powszechnym szacunkiem. Pogrzeb odbył się przy współudziale przedstawicieli niemal wszystkich władz miejscowych,oraz kilkutysięcznej rzeszy publiczności.

# Program radjokoncertów.

**SOBOTA, 17 SIERPNIA 1929.**

**WARSZAWA. Od.:** Regaty międzynarodowe 16'00; Dla dzieci 18'00; Rozmaitości 19'00; Sprawozdanie z regat 19'56; Radjokronika 20'05; Słuchowisko 20'30.

**K.:** Muz. gram. 12'05; Mozartowski (z Salzburgu) 21'00. Muz. tan. 22'45.

**KATOWICE: Od.:** Skrzynka poczt. 17'20; Z Warsz. 18'00; Rozmaitości 19'00; „Idzie żołnierz borem, lasem" 19'20; Fizyka a radjo 20'00; Słuchowisko 20'30.

**K.:** Muz. gram. 16' Z Warsz. 21'00 i 22'45.

**WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.**

**Berlin:** Koncert fortepianowy 19'00.

**Daventry:** Konc. symfoniczny 20'00.

**Königswusterhausen:** Konc. orkiestralny 20'00.

**Wiedeń:** Konc. Mozartowski (Z Salzburga) 21'00.

# Humor.

— Nasze fałszywe djamenty, łaskawa pani, posiadają tę samą wagę, czystość i blask, co prawdziwe... więc, żeby złudzenie było jeszcze większe, sprzedajemy je po tej samej cenie.

**Naczelny redaktor:**
**BRONISŁAW LASKOWNICKI.**
**Odpowiedzialny redaktor:**
**JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.**

## CENNIK OGŁOSZEŃ:

| | |
|---|---|
| 1 wiersz milimetrowy (szer. 75 mm) na pierwszej stronie | zł. 1·20 |
| „ „ „ „ w tekście | „ 0·75 |
| „ „ „ „ w nadesłanem (tylko jednoszpaltowe) | „ 0·60 |
| „ „ „ „ w nekrologach | „ 0·50 |
| „ „ „ 37 „ za tekstem | „ 0.18 |
| Ogłoszenie drobne za słowo | „ 0·10 |
| „ „ matrymonialne, korespondencje prywatne — słowo | „ 0·20 |
| Ogłoszenie drobne dla poszukujących pracy — słowo | zł. 0·05 |
| Ogłoszenie drobne w dzień powszedni najmniej | „ 1·00 |
| „ „ „ niedzielę najmniej | „ 1·50 |

Pierwsze słowo i słowa podkreślone liczy się podwójnie. Ceny ogłoszeń w niedzielę o 50% wyższe. Za miejsce zastrzeżone dolicza się 25%. Zagraniczne o 25% droższe. Drobne ogłoszenia przyjmujemy tylko za gotówkę.

**Bezinteresownie!** Czytelnikom „Wieku N." Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodz., otrzymasz anal. charakt., określenie zdolności i przeznaczenia, darmo. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Warszawa, Psycho-grafolog Szyller-Szkolnik Nowowiejska 32. Niniejsze ogł. i 75 gr. znaczk. poczt. na przes. załączyć. Przyjęcia osobiste płatne g. 11-7 w. 3255

## LOKALE

MIESZKANIA w domach nowych oraz przedwojennych, za czynszem na dogodnych warunkach, od 1 do 7 pokoi z komfortem wolnych, polecą solidnych lokatorów na różne mieszkania za kilkuletniem czynszem także rekonstrukcją, dozorcówka do zamiany. Ossolińskich 6. 31895

PRZYJMĘ uczenicę na mieszkanie z utrzymaniem Zgłoszenia od 11—1, ulica Stryjska 7 A. 32257

## Wolne posady

ZDOLNE fileciarki za wysokiem wynagrodzeniem — przyjmie natychmiast — Freilich, Sykstuska 21. — 32275

KUCHARKA restauracyjna zostanie natychmiast przyjęta. Wiadomość: Restauracja Czarneckiego 3 między 5—6. 32340

STRÓŻ nocny, solidny, — uczciwy, dobrze polecony, potrzebny zaraz. Zgłoszenia od 12—1. Unja Strażacka, Piekarska 26. 32371

POMOCNIKA korzenno — bufetowego poszukuję. — Jasnogórski, Janowska 4. 32451

MODNIARKI samodzielne i sprzedawczynie zdolne — przyjmie Salon Mód „Maison Renee", Lwów, plac Akademicki 3. 32318

LEPSZA dziewczyna do wszystkiego z gotowaniem, lubiąca dzieci, poszukiwana, dobre wynagrodzenie. Zgłoszenia u portjera Hotelu Imperial, między 3 a 4 godz. 32451

PRZYJMĘ dwóch chłopców do praktyki tapicerskiej. Lwów, Zimorowicza Nr. 6, Prokopek. 32466

SŁUŻĄCA z dobremi poleceniami, bardzo uczciwa i pracowita, zostanie natychmiast przyjęta. Halicka 7, III. p. 32484

SŁUŻĄCY zawodowy z długoletniemi świadectwami i poleceniami zostanie przyjęty do zakładu dentystycznego, ulica Sapiehy 37; parter. 31461

AGENTÓW podróżujących w całej Polsce wszelkich branż i emerytów oraz agentów sprzedaży dolarówek, prosimy o podanie swych adresów, a otrzymają propozycje łatwego ubocznego zarobku 500 do 1,500 zł. miesięcznie. Zgłoszenia „Informator Wszech światowy" Lublin, Skrzynka pocztowa 44. 3171

CHŁOPCÓW do nauki ślusarstwa, tokarstwa, kowalstwa, oraz chłopca do magazynu poszukuje Fabryka Unji Strażackiej Boczna Pijarów (Pijarów 36) 32371

ŚLUSARZA czeladnika — starszego, samodzielnego, do robót gitrowych ewentualnie kierownika oraz uczni płatnych, przyjmie zaraz Ślusarnia, Łyczakowska 15. 32429

ZDOLNE maszynistki do pończoch i trykotaży — przyjmie Wytwórnia trykotaży oraz dziewczynki do nauki. Ul. Prowiantowa 8; 32401

PRAKTYKANT starszy — do handlu kolonialnego i pokoju śniadań — zostanie przyjęty od zaraz, z podobnych interesów z prowincji mają pierwszeństwo. Lwów, Sykstuska 8, Adam Kilanowicz. 32401

POSZUKUJĘ wykańczarki i podręczne do krawieczyzny. Salomon Pregier, ul. Sieniawska 12 A. 32395

CZELADNIKA lub chłopca na reperację przyjmę. Plac Strzelecki 3. 32394

DZIEWCZYNKA młoda do dziecka zostanie natychmiast przyjęta; — Łyczakowska 4, stolarnia. 32501

PANIENKA modniarka — zostanie przyjęta, Klinger plac Halicki 10. 32503

POSZUKUJE RUTYNOWANEGO KONCYPIENTA — ADWOKACKIEGO cywilisto na prowincję blisko LWOWA na dogodnych warunkach. Listy skierować do Adm. Wieku pod „Rutynowany Nr. 3251". — 3251

ZWINNA gospodarną kucharkę do wszystkiego poszukuje Rohatynowa, ul. Legjonów 1, II. schody — II. piętro, na lewo. 32570:

POTRZEBNA gospodyni — umiejąca dobrze gotować na stały pobyt do Worochty. Zgłoszenia: Sklep galanteryjny Markus, ul. Kazimierzowska 47. 32469

POSZUKUJE pomocnika bufetowca młodego oraz chłopca intel. z 5-cią wydz. do praktyki. Żółciński, ul. Batorego 22. 32573

POSZUKUJE manikurzystke. Zgłoszenia między 5—7 wiecz., Kopernika 43, II. p., 1. drzwi. 32574:

DOCHODZĄCA poszukiwana natychmiast. Zgłoszenia: Sykstuska 34, pierwsze piętro. 32549

POTRZEBUJĘ starszej służącej do dwojga osób. Warunki na miejscu. Gródecka 143. 32551:

PRAKTYKANTA intel. z porządnego domu, poszukuje Księgarnia T. S. L., Batorego 32. Zgłoszenia ze świadectwami od godz. 5 do 7-mej. 32554

INTEL. skrzypek solista dla kina we Lwowie poszukiwany. Wymagana bezwarunkowo: rutyna d dobieraniu ilustracji muzycznej do filmu. Listy pod „Ilustrator" do Administr. Wieku. 32556

ZDOLNY agent dla drukarni na dobrych warunkach potrzebny. Listy do Adm. Wieku pod „Energiczny". 32543:

POSZUKUJĘ osoby do 9-letniej dziewczynki na popołudnia z francuskiem i znajomością muzyki. Zgłoszenia pisemne do Admin: Wieku pod K. F. 9. 32544:

ZDOLNA hafciarka i koldziarka zostaną natychmiast przyjęte. „Chic" ul. Żółkiewska 6. 32545:

INTEL. panna do ordynacji dentystycznej zgłosi się Dr. Lewandowski pl. Halicki 7, II. p. 32546:

ELEKTROMONTERA starszego i samodzielnego do wyjazdu na prowincję — przyjmę. Inż. Piotrowski, Piłsudskiego 11. 32548

ZAPOTRZEBOWANIE robotnic. Jedno miesięczny kurs trykotarstwa lub fileta 20 zł. Robota zapewniona. Mikołaja Nr. 17, — parter lewy. 32542:

SŁUŻĄCA do wszystkiego, na wyjazd do dwojga osób potrzebna. Zgłoszenia: Dr. Schauer, Potockiego 64. — III. p. 32571:

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z dobrem gotowaniem, do 2 osób potrzebna. Zgłoszenia ul. Na Błonie 12, I. p. 32507

PRAKTYKANT — zostanie przyjęty; pokój do śniadań, restauracja. Zgłoszenia: Zacharjasiewicz — Złoczów. 32535:

PRZYJMĘ panny do nauki manicure, też z prowincji, możliwe z mieszkaniem na korzystnych warunkach. — Kantorowa, Boimów 6, — II. p. 32540:

PRAKTYKANT zostanie przyjęty do sklepu galanteryjnego. Katz, Zyblikiewicza 1, 32524:

CHŁOPAK do posyłek poszukiwany. Zgłoszenia — Centro ul. Kazimierzowska Nr. 35. 32533:

**PRAKTYKANT** rel. rz.-kat., Polak, z dobrej rodziny, z ukończ. niższem gimnaz., znajdzie umieszczenie w pierwszorzędnym handlu kolonjalnym **Edmund Riedl, Rutowskiego 3.** 32552

POSZUKUJE się furmanów do koni ciężarowych. Zgłoszenia H. Schleicher, Rzeźnicka 14, między 4—6; 32518:

SŁUŻĄCA do wszystkiego, umiejąca dobrze gotować, z dobrymi świadectwami, potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Konfekcja damska — Jagiellońska 15. 32519:

POTRZEBNA praktykantka do salonu damskiego. Fryzjer Masłowski, ulica Batorego 14. 32522:

POSZUKUJĘ zdolnego germanisty do nauki języka i korespondencji niemieckiej. Listy pod „Siła pierwszorzędna" do Administr. Wieku. 32528:

POSZUKIWANA intel. — panna żydówka do 6-cio letniego chłopczyka. Pomoc w gospodarstwie wymagana. Zgłoszenia Kreppel, Potockiego 48. 32530:

PRZYJMĘ agenta wódczanego. Zgłoszenia: Wirt ul. Józafata 6. 32456

RUTYNOWANĄ pakierkę przyjmie natychmiast Farmacja, Piekarska 1 A. — 32509:

DZIEWCZYNĘ do kuchni potrzebna. Sykstuska 21 — Cukiernia. 32512

SŁUŻĄCA do wszystkiego, potrzebna zaraz. Senatorska Nr. 7, mieszkanie 7 — II. piętro. Zgłosić się 1—2. 32515

„CZYSTOŚĆ" Sobieskiego Nr. 45, przyjmie natychmiast chłopca do nauki — 2—3. 32516:

POSZUKUJE się dochodzącej z poleceniem. Dr. Mischel, Łyczakowska 1. 36; 32521:

ELEGANCKA, młoda pani, hardzo inteligentna poszukiwana przez poważną instytucję jako instruktorka. Zgłoszenia: Wynagrodzenie stałe" Administracja. 32601.

PRZYJMĘ dwóch chłopców do nauki malarstwa pokojowego i dekoracyjnego. Piotr Seniuta ul. Piotra Skargi 10, Lwów. 32603

SŁUŻĄCA czysta na wyjazd do jednej pani potrzebna zaraz. Samoistne gotowanie. Zgłoszenia niedziela 18. sierpnia, 9—12 — Zyblikiewicza 38, parter prawy. 32460:

PANIENKA do dwojga dzieci, możliwie z szyciem dochodząca na kilka godzin dziennie potrzebna. — Zgłoszenia tylko w piątek od 6 do 7 wieczorem, Dr. Nadlowa, pl. Halicki 7; — III. p. 32565.

# ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW KOLEJOW.

ODCHODZĄ — ważny od 15-go maja 1929 r. — PRZYCHODZĄ

| Przez: | Do: | Przez: | Z: |
|---|---|---|---|
| Przemyśl-Kraków | Cieszyna 7·30<br>Katowic **11**·00, **23**·15<br>Piotrowic 3·25, **18**·35, 20·55<br>Poznania **16**·25, 20·55 p. Kat.-Kalety<br>Żywca 7·30, 23·55 | Kraków-Przemyśl | Cieszyna 21·25<br>Katowic 9·10, **18**·30<br>Piotrowic 1·15, 5·35, **8**·05, 17·05<br>Poznania 5·35, **12**·40 p. Kalety-Kat.<br>Żywca 10·15, 21·25 |
| Przeworsk-Rozwadów | Łodzi i Poznania 20·05 p. Skarzysko<br>Warszawy **10**·35, **22**·55 | Rozwadów Przeworsk | Poznania i Łodzi 8·47 p. Skarzysko<br>Warszawy 9·05, **18**·55 |
| Rawę Rus.-Rejowiec | Warszawy 14·15, 23·40 | Rejowiec-Rawę Rus. | Warszawy 6·05, 12·35 |
| Sapieżankę-Włodzim. | Kowla 10·25, 19·05<br>Wilna 10·25 p. Kowel-Brześć-Białyst. | Włodzim.-Sapieżankę | Kowla 9·05, 18·25<br>Wilna 18·25 p. Białyst.-Brześć-Kowel |
| Stojanów | Łucka 7·00 | Stojanów | Łucka 9·05 |
| Krasne | Brodów 20·15<br>Podwołoczysk **10**·35 a, 23·10<br>Tarnopola 6·45, **10**·35, 17·15, 23·10 | Krasne | Brodów 9·25<br>Podwołoczysk 11·55, **16**·05<br>Tarnopola 7·15, 11·55, **16**·05, 21·30 |
| Krasne-Brody | Równego 6·45, 14·00, 23·55<br>Wilna 23·55 przez Sarny-Baranow.<br>Zdołbunowa 6·45, 14·00, 23·55 | Brody-Krasne | Równego 6·20, 16·45, 21·30<br>Wilna 6·20 p. Baranowicze-Sarny<br>Zdołbunowa 6·20, 16·45, 21·30 |
| Stryj | Borysławia 6·55, **9**·45, 17·15, 20·25, 23·55<br>Ławocznego 6·55, 16·10 b, 17·15 | Stryj | Borysławia 7·15, 9·43, 16·00, **18**·05, 22·10<br>Ławocznego 9·43, 13·55 e, 20·45 f, 22·10 |
| Sambor | Nowego Zagórza 8·53, 14·55, 23·45<br>Sianek 6·25 c, 14·55 | Sambor | Nowego Zagórza 6·50, 19·17<br>Sianek 9·53, 19·17, 21·58 c |
| Chodorów | Kołomyji **0**·50, **9**·40, 10·40, 14·15, **19**·25, 23·20<br>Śniatyna **0**·50, **9**·40, 10·40, 14·15, **19**·25, 23·20<br>Stanisławowa **0**·50, 6·40, **9**·40, 10·40, 14·15, 17·55, **19**·25, 23·20 | Chodorów | Kołomyji 5·30, **10**·05, 11·45, 16·55, **17**·30, 22·00, **22**·20<br>Śniatyna 5·50, **10**·05, 11·45, 16·55, **17**·30, 22·00, **22**·20<br>Stanisławowa 5·50, 7·17, **10**·05, 11·45, 16·55, **17**·30, 22·00, **22**·20 |
| Do: | Janowa 7·00, 12·50 d, 19·05<br>Jaworowa 7·00, 19·05<br>Podhajec 8·20, 18·15<br>Przemyśla 14·00, 16·28<br>Rawy Rusk. 7·35, 14·15, 19·30, 23·40<br>Stojanowa 7·00, 19·05<br>Żółkwi 12·20 | Z: | Janowa 7·15, 17·30, 21·50 d<br>Jaworowa 7·15, 17·30<br>Podhajec 8·15, 20·45<br>Przemyśla 6·10<br>Rawy Ruskiej 6·05, 9·12, 12·35, 19·45<br>Stojanowa 9·05, 18·50<br>Żółkwi 15·40 |

a) od Tarnopola pociąg osobowy.
b) Kursuje od 15. VI. do 17. VIII. oraz od 30. XI. do 29. III. 1930 każdej soboty oraz w dnie poprzedzające św. rz. kat. z wyjątkiem 29. VI., 24. i 31. XII., zaś od 24. VIII. do 1. IX. codzien:
c) Kurs. od 16. VI. do 25. VIII. w niedziele i święta rz. kat. ponadto 1., 2., 3. VII. oraz 29. 30. 31. VIII.
d) Kursuje od 1. VI. do 31. VIII. w niedzie i św. rzymsko-kat.
e) Kursuje od 25. VIII. do 2. IX. codziennie.
f) Kursuje od 16. VI. do 18. VIII. oraz od 1. XII. do 30. III. 1930 w niedziele i święta rz.-kat. z wyjątkiem 29. VI., 25. i 26. XII. oraz 1. i 5. stycznia 1930.

## POCIĄGI PODMIEJSKIE.

**Do:**
Brzuchowic 6·30, 10·05. 13·45, 15·25, 16·50 g, 18·02 h 18·35 b, 20·30
Gródka Jagiellońskiego 12·45
Komarna 14·05 b
Lubienia Wielkiego 8·10 b, 14·05 b
Mikołajowa Droh. 3·05 i, 14·20 d
Skniłowa 11·25
Zimnejwody 10·20, 15·30, 19·10
g) Kursuje od 15. V. do 30. IX. codziennie.
h) Kursuje od 1. VII. do 31. VIII. w niedziele i święta rz.-kat.
b) Kursuje od 15. V. do 30. IX. codziennie.

**Z:**
Brzuchowic 7·25, 11·00, 15·00, 16·22. 17·42 g, 19·00 h, 20·30 h, 21·40
Gródka Jagiellońskiego 7·29, 15·00
Komarna 21·30 b
Lubienia Wielkiego 13·45 b, 21·30 b
Mikołajowa Droh. 6·00 i, 19·05 d
Skniłowa 12·35
Zimnejwody 11·20, 16·15, 19·55
i „ codziennie z wyjątk. niedziel i świąt rzym.-kat.
d) Kursuje codziennie zaś w czasie od 1. X. do 14. V. 1930 tylko w dnie powszednie.

**Ze Lwowa-Podzamcza odchodzą do:**
Brodów 20·40
Kowla 10·42, 19·27
Podhajec 8·45, 18·34
Podwołoczysk **10**·48 a, 23·35
Równego 0·15, 7·05, 14·22, przez Krasne-Brody
Stojanowa 7·22, 19·27
Tarnopola 7·05, **10**·48, 17·35, 23·35
Wilna 0·15 przez Sarny-Baranowicze, 10·42 przez Sapieżankę-Kowel
Zapytowa 5·58 b, 13·50 b
Zdołbunowa 0·15, 7·05, 14·22 przez Krasne-Brody
a) od Tarnopola pociąg osobowy.

**Do Lwowa-Podzamcza przychodzą z:**
Brodów 9·02
Kowla 8·40, 18·01
Podhajec 7·51, 20·24
Podwołoczysk 11·36, **15**·51
Równego 5·55, 16·22, 21·10 przez Brody-Krasne
Stojanowa 8·40, 18·29
Tarnopola 6·49, 11·36, **15**·51, 21·10
Wilna 5·55 przez Baranowicze-Sarny. 18·01 przez Kowel-Sapieżankę
Zapytowa 7·20 b, 15·12 b
Zdołbunowa 5·55, 16·22, 21·10 przez Brody-Krasne
b) Kursuje codz. oprócz niedziel i świąt rz.-kat.

**Ze Lwowa-Łyczakowa odchodzą do:**
Podhajec 9·08, 18·56
Winnik 6·00, 13·50, 17·47 b, 20·20
b) Kursuje od 15. VI. do 31. VIII. w niedziele i święta rzym.-kat.

**Do Lwowa-Łyczakowa przychodzą z:**
Podhajec 7·36, 20·10
Winnik 7·12, 15·12, 18·49 b, 21·06

**Ze Lwowa-Kleparowa odchodzą do:**
Brzuchowic 6·35, 10·10, 13·50, 15·37, 16·55 b, 18·07 d, 18·50 d, 20·25
Janowa 7·22, 12·57 k, 19·17
Jaworowa 7·22, 19·17
Rawy Ruskiej 7·40, 14·20, 19·40, 23·45
Warszawy 14·20, 23·45
Żółkwi 12·32

**Do Lwowa-Kleparowa przychodzą z:**
Brzuchowic 7·20, 10·55, 14·55, 16·17. 17·37 b, 18·48 d, 20·19 d, 21·34
Janowa 7·10, 17·21. 21·45 k
Jaworowa 7·10, 17·21
Rawy Ruskiej 5·58, 9·06, 12·29, 19·38
Warszawy 5·58, 12·29
Żółkwi 15·35

d) Kursuje od 15. V. do 30. IX. codziennie. k) Kursuje od 1. VII. do 31. VIII. w niedziele i święta rz. kat.

**Godziny drukowane tłustym drukiem oznaczają pociągi pospieszne.**


## LOKALE

POSZUKUJĘ 1 pokoju i kuchni lub obszernego 1 pokoju blisko tramwaju; dzielnica obojętna; — dam czynsz z góry za rok. Listy pod „Spokojny" Adm: Wieku. 32421

SPOKOJNEGO, czystego i ciepłego pokoju poszukuję od 15. sierpnia. Listy pod „Absolwent" do Admin: Wieku. 32488

W GÓRZYSTEJ okolicy — pokoje dla katolików z całem utrzymaniem od 15-go sierpnia przez wrzesień; — ceny umiarkowane według umowy. Wiadomość: Tothówna, Lwów, Sakramentek 5. 32421

SKLEP KORZENNY z mieszkaniem w dobrem miejscu odstąpię ewentualnie zamienię za pokój z kuchnią. Listy kierować pod „Zamiana" do Administr. Wieku. 32146

LOKALU z 3 lub 4 nbikacji ewent. jednej większej i małej na kantor, poszukujemy natychmiast. Fabryka „Metalit" Zadwórzańska 14. 32494

POKÓJ w śródmieściu — dla dwóch panien z utrzymaniem za 260 zł. mieś. do wynajęcia. Fortepian w domu. Listy do Administr: Wieku pod „Słoneczny". 32419

DWA LUB 3 POKOJE biurowe z telefonem i urządzeniem do oddania Adwokat Dr. Aszkenazy, ulica Sykstuska 42, tel. 33-09. — 32095

POSZUKUJĘ 2 pokoje z kuchnią, ogrodem w sąsiedztwie Lwowa do wynajęcia. Listy pod „Profesor" do Adm. Wieku. 32337

WYSOKI czynsz dam za pokój i kuchnię przy linji tramwajowej. Dzielnica obojętna. Listy pod „88" do Adm. Wieku. 31011

2—3 POKOJE z kuchnią — poszukiwane. Dam 1—2 letni czynsz. Zgłoszenia — Skrytka pocztowa 206 — Lwów. 32059

2 POKOI i przedpokój dla bezdzietnych za rocznem czynszem do wynajęcia. — Listopada 111. 32414

MAŁŻEŃSTWO z jednem bardzo spokojnem dzieckiem, poszukuje mieszkania przy jednej starszej osobie lub przy starszem małżeństwie zaraz lub od pierwszego września: pościel i opał własne. Listy pod „Funkcjonarjusz państwowy" do Adm. Wieku. 32424

POSZUKUJE się pokoju jasnego, komfortowego, — osobne wejście, możliwie telefon. Listy pod „Jasny" do Adm. Wieku. 32550

## NAUKA

„MATURA", Lwów, ulica Piekarska 59 A, przyjmuje wpisy na kurs maturyczny gimnazjalny, (jednoroczny i dwuletni) seminarjalny, kurs z zakresu sześciu i czterech klas gimnazjalnych. Zgłoszenia od 11—1, 5—7. 32361

MATURZYSTKA z dobrego domu, przyjmie lekcje języka niemieckiego lub łacińskiego u intel. rodziny. Listy pod „Eljot" do Adm. Wieku. 32428

NAJSTARSZA konc. szkoła modelowania i szycia „Stefania", — rozpoczyna kursa. Szaszkiewicza 6. — 32594.

POSZUKUJĘ dobrą siłę do języka łacińskiego. — Listy pod „Łacina" Adm: Wieku. 32565.

POSZUKUJĘ osoby, któraby wyuczyła dokładnie buchalterji, księgowości — oraz pisania na maszynie. Listy pod „Nauka" Adm: Wieku. 32547.

## Małżeństwa

KAWALER, lat 27, przystojny, poważny, intel., — jako zbankrutowany handlowiec chciałby poślubić pannę lub wdowę do lat 35, któraby mu pomogła do dalszego prowadzenie interesu. Posag wymagany w gotówce do 16,000 zł. lub kilka morgów pola. — Listy pod „Śniatyn" do Adm. Wieku. 3249:

SAMOTNA, wiek średni, sympatyczna, wyjdzie zamąż za przemysłowca, celem założenia rentownego interesu. Listy do Admin. Wieku pod „Wspólna praca". 32563:

## Posad poszukują

INTEL. panna, znająca dobrze szycie bielizny i krawieczyznę — poszukuje szycia po dworach, stałej posady lub chwilowo w miejscu. Łyczaków Nr. 27, Szatkowska, drzwi nr. 2; 32457

OGRODNIK starszy samotny, zdrowy, z dobr. świadectwami obeznany w zakresie swego fachu, poszukuje od 1-go lub zaraz posady samodzielnej na większy ogród pałac. lub prowadz. tytoniu. Oferty nadsyłać łaskawie M. Tomaszewski, Martynów nowy. 3221

OSOBA starsza, uczciwa — sumienna poszukuja posady u starszej pani lub do dziecka starszego jako wychowawczyni; narodowość obojętna. Jabłonowskich 3, parter lewy. 32230

INTEL. panna pisząca na maszynie, poszukuje posady. Listy przed „Przedsiębiorstwo" do Adm. Wieku. 32251

POSZUKUJĘ posady, złożę wysoką kaucję. Listy pod „Ars" do Adm. Wieku. — 32593:

CUKIERNICZY subjekt — obznajomiony we wszystkich działach, ze świadectwami, poszukuje posadę. Zgłoszenia: Stryj, Sobieskiego 23. 3253

RUTYNOWANY majster parkieciarski z długoletnią praktyką w parkieciarni jak tartakach, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Dik" do Biura Ogłoszeń Lwów. Legjonów 1. 32582

SYMPATYCZNA wdowa — lat 30, dobra gosposia, szuka pracy u jednej osoby lub na plebanji. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Mania". 32573

POSZUKUJĘ zajęcia jako dozorca do kamienicy. Łaskawe listy pod „Pracowity" do Adm. Wieku. — 32553:

ADJUNKT gorzelniano — agronomiczny, były samodzielny rządca gorzelnik, poleca się chętnie, folwark z gorzelnią pod dyspozycję lub samodzielnie; dwudziestoletni praktyk. Listy pod „Pisarz matematyk" do Adm. Wieku. 32525

GOSPODYNI — kucharka szuka posady. Listy pod „144" do Adm. Wieku. — 32538:

## LOKALE

DUŻY ładny pokój z osobnem wejściem na dwie osoby z całem utrzymaniem oraz użyciem łazienki. Wagilewicza 1, drzwi 8 32563

500 ZŁ. i czynsz miesięczny dam gospodarzowi za pokój z kuchnią. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Zet". 32405

POKÓJ frontowy, porządnie umeblowany, niekrępujące wejście obok Zielonej, blisko stacji tramwajowej. Wiadomość: ulica Matejki 2, II. piętro, na lewo, od 2—4. 32404

POSZUKUJĘ w Stanisławowie mieszkania 1—2 pokojowego z kuchnią, przynależnościami. Zgłoszenia pod adresem: Notarjat — Borynia. 3246

RZĘSNA POLSKA, 5 minut od stacji Brzuchowice do wynajęcia na cały rok w murowanej willi 3 pokojowe mieszkanie z komfortem (instalacja wodociągowa, łazienka z pn.) tylko rodzinie katolickiej. Zgłoszenia pisemne pod „Komfort" do Biura Ogłoszeń, Legjonów 1. 32583

POSZUKUJĘ 2—3 pokoi z kuchnią, zapłacę 2—5 letni czynsz z góry. Zgłoszenia: Skrytka pocztowa 152, — Lwów. 32584:

DO pokoju z klatki schodowej, przyjmę sympatycznego współlokatora. Ul. Żółkiewska 47, drzwi 6. — 32575:

SKROMNY i tani pokoik poszukuję. Listy z podaniem wysokości czynszu pod „Inteligent" do Adm: Wieku. 32560:

POKOJU skromnego, lecz nie w śródmieściu z bezwzględnie niekrępującem wejściem poszukuje przyjeżdżający. Listy do Adm: Wieku pod „Przyjeżdżający". 32562:

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 2 pokojowe z kuchnią lub 4 pokojowe z kuchnią w nowej willi, śródmieście komfort, centralne ogrzewanie wodne (ewent. z garażem). Czynsz 2-letni. — Wiadomość u portjera hotelu Warszawskiego. 32517

MIESZKANIE kawalerskie jedno pokojowe z przedpokojem, słoneczne, gruntownie odremontowane, z wodociągiem, z oddzielnym wejściem, wprost ze schodów, z powodu wyjazdu do objęcia od zaraz. Warunki i bliższe informacje telefonem Nr. 12-83. codziennie od godz. 9 z rana do 4 popołudniu. 32520:

POSZUKUJE się 2—3 pokoi na biuro w śródmieściu. Listy pod „Drzewo" do Adm. Wieku. 32529:

POKÓJ umeblowany dla starszego pana do wynajęcia od 15. września br. Ul. Kasztelańska 9, II. p. (boczna Gródeckiej). 32536:

POSZUKUJĘ jeden — lub dwa pokoje nieumeblowane ze światłem elektrycznem od gospodarza lub lokatora za wyższym czynszem półrocznym, ewent. dam utrzymanie jednej osobie. Zgłoszenia z grzeczności Serbska 2 B, Hirschhorn. 32513:

Z KLATKI schodowej pokój i dla przyjezdnych — Kochanowskiego 26/III. — drzwi 1. 32608.

NA mieszkanie panienki przyjmę. Wiadomość: dozorczyni Nowy Świat 18. — 32607.

POKÓJ z komfortem do wynajęcia; klatka schodowa zaraz do wynajęcia. — Sakramentek 32, III. p. — 32602

DWÓCH uczniów lub uczennice znajdą pomieszczenie z całem utrzymaniem przy dobrej żydowskiej rodzinie w dużym frontowym pokoju z balkonem w śródmieściu. Wiadomość w Kawiarni Teatralnej u płatniczego. 32506

**Niemiec** poszukuje słonecznego, elegancko umeblowanego pokoju ewentualnie z utrzymaniem przy inteligentnej rodzinie. Zgłoszenia do Administr. pod „Śródmieście". 32591

BACZNOŚĆ Letnicy! Przepiękna górzysta okolica — lasy szpilkowe, niedaleko Dniestru, miesiąca słoneczne, okolica piaszczysta. Piecio razowy pierwszorzędny wikt 6 zł. dziennie. Pensjonat Scheininger w Radziejowie, poczta Mikołajów nad Dniestrem. — We Lwowie tel. 74-80. 32555

POSZUKUJĘ pokój z kuchnią lub dwa pokoje z kuchnią od gospodarza — za czynszem półrocznym lub rocznym z góry, ewent. duży pokój bez mebli od lokatora z prawem używania kuchni. Oferty skierować: Pasaż Hausmana 6 — II. p. biuro. 32498:

ZAMIENIĘ mieszkanie — trzy pokojowe, półkomfort I. p. w śródmieściu, za takież samo lub większe lecz z pełnym komfortem, okolica parku Stryjskiego. Listy pod „Emżet" Adm: Wieku. 32514

POKÓJ ładny, umeblowany z utrzymaniem lub bez z łazienką, telefon do użytku, dla solidnego pana od zaraz do wynajęcia. Oglądać od 3 do 7, Szeptyckich Nr. 17, II. piętro, II. schody, J. O. 32564:

PRZYJMĘ uczenice z lepszych domów na mieszkanie, z pełnem utrzymaniem. Wagilewicza Nr. 1, drzwi 3. 32567

STARSZA samotna osoba poszukuje małego pokoiku bez mebli za rocznym czynszem z góry. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Mańka". 32510:

## Kupno-Sprzedaż

ODKURZANIE dywanów, uskutecznia wodnym aparatem Magazyn dywanów i firanek WANK, plac Marjacki 5, I. p. 3046

PANTOFLE robocze (drewniaki) od zł. 4.50, fartuchy wiedeńskie olejne od zł. 14 dostarcza: Skład maszyn i przyborów rzeźnickich — „Lipsia", Ska z o. odp. — Inż. Edm. Feldman, Lwów Janowska 36. 32134

DARMO ZESTAWIAMY — kapy i firanki przy zakupnie materjałów i dodatków FREILICH, ulica Sykstuska 21. 31992

GOSPODARKA 20 morgów budynki przy stacji Krasne sprzeda Skomorowski, Chorążczyzna 27. 32459

PARCELA w Skniłowie — obok lotniska do sprzedania. Wiadomość w Restauracji Massa. 32419

AUTOBUS marki „Ford" na chodzie do sprzedania; cena 2,000 zł Wiadomość: Łyczakowska 110. 32475

**DR. M. ALBERSHEIM**
FRANKFURT N.M. - LONDYN - GDAŃSK
wytwórca wszechświatowej sławy
**wyrobów „Khasana"**

# *Blondynkę czy brunetkę*

każdą kobietę szpecą włosy i puszek na twarzy, karku, nogach i pod pachami. Czy i Pani ma kłopot z ich usunięciem?

Jest to bardzo łatwe, jeżeli Pani zastosuje odpowiedni środek, a mianowicie krem do usuwania włosów „Dulmin". Jest on biały, jak krem do pielęgnowania skóry, i prawie zupełnie pozbawiony zapachu. Należy nim posmarować skórę, kilka minut zaczekać i potem zmyć — włosy znikną bez śladu.

Jeżeli Pani weźmie raz na próbę małą tubę „Dulminu" nie będzie już Pani używała innych środków, ponieważ przewyższa on je w skuteczności działania, nieszkodliwości i łagodności.

Żądajcie zawsze kremu „Dulmin" i nie dajcie się skłonić do nabycia innego mniej wypróbowanego środka.

**DULMIN** najdoskonalszy krem do usuwania włosów

2455


KUPIĘ domek z ogródkiem. Zgłoszenia poste — restante Lwów XV. Nowożenjuk. 32576:

SZCZENIAKI mieszane — wilk — doberman do sprzedania. Anczewskich Nr. 8, drzwi 8. 32577:

SPRZEDAM samochód 4—osobowy za dolarów 275. — Lumen, Lwów, plac Marjacki 4. 32553

ROWER z przyczepką dla dziecka sprzedam z powodu wyjazdu. Wiadomość: Gorne, pl. Krakowski 28; 32561:

REALNOŚĆ piękna z małem młynem i gospodarskiemi budynkami — na sprzedaż. Wiadomość F. Lipski, Winniki. 32523:

SPRZEDAM salonik mahoniowy i inne różne przedmioty. Wiadomość u dozorcy, ul. Mickiewicza 6; 32393

BECZKI na ogórki i kapusty do sprzedania. Restauracja Hotelu Imperial. 32452

NOWY dom drewniany — blachą kryty, ogród, drzewa owocowe do sprzedania Sygniówka, ul. 3-go Maja Kowal Zygmunt. 32398

MŁYN kupię gotówką albo wydzierżawię. Filipowicz, Kleparów — Lwów, ulica Tetmajera 12. 32147

DOM do sprzedania. Lewandówka. Sienkiewicza Nr. 6. 32182

PARCELA 2 frontowa — przy tramwaju do sprzedania. Wiadomość: Łyczakowska 110. 32476

SPRZEDAM: szafę, łóżka, szafarkę, warsztacik szewski z kopytami, maszynę Singera; ul. Kochanowskiego 141. 32314

DLA NOWORODKÓW — kompletno wyprawki — „SPORT", Plac Halicki 3; 31574

KARAWAN OSZKLONY, w dobrym stanie jest do sprzedania. Wiadomość u p. Tynieckiej, ul. Ormiańska 18. 32415

LEKKI wózek, fason powozowy z budką — tanio sprzedam. Faczy ki, pracownia stelmachska, ulica Źródlana za mostem. 32352

SPRZEDAM dom, wolne mieszkanie. Informacji udzieli Zarząd Gminy Winniki. 32532

SPRZEDAM futro damskie karakuły (łapki) 35 dol. — Oglądać: Kętrzyńskiego 34 parter, godz. 11—13. 32541

POKÓJ do śniadań, restauracja dobrze prosperująca wraz z mieszkaniem, do sprzedania, wydzierżawienia z powdu wyjazdu. Listy pod „1,000 dol." do Adm. Wieku. 32534:

PARCELE do sprzedania; Sygniówka mała przy drodze lubieńskiej, Zenkner. 32508

OLEANDER duży, kwitnący (dla kawiarni) okazyjnie do sprzedania. Ulica Marcina 4. 32511:

RÓŻE centyfoljowe, irysy jasno lila, biało narcyzy, 4-ro letnie drzewka orzecha włoskiego, każdą ilość sprzedaje bardzo tanio — Janowska 72, od 4 do 6; 32595

SAMICZKA 8 tygodniowa Bokserka w dobre ręce do sprzedania. Janowska 72, od 4—6. 32596

FUTRA okazyjnie sprzedaje i przyjmuje do sprzedaży „UNIWERSUM" — Lwów, Pasaż Mikolascha. 32588

BILARD do sprzedania — prawie nowy. Zgłoszenia — Kawiarnia „Polonia". 32589

KAMIENICA nowa dwupiętrowa, komfortowa, cała wolna, Zielona. Dochód 12 proc. Cena 14,500. — Wkład 8,000 dolarów. Taka sama trzy piętrowa. Pierwszorzędne położenie. Okolica Sapiehy. Cena 32,000. Wkład około 16,000 dolarów. Willa komfortowa — mieszkanie cztero pokojowe wolne, ogródek. Listopada, cena 5,500 dolarów. Sprzeda Centralna Agencja Kopernika 14. 32587

DOM z dwumorgowym ogrodem do wynajęcia w Janowie. Wiadomość u Adama Szwarca starszego w Janowie koło Lwowa. 32531

TRUSKAWKI, sadzonki — sprzedaje Szkoła Ogrodnicza za rogatką Zamarstynowską, codzień z wyjątkiem niedziel i świąt. 32600

DOM w guście willi, 7 ubikacji, ogródek, altana, 2 ubikacji wolne, Pohulanka, za 2,300 dol. Wiadomość: ul. Piłsudskiego 21, II. p., front, drzwi nr. 9; 32091

1/3 KAMIENICY dwupiętrowej, komfortowej. Cztery pokoje wolne. Listopada. Wkład 2,000 dolarów. — Sprzeda Centralna Agencja Kopernika 14. 32580

ZEGARKI Omega, Doxa, Schafhausen, Zenith z fabryk szwajcarskich — po najniższych cenach sprzedaje Guttermann, Sykstuska 14. 32027

BEZ KOSZTÓW pośrednictwa, kupi lub sprzeda nieruchomość, kto zgłosi dokładnie swe żądanie i adres do Centrali Reklamowej ulica Koralnicka 4 pod „Ścisłość". 30864

**OKNA i DRZWI**
**w dobrym stanie, oszklone i okute**
**do sprzedania.**
**Wiadomość — Sokoła 4 — u portjera.** 9166

ORYGINALNĄ SINGERA maszyny do szycia z kilku letnią gwarancją poleca okazyjnie Leonard WANKE, Lwów, ul. Krakowska Nr. 16. 32142:

ZIMNA WODA — parcele podbudowlane, położenie słoneczne, niedaleko dworca. Spłata dwuletnia. Ul. Rutowskiego 7, Notarjat. 32214

**NAJTANIEJ** PRZERABIA I POKRYWA KOŁDRY, MATERACE —
**Kaz. Skibiński** Lwów, Kopernika 4. :—: Telef. 51—10. :—:
tylko naprzeciw Szkowrona. 32585

JADALNIE, SYPIALNIE, salony biurowe i kuchenne solidne poleca MIEJSKA WYSTAWA — Plac Halicki 10, w podwórzu. 32184

SPRZEDAM 2 domy z ogrodem 360 sążni kw. — Wiadomość: Krzywczyce Wielkie 182 (przed mostem kolejowym) Filip Balas. — 32439

**„MONIUSZKO"** ul. Zimorowicza 10 Poleca
**Fortepiany-Pianina** w wielkim wyborze
w różnych cenach — na dogodne spłaty 3259

FORTEPIAN krótki, krzyżowy, w dobrym stanie — kupię okazyjnie. Handlarze wykluczeni. Zgłoszenia listowne: Sakowski, Leona Sapiehy 59. 32453

OKAZYJNIE do sprzedania bilard nowy i maszyna do krajania szynek, najlepszej marki. Wiadomość — Hofman, Janowska 99. — 32458

**SAMOCHODY** OKAZYJNIE, także najnowsze modele, najkorzystniej sprzedaje **Automobilowe Biuro Inż. Z. BRAUN, Tarnowskiego 7, telef. 74—98.** 3168

RÓŻNE MASZYNY — do szycia wysprzedaję; także na raty. Komisowy, ulica Piłsudskiego 11. 32265

PARCELA i domek — do sprzedania. Zniesienie nowe koło fabryki Perlmutera Siman. 32537:

# Wydobywanie starożytnych okrętów z dna jeziora.

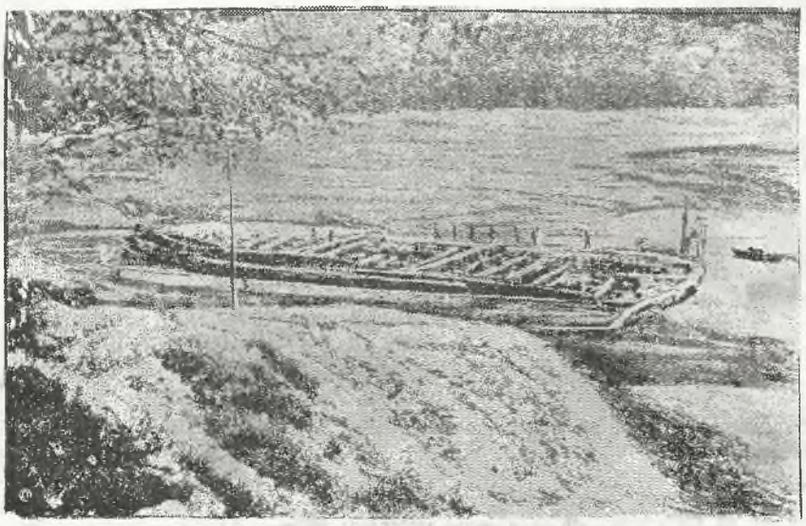

(K. D.). Na rycinie naszej widzimy leżące w pobliżu Rzymu jezioro Nemi, w którem, jak wiadomo, zatopioną została w starożytności rzymska flota cesarska. Z rozkazu Mussoliniego, nawiązującego do tradycji Cezarów, prowadzone są tam energiczne prace dla wydobycia tych okrętów, spoczywających w mule dna jeziora na głębokości 22 metrów. Jeden z takich okrętów, jak świadczy rycina, udało się wydostać. Obecnie trwają prace dla jego oczyszczenia, by w dniu 28. października w 7-mą rocznicę marszu faszystów na Rzym, Mussolini mógł się okrętem tym przed narodem i światem pochlubić.


## ROZMAITE

MANICURE! — Zawiadamiam klientelę, że pracownię przeniosłam z ulicy Kazimierzowskiej 37, do lokalu frontowego przy ul. Źródlanej 2 (róg Szpitalnej naprzeciw ul. Bernsteina). Polecam się łaskawym względom. Germanowa. — 32579:

FORMY do wyrobu rur betonowych każdego wymiaru okrągłe, owalne, — jajowe, studzienne i t. p. Dostawa szybka, wykonanie pierwszorzędne. Juljusz Weiss, kolejo polne, leśne i fabryczne we Lwowie. — 3253

„YALE", Union, Corbin — zatrzaski, zamki bezpieczeństwa nadszedł nowy transport. Rentschner, ul. Legjonów 37. 32135

SPÓLNIKA poszukuję, celem rozszerzenia handlu wódczanego na handel delikatesów. Wiadomość plac Strzelecki 12 A, Stern. — 32553

WYDZIERŻAWIĘ MŁYN wodno walcowy. — Jan Gdula, Wodniki, p. Stare Sioło. 32566

PIERWSZORZĘDNA fryzjerka o zagranicznej praktyce, poleca się PT. klienteli. Manicure 50 gr. — Kantorowa, Boimów 6. — II. p. 32539:

INSTALACJE światła elektrycznego wykonuje najtaniej LEŚNIAKOWSKI — Chorążczyzny 10, telefon 21-80, kosztorysy darmo. — 31604

KUFRY, walizki, teczki — torebki damskie poleca — wykonuje, naprawia fabryka Barasz, plac Bernardyski 2. 32335

MASZYNY do pisania, — szycia, gramofony, płyte złamane naprawia: Kolesza, Sykstuska 10. 31986

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. — 29741

AKUSZERKA SEKUŁA — przyjmuje panie. Gródecka 49. 31762

Lekarz-Dentysta **Eugenia WEISBERG**
**Grunwaldzka 2 (Bocz. Listopada) powróciła.** 32603

2,000 ZŁOTYCH miesięcznie, zarobić może każdy. Natychmiast wypłacamy prowizję gotwką. Zgłoszenia kierować pod „Organizacja" Biuro Buchstaba — Lwów, Jagiellońska 7. 30774

HIGJENICZNE oszklenia na lady, porcelanowe, — emaljowane, — urządzenia sklepowe jakoteż haki porcelanowe, zagraniczne, dostarcza: „LIPSIA", Ska z o. odp. Inż. Edm. Feldmann Lwów, Janowska Nr. 36; 32011

STROJENIE i NAPRAWĘ fortepianów — przyjmuje Smutny, Chmielowskiego 5 32331

W BANKACH Zastawniczych zastawione kosztowności wykupuję, dopłacam najwyższą wartość, stare zęby kupuję. Zakład zegarmistrzowski Anstreicher — Kazimierzowska 5, naprzeciw Szpitalnej. 32464

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30, parter. 31269

AKUSZERKA, przyjmuje panie. Wałowa 27, parter prawy, przez podwórze. — 31288

AKUSZERKA przyjmuje panie. Józafata Nr. 3, — Deutschman. 31600

## ZGUBY

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową P. K. U. Kamionka Strumił. — Karol BERBEKA. 32431

DNIA 1. sierpnia b. r. — skradziono legitymację urzędniczą na nazwisko — prof. Jan Wójcik, nauczyciel Państw. szkoły ekonomiczno — handlowej we Lwowie. 32274

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów, Kazpowski Jan. 32592

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację kolejową, bilet żywnościowy i kartę okresową Andrzej Hytry, Winniki, znalazca otrzyma wynagrodzenie. 32569:

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową zgubioną, która była wystawioną na nazwisko Panusiak Eugenjusz, urodzony 1893, zamieszkały w Obertynie — przydzielony do 6 Baonu Administracyjnego Lwów. 3266.

**Czytajcie „Wiek Nowy"!**

**W Imieniu Rozkazu Fabryki!** Z powodu konieczności gotówki na Ultima dostałem rozkaz sprzedać do 1000 sztuk nocnych koszul po cenie od zł. 5·75 do Zł. 10·50. Te ceny są tak niskie, że nie pokrywają równowartości materjału. Również Pończochy jedw. Adler Trama Bemberger po zł. 6·50 zamiast 15 zł. 1000 par skarpetek męskich w desenie najmodn. zamiast zł. 4·40 tylko 2·20. Pończochy Fil de cose ang. Flohr zamiast 8·40 tylko 4·50. — Reformy jedwabne zamiast 13 zł. tylko 6·40. **„Kwiat Pończoch", Jagiellońska 11a.** 3222

**Pokoje 1, 2, 3, 4, 5 do wynajęcia**
dla solidnych chrześcijan nieumeblowane, na życzenie z meblami, **przy przystanku tramwajowym, ul. 29. Listopada** — z całodziennym utrzymaniem, w komfortowej willi słonecznej, w ogrodzie, telefon. 3257
Zgłoszenia listowne „Małopolska Ajencja Reklamowa, Lwów, Chorążczyzny 7. — pod „Komfort".

**NERWOL**
**Chemika Dra FRANZOSA,** jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) przeciw 32586
**REUMATYZMOWI**
**kłuciu z powodu przeziębienia, postrzałowi, ischiasowi i t. p.**
Żądać w aptekach. Żądać w aptekach.
Wyrób i główna sprzedaż:
**Apteka Mikolascha** Lwów, Kopernika 1.

**Jak jedwab delikatne,**
**Jak żelazo trwałe**
**Jedynie tylko „OLLA"**
**Są tak doskonałe!** 2076

**EUFONY! GRAMOFONY! PARLOFONY!**
tnbowe i **beztubowe,** szafkowe i walizkowe, udoskonalone i koncertowo grające bez żadnych szmerów i płyty najnowszego repertuaru, poleca na długoterminowe spłaty, 3151
**po cenach fabrycznych z gwarancją**
**Dom Towarowy „UNIWERSAL"**
**Lwów, Kołłątaja 3,** (ob. pl. Smolki) **Tel. 74-80.**

**Za 1 zł.** wykonuje każdą reperację złotniczą na poczekaniu **Wolf** ulica Sobieskiego l. 2. 3248

**Wszyscy winnni być na Wystawie w Poznaniu!**

**Specjalista chorób skórn., wener. i kosmetyki**
**Dr. Henryk Spund-Fischer**
b. długoletni lekarz (asyst.) klinik dermatolog. w Berlinie, Pradze i Wiedniu — ordynuje **Lwów, pl. Marjacki 10,** II. p., drugie wejście Sobieskiego 2 **Poczekalnie separatkowe.** — Telef. 51-68. 31328

**POWRÓCIŁA! Specjal. chorób skórn. i wener.**
b. Sekundarjusz Szpitala Powsz. **Dr. Frisch-Sawicka**
ord. dla kobiet od 2-5. **Wałowa 11,** tel. 55-20. 31449

**Spec. chorób skór., wen. i kosmet.,** b. sek. szpit. wied. i państw. we Lwowie **Dr. Laura Füllenbaum**
ordynuje od 12—1 i od 3—6 popoł. **ul. SŁOWACKIEGO 3.** 32376

**Dr. ZOFJA WEPPER**
**powróciła** i ordyn jak przedtem **Janowska 26, Tel. 25—19. Choroby skórne - weneryczne** od 3—4. **Kosmetyka lekarska** od 12—1. 31560

LEKARZ-DENTYSTA **Dr. S. MISCHEL**
b. lekarz kliniki dentystycznej we Wiedniu 3244
**Lwów, ulica Łyczakowska 36 — powróciła.**

**STOMATOLOG Dr. RENNER**
**Kętrzyńskiego 21 ZĘBY SZTUCZNE**
dla niezamożnych ceny kliniczne. 32590

**Specjalista chorób wener., skórn. i kosmetyki**
**Dr. H. ROSMARIN** Lwów, Kopernika 12.
**powrócił.** 32578

**Specjalista chorób skórnych i wenerycznych**
**Dr. Goldstein** b. elew. klin. wied. i berl. ord. od 10-12 i 2-5, w niedziele i święta od 9-1 **Kraszewskiego 3.** Tel. 31-42. 31488


Należytość pocztowa opłacono ryczałtem. Nakładem i drukiem Sp. wyd. i drukarskiej „Prasa" Sp. z ogr. odp. we Lwowie.